ZAPŁATA
ZACIĄGNIONEGO
Adamowego ná náturę ludzką długu
przez

JEZUSA CHRYSTUSA
przy Męce ſwoiey
WYPEŁNIONA
To ieſt Kazania o Męce Pańſkiey ná paſſyach Piatkowych w Samborze miane, potym pod Tárczą
W. IMSCI PANA
PANA FLORENTEGO
RZECZYCKIEGO,
CHORĄŻYCA GRABOWIECKIEGO,
ALTYLERYI J. K. MCI KAPITANA,
Zchronione, y Wielkiemu Iego Imieniowi
DEDYKOWANE.

Oraz do Druku z dozwoleniem Starſzych przez Xiędza ADRYANA SERJEWICZA Minorytę Obſerwánta, Prowincyi Ruſkiey Káznodźieię Generálnego, y w tym Konwencie Sámborſkim ná ten czas Filozofii Lektorá Aktualnego
PODANE.

Roku w ktorym od Spráwiedliwości Boſkiey kwìtowana zoſtała z długu Adamowego nátura ludzka 1727. *Dnia* 15. *Paźdźierniká.*

W LWOWIE w Drukárni Collegium Societatis JESU.

Na Herbowny Kleynot *WW. IMCIOW* PP. RZECZYCKICH Domu



1.

Szczęście to, że RZECZYCCY zá Herb Tarczą maią,
Znać że wszystkim obrony y Fortun dodaią.
Broń w Janinie gdy widzę w Herbie RZECZYCKIEGO,
Co mowić? tylko Honor kwitnie w Domu Iego.

2.

Ze FLORENTY z Imienia kwiat, kożdy obaczy;
Ze RZECZYCKI, z swey Tarczy nieśmiertelność znaczy.
Aby tę miała Polská, ieźli nie wystarcża,
Więc dokaże RZECZYCKICH Nayiaśnieysza Tarcza.
Y gdy się ieszcze więcey w Honory rozwinie,
Niech tryumfalne rosną Korony JANINIE.

N*Ie mogłem lepiey tráfić* z Zápłatą záciągnionego Adamowego na naturę ludzką długu, przez Jezusa Chrystusa przy Męce swoiey Bogu Oycu wypełnioną, *iako gdy się pod Herbowną Twoię skłonił JANINĘ W. MCI Dobrodźieia, to iest siedm Kazań Wielkiemu Twoiemu dedykuiąc Imieniowi. Y słusznie: komuż bowiem nieoszacowany szacunek zbawienia naszego konsekrować, iák Twoiey Osobie? bo ieżeli inne donatywy Pańs twu zwykły miłą przynosić kontentecę, toć y ten obfitszy Regał wypłácenia JEZUSOWEGO zá długi nasze, daleko większe powinien przynosić delektamenta; ktory* Cælumq; & Sydera pulsat. *Miała niegdyś ten zwyczay starożytność, że na Tarczach swoich rożne rysowáła Tryumfy; á na Prześwietney Twoiey Tarczy, kto potráfi* cognatas *Domowi Twemu delineować* Laurus? *ktoreś nie tylko Sam w Osobie swoiey odbierał Tarczą się sławszy, y nieprzełomanym puklerzem nieprzyiaciołom, zástawiaiąc się za Polską Oyczyznę; ale y S. P. Wielmożny IMSC Pan* ANDRZEY RZECZYCKI *Chorąży Grábowiecki Ociec Twoy, Swoią nie przełámaną całe Chrześciańs two od nieprzyiacielskich insultow zástawiał y zástawiał Tarczą.* Opposuit molem clypei, texitq; cadentem. *Tey to Tarczy przyzwoiciey náleży, niż tam ktoreyś;* Clypeus est vasti, cælatus imagine mundi; *bo na niey cała wspierá się fortuna. Záczym niech się iuż nie chełpi z swoim* Protogenes *kunsztem, to mu przypisuiąc:* Hæc tabula clypeus salutis est Rhodijs, *bo Prześwietney Twoiey prym dać musi Tarczy,* Hæc Tabula Clypeus salutis est Christiadis. *Co mam mowić O W. IMCI*

IMCI P. IRZYM RZECZYCKIM *Staroście Rzeczyckim?* FRANCISZKU RZECZYCKIM *Staroście Ráwſkim*, *Braci Twoich? ia milczę, niech świadczą* SZEMBEKOW Róże *Twoią ulimínowáne Krwią*; *y nie tylko Nayiaśnieyſzego* MICHAŁA, *ale y* JANA III. *przyozdobione* JANINA: *zkąd nie tylko* RADZIWIŁOWSKI Orzeł, *lecz y* ZAMOYSKICH Jelita *zágęſzczą tryumfy w Oſobie Twoiey. Słowem* FLORENTINUS es parmâ invictiſſimus albâ; *dla tego podobno, áby każdy doſzedł, że ta biała Tarcza, záwſze ieſt nowych* ſubjectum *tryumfow*. Clypeus hic, omnium virtutum capaciſſimus, quia albus. *Toć za przyiecie łáſkawe prácy moiey, y exſpenſa praſy drukarſkiey, Słońce Sprwiedliwości Zbawiciel, Ktory ſowicie zápłacił zá długi náſze Oycu Przedwiecznemu przy Męce Swoiey, niech Tobie W. MSCI Dobrodźieiu zapłaci.* Refulgeat Sol in clypeum Tuum aureum. *A czymże płácić będźie? oto* retribuat *y niechay da* pro parvis magna, pro terrenis Cæleſtia, pro temporalibus ſempiterna *tego życzy.*

W. y Oſobliwſzemu Dobrodźieiowi

záwſze obligowány ſługa
y niegodny Bogomodlca

X. Adryan Serjewicz, Minoryta Obſerwánt, Prowincyi Ruſkiey Káznodźieia Generalny, F. Lektor.

LICENTIA A.R.P. MINISTRI PROVINCIALIS.

Fr. MARCELLIANUS ZIOMKOWKI Ordinis Minorum Regularis Obſervantiæ S.P.N. FRANCISCI, Prædicator Generalis, Provinciæ Rusſiæ, ſub Titulo Immaculatæ Conceptionis B.M.V. MINISTER PROVINCIALIS & Servus.

Dilecto Nobis in Chriſto Admodum Venerando Patri ADRIANO SERIEWICZ, Prædicatori Generali, Ph: Lectori Actuali Salutem.

CUm libellum non parvo ſpirituali profectui futurum, alias Conciones Quadrageſimales quarum titulus eſt: *Zapłata zaciągnionego Adamowego na nature ludzką długu*, &c. à P. V. Adm Vrnda prius diligenter & laborioſè compoſitum, & has in publico Samborienſi pulpito ad inſtruendum populum dictas, typis dari dignas judicemus; hinc juxta Apoſtolicas, & Ordinis Noſtri Conſtitutiones, præmiſſâ neceſſaria reviſione, & appprobatione, tenore præſentium ad Salutaris Obedientiæ meritum facultatem Paternitati Veſtræ Admodum Venerandæ impertimur; quatenus ſervatis ſervandis, eaſdem publico typo mandare valeat. Datum in Conventu Noſtro Samborienſi ad SSmam MARIAM Aſſumptam, Die 9. Auguſti 1727.

Idem qui ſupra
MINISTER PROVINCIALIS
Provinciæ Ruſſiæ *mpp.*

De mandato Adm: Rndæ Prtis ſuæ
Fr. Florianus Ardecki *P. & S. T. L. G*
Diff: Act: Secretarius Provinciæ Juratus. mp

Judicium Theologorum Ordinis.

COnciones aliquot Quadragesimales sub Titulo: *Zapłata zaciągnionego na naturę ludzką długu &c.* per Adm̃. V. Patrem ADRIANUM SERIEWICZ Ord: Min: Observ: S. P. FRANCISCI, Prædicatorem Generalem, Philosophiæ Lect: Actualem, laboriosè ac piè concinatas, Christiq; Fidelibus publicè in Ecclesia Samboriensi Fratrum Minorum Observantium oretenus me præsente & audiente propositas; quas cùm denuo de mandato Patris AdmodumReverendi Ministri Provincialis omni jucunditate animi perlegissem, nihil dissonum in illis Fidei Catholicæ ac SS. Patribus reperi; quinimo omne intentum ac contentum Authoris esse, & hoc satagere videtur, ut corda fidelium compungantur, & in Redemptoris nostri JESU Christi amorem magis ac magis accendantur & inflammentur; adeoq; ut posint in lucem publicam prodire dignum esse censeo. Datum in eodem Conventu Samboriensi ad SSm̃. MARIAM Assumptam, Anno Domini Millesimo septingentesimo vigesimo septimo. Die 22. Augusti.

Fr. LUDOVICUS GARBOWSKI Sacræ Theologiæ Lector Jubilatus, Prædicator Generalis, Pater Provinciæ. *mpp.*

INgeniosum ac devotissimum Opusculum Concionum Quadragesimalium, cui Titulus inscribitur: *Zapłata zaciągnionego Adamowego na naturę ludzką długu &c.* per Adm̄. V. Patrem *ADRIANUM SERIEWICZ* Ord: Min: Observ: S.P. FRANCISCI, Prædicatorem Generalem, ac Philosophiæ Lectorem Actualem compilatum, pioq; Auditori ex publica Samboriensi Cathedra per eundem Patrem propositum, diligenter legendo reperi devotis animabus utilissimum, neq; à Fide Catholica Romana in aliquo dissonum: unde, ut quà tale typis mandari possit, cordicitùs opto. Datum Samboriæ in Conventu Sanctissimæ MARIÆ Assumptæ. Die decima quarta Mensis Augusti. Anno Domini, Millesimo septingentesimo vigesimo septimo.

Fr. FLORIANUS ARDECKI P. & S. T. L. G. Diffinitor Actual: Frátrum Minorum Obsev: Sancti FRANCISCI, Provinciæ Secretarius Juratus. *mpp.*

IMPRIMATUR

Hoc Opus cui Titulus: Zapłata zaciągnionego Adamowego na naturę ludzką długu &c. *Quoniam nihil Fidei Catholicæ contrarium, & bonis moribus dissonum controverti, quinimo ad devotionem fideles excitat. Leopoli in Residentia mea &c.* 27. *Augusti Anno* 1727.

JOANNES THOMAS JOSEPHOWIC Prot: Ap: Custos Leopol: S.R.M. Secret: Ordinarius Librorum per Archidiœcesim Leopoliensem Censor.

Quæ non rapui tunc exolvebam: Czegom niewydarł, náten czas płáciłem *Psal. 68. lib. 6. Serm: imus.*

Zwyczay ieſt Kaznodźieyſki, gdy komu co zginie zápowiadać po kázaniu, czyli kto nie nálazł, álbo niewidźiał u kogo zgubioney, ſtráconey álbo też złodźieyſkim kunſztem pożyczoney rzeczy: NN. Ia záś è contra idę gdy przedKazániem daię wám znać że zginął, chcecie ſię dowiedźieć kto? Oto kleynot uświata, ciała, y czarta ſzacunku wielkiego: ále oniego mniey dbać należy, oto zginął *Bachus*, ſzumiłák zápuſtny, y marnie zginął we Wtorek, ten ktory wodzem był do piekła zginął, we śrzode w popiele pochowany ieſt, bogdayże więcey głowy niepodniosł, bogdayże oczyma iuż popiołem záſypanemi nigdy więcey niewyirzał: alećto tylo Bliſtri terminem Filozoficznym mowiąc: tylko dla uchwycenia uſzu ſłuchacza z Cyceronem. *De umbra aſini* zácząłem; Mażę z Każania, glużuię go z kárty, beż żartu *ſeries rei, cardo Achillis.* Teráz iuż do prawdy mowie zgineła godna rzecż, nie oſzacowana perłá *unio* Hipoſtatyczna wydarta Niebu. *Perijt corona pro in obedientia Adæ præparata.* Zginełá korona za nieposłuſzeńſtwo Adama; *Rex perit brevi coronandus.* Nad ktorego nikt nie ieſt bogatſzy, nikt mędrſzy, *pro in obedientia Adæ perijt.* Ginie ten ktory Niebo y ziemie ſtworzył, ginie ten: od niewdźięcznego narodu, ktoremu tak wiele łáſk świadczył: Ginie coś więcey, zgineła niewinność, *& omnes perimus.* Wydarto godna rzecz ſzacunku niemaiącą. To ieſt ſamego Boga Honor w affektacyi rowności *Eritis ſicut Dij.* A ukoronowany ná Izráelu Prorok proteſtuię ſię w Ráiu nic niewydarłem á płaciłem. *Quæ nō rapui &c.* Płakałem *lachrimis & gemitibus inenarrabilibus.* áleżmy wſzyſcy w Adamie wydar-

darli, lecz iako widze że to Ty w osobie Dawidowey Chryste JEZU przyznaieſz Twarzą P. ná ziemi leżącą. *Procidit in faciem ſuā*: Zbawicielu. *Non rapui & exolvebam*: A ia wymiot ieden, wyrzut sprośny y obrzydliwy w oczach Twoich Zbawco moy śmiem ci zárzucić ná tę exkuzę *nō rapui?* z Kościołem S. *rapuiſti Tuliſtā; prædam tartari:* Przypatrzcieſz ſię dobrze przez te dni Quadragezymalne Raptorowi Chryſtuſowi iako mowi Apoſtoł *Ad Philip: 2do Formam ſervi accipiens in ſimilitudinem Hominum factus, & habitu inventus ut homo:* A nie pomnieſz że Nayſłodſzy Zbawicielu żeś wydarł czartu Magdalenę y do Nog ſwoich iá pázywiazałéś, *non rapui?* A nie pomnież że Chryſte JEZU, żeś ták wiele Publikanow, Celnikow wydarł, prześladowcow; y w Swiętych zámienił Apoſtołow *non rapui?* Y nie pomnież że duſz ná ſzych Odkupicielu, żeś z othłáni wydarł OO. Swiętych *non rapui?* A nie pomnież że, Iſtotna Pamięci żeś światu wydarł ſerce *non rapui?* Y niepomnież dla zbawienia naſzego rozpięty ná drzewie krzyżowym Boze y Człowiecze żeś y nás ſamych wydarł światu, grzechowi, y czartu, *non rapui,* Y zá coż by cię Nayſłodſzy JEZU nietylko trzęśli, ále też potrząſali w ręku od ręku, do rak iako ſito rzucaiac? *Si non rapuiſti?* Oto cie porwali, poymali, y złápali, ná modlitwie, *Et quē non ceperunt in ſermone ceperunt in Oratione. Non rapui &c?* *Verto folium* w inſzym ſenſie do raptury iak raptulárz poſzarpany do ciebie Chryſte Jezu nayniegodnieyſzy grzeſznik przyſtępuię. Przyſtępuie naprzod do Náyśw: Rak Twoich, ktore o iak wiele dla zbawienia naſzego prácowały, áliści niewidze wnich nic wydartego poniewaſz nic nie ſzarpneły, nic nie wzieły, tylko te gozdźie, ktoremi ię niewdzięczność przybiłá ludzká, pogladam ná nogi, y te goździmi przybite widze obnażona, y owſzem ná uſpráwiedliwienie *etiam pulverem de pedibus excuſſiſti:* Patrze w ſerce N. y to dźiuráwę. *non rapui?* ſtanelá ſię ſzkoda Xiężnie Neyborſkiey dyamentu káwał wypadl z pierścienia y wpadl pod ięzyk aſſyſtentowi, kážą otwierać zániemiałemu uſta, áliści rabczywość wyzionelá dyament: Uſta otwarte; Náyſłodſzego Jezuſa moiego, a nie záwarliżeście

liżeście czego, ábo nie przykryły? *aperuit os ſuum*, nic a nic niewydarł, y Honoru Oyca Przedwiecznego bynamniey nie naruſzył, y owſzem wielbił go zawſze wyznawáiąc *Pater major me eſt*. Wiecie co miłość, ktora zawſze ieſt *artificioſa* kunſztu nie odrzeczy záżyła: Człowiek Adam ukrádł honor Bogu ná nieſczęśliwą á wieczną záſłużył był chłoſtę, mało to, w Ráiu zrabował drzewo, nieuważa ná to, że to *ſemel accepiſſe, ſemel tetigiſſe, perjiſſe eſt*. Zá co y my wſzyſcy w przepáści wieczney ginać mieli, lecz miłość Chryſtuſowa *ſuppoſuit humeros*. Adam ſadził ſię na *æqualitatem* z Bogiem, *eritis ſicut Dij*, áż za tę appetencya. *Ob honorem utpote Divinum ſolvere non potuit niſi Deus, ſolvere non debuit niſi homo*. Mowi *Anzelm Swięty*. Wziął honor Bogu przez nieposłuſzeńſtwo Adam, y nas był wſzyſtkich wniwco obrocił, ále tenże honor wzięty przyięła ná ſiebie miłość Chryſtuſowa, y zá zdeſpectowany maieſtat płaciła, *quæ non rapui &c?* Miłość mowie Chryſtuſowa: wzięty honor Bogu bierze ná ſiebie. *Poſuit in eo iniquitates omnium noſtrum*. Zá co powinien był człowiek zápłacić á nie mogł. *Non potuit ſolvere niſi Deus, non debuit ſolvere niſi homo*. Już wnikim nie było nadzieie, tylko w ſamym Bogu, aby on nieznacznie w ludzkim ciele winę tę wypłácił, ktorey nie zaciągał ná ſiebie. Co y wypełnił z ſczegulney miłości, dobroci, y woli ſwoiey. *Oblatus quia ipſe voluit*: Z czego ia formuiąc ſobie materyą iedne, ná Kazánia całego poſtu z tego, thema: *quæ non rapui tunc exolvebam*, táką ſtabilituię propozycyą: że *Pro peccatis totius mundi rapientibus honorem Deo, Homo Deus in paſſione ſua ſolvit rigoroſe*. 1mo *Deitate*, 2do *Animâ* 3. *Quinque ſenſibus*, 4. *Corpore*, 5. *Corde*, 6. *Sanguine*, 7. *Vitâ ſuâ*. To ieſt, że zá grzechy całego świata ſzarpaiące honor Bogu, człowiek y BOG oráz, przy okrytney męce ſwoiey ſurowie zápłacił Bogu Oycu Przedwiecznemu. Naprzod Boſtwem, druga: Duſza, trzecia: Piącia zmyſłámi Ciała ſwego, czwartá: ſamym y wſzyſtkim Ciałem, piata: Sercem, ſzoſta: Krwią P: ná oſtatek życiem zápłacił zá człowieka; y tego w dźiſieyſzym pierwſzym y całego poſtu Kázaniach Probowáć będę: Náprzod w tym pierwſzym Kázaniu

niu dźiśieyszym probować będę, że zá owę ambicyą y pychę *eritis sicut Dii.* Będźiecie iáko Bogowie, Bog y Człowiek zápłacił *Deitate* Bostwem. w drugim zaś zeszpecony Obráz Troyce P: to iest, Duszę, Istotny Obráz Oyca P: *Immago Dei Patris.* Iednorodzony Syn Boski *solvit animâ.* zápłacił duszą *w* 3: zá weyrzenie, usłuchanie perswázyi czártowskiey, smakowanie, powonienie, y dotknienie zákazanego iabłka; *solvit* 5. *sensibus* piącią zmysłami zápłacił. *w* 4. zá ową *Timuit quod nudus essem* za obnażenie się z Originalney spráwiedliwości *exinanivit semetipsum* Bog, *formam servi accipiens,* y *solvit corpore,* zápłacił Ciałem swoim. *w* 5. zá przewrotność Serca Rodźicow naszych, y nás wszystkich, Bog y Człowiek. *Solvit corde.* Zápłacił sercem. *w* 6: zá ową, że Adam stał się *Vir Sanguinum,* bo przez przestępstwo Mandatu Bożego zabił cały narod ludźi: Bog y Człowiek *solvit sanguine,* zápłacił Krwią P. w siodmym, za zciągnienie śmierci przez grzech *Mors per peccatum intravit, solvit vita.* Zapłacił, życiem y śmiercią swoią zapieczętował: O tym tedy dźiś, y przez inne Kazánia Postu tego S: Co kolwiek mowić będę, niech idźie ná część y chwałę cierpiącego zá nas Zbawiciela. Dla czego płacaczy dźiś rzęsisto y surowie zà nas Bostwem. Day błogosławieństwo y krzyżyk, rozkrzyżowany JEZU, aby przy cenie drogiey Męki, bez ceny miałá cenę mowa moia w sercu y pamięci Słuchacza mego. *Ad M. D. G. B. V.*

Quæ non rapui tunc exolvebam: Czegom nie wydarł na ten czas płáciłem Psal: 68.

ZA Podskarbiego czyli száfarza maią ludźie Pana Boga: należy co od IMści, to Podskarbi zápłać, zawinnił Adam, á z nim y my wszyscy, áż zaráz halas na P. Boga. *Rorate cæli de super.* Ze w niewoli zostawali Oycowie Swięci, to ty Boże zápłać, iako owo Herod nakazał trybut, aż Piotr S: o pogłowne do Pána Jezusa, ktoremu odpowiedźiał. *Invenies staterem in ore piscis.* A czemu nie do Judasza krumenalisty rekurs, ten za osła *solvit & non solvit,* będźie kto ukrzywdzony, uczyni przyiaciel w mizeryi dobrze drugiemu, to Panie Boże zapłać, y my żyiemy ná świecie

y co-

y cokolwiek mamy, od Boga mamy. *In ipso vivimus movemur & sumus.* A zácoż to mamy? zá *Deo gratias*, za Bog zapłać człowiek na kark bierze, á Bog płacić muśi, że Adam wziął honor Bogu zábrnął w dług; *eritis sicut Dii* Christus Człowiek Bostwem zá to płáci. Iako Paweł S. mowi. *Semet ipsum exinanivit formam servi accipiens in similitudinē humanā factus &c. Ad Phil: 2. Cap.* Grecka zaś wersya to słowo *Exinanivit* czyta *evacuavit*, á Tertulianus zaś mowi *exhausit*, iakoby rzekł iako notuię *de Castillo Illat: 31, Cum Divinum Verbum coæquale & consubstantiale, Patri sit in se infinitum & æternū, quid fieri potest ut se ipsū exinanierit, evacuaverit, exhauserit per humanæ carnis assumptionem, quia per humanæ naturæ unionem, ei totum divitiarum suarum impertivit thæsaurum, ita ut nihil Divinitatis reservarit, totum quod habebat, est elargitus, ita, ut jam amplius nihil posset conferre, exinaniri, & evacuari dicitur.* Gdy Boskie słowo wspoł rowne y konsubstancyalne Oycu, iest w sobie nieskończone y wieczne, coż się mogło więcey stać, gdy siebie samego wyniszczył, wyzuł przez ciała ludzkiego przyięcie. Bo przez ludzkiey natury złączenie Oneyże wszystek bogactw swoich oddał skarb: tak dalece, że nic sobie Bostwa nie rezerwował, wszystko co miał rozdał, tak dalece, że nic więcey nie mogł konferować, bo przy złączeniu natury Boskiey z naturą ludzką, wszystkiego siebie dał, y tak przez przyięcie nátury ludźkiey, zá uięcie Bostwa, Bostwem pláci. Tak ci ták Chrystus Bog, oráz y Człowiek dostatecznie płaci, ále záco płaci? Za Adama y zá nas wszystkich, lecz obaczmy, zá iaką materyą Bostwem płaci, obaczmy zapłátę, obaczmy rzecz opłácona, Chrystus płaci Bostwem, bo Bostwo obrázone. *Tibi soli peccavi*, wyznaie w osobie z nas każdego. Psalmista. Tobiem samemu Boże zgrzeszył: Ieden iest Bog *Dogma* to iest, *fidei*, z ktorym my tak postępuiemy, iako *Eufrates* z swoim Krolem, z ktorym niechcąc bydź w podroży oddźielił się odniego: Markotno Bogu: gdy człowiek dźieli Boga *in plura idola.* Wie człowiek co iest Bog, á przecie krádnie Boski Honor. Na co S. Cyprian mowi; *Quidquid homo anteponit Deo, Deum sibi facit.* U Adama Bog

zanic

zanic, Ewy przyiaźń nadewszystko: Dla grzeczney damy nie żal być w piekle, (ták nieszczęśliwi częstokroć mawiaią inamoráci) Aby był Adam affektu niezerwał, áby był nie obrázil Ewy ukasił iabłka. *Mulier quam dedisti mihi, dedit & comedi.* Zá bałwan práwie y Bożka uczyniwszy sobie Ewe, wierzył á niżeli Bogu. Bog mowił do Rodźicow naszych; *In quacunq; hora comederitis, morte moriemini.* Niewierzyli temu, uwierzyli czartu. *Eritis sicut Dii*, Bogu odbierá prawo, *sui juris* pachołek. *Deus ipse sibi lex est, homo Dei legem spernit, Ergo suæ legis sui juris fit, si legibus non obtemperat.* Mowi Anielski Doktor. A chcecie wiedźieć, iak y my honor Bogu bierzemy, oto *Tropologicè* mowiąc według Pawłá S: *Idolum avari est pecunia.* Bożek, áboli bałwan nie nasyconego łakomca sa pieniądze. Bożkiem obżartucha, iest brzuch, Bożek pysznego iest honor. *Idolum gulosi est venter, idolum superbi est honor:* Mowi *Cornelius à Lapide*, á iako Augustyn S: mowi. *Domine minus te diligit, qui aliquod tecum diligit.* Panie mniey cię ten kocha, kto z tobą co kocha: Dla czego upomina każdego znas *Petrus Abulensis* mowiąc; *In templo Cordis tui, non statuas statuam Dagon, cum Arca sanctificationis, non filium cum filio Virginis, non Belzebub cum JESU* w Kościele sercá twoiego Chrześciański człowiecze, niestawiay statuy Dagona z Arką poświęcenia, nie kładź syna Wenery, z Synem Niepokalánie Poczętey Panny N. M: Belzebuba z JEZUSEM, bo przez to samo bierzemy honor Bogu. á Bog co na to, to co *Exodi Cap. 5.* Necessytowali Moyżesz y Aaron Faraoná, áby żydow z niewoli wypuścił, áż on na to nie zna Boga. *Nescio Dominum & Israël non dimittam.* Coż Bog czyni ná taką nieznaiomość, kiedy nad sobą nie zna potencyi człowiek, nie wyznaię Boga, Bog się sam uskarza. *Servire me fecisti in peccatis tuis*, y zda się być zá iakiegoś sługę, ná co się żali. *projecisti me post corpus tuum.* O nięcnotliwa y przeklęta pycho ludzka, w niebie mocarstwá, pod stopy Tronu siedzącego padaia, iako Kanclerz Chrystusow widźiał Jan S: *Apoc: 5. Sedenti in throno, afferte gloriam & honorem, ipsi honor & gloria in secula.* Ale iako widzę, zá nic u złego człowieka Bog, bo go niezna, *Israël*

me

me non cognovit. Uymuię go iednak częstuię hoyno; *Dedit manna*, z Opoki Boskiey wytoczył nektary, w upale chłodnik, w nocy w kolumnie oświeca, przez Jordan nogą prowadźi sucha, doprowadzá do ziemie mlekiem y miodem płynącey, á oni do szemrátyk; *Dixit insipiens in corde suo non est Deus,* biorą honor Bogu *fecerunt sibi vitulum.* Ulali sobie cielca, y iemu attributa nie iako Boskie przyznaiąc: Coz czyni Bog. Oto słuchaycie co mowi subtelny moy Maryański Doktor: *Joannes Duns Scotus. In 4to D: 2da Q. 2da In Genesim. Homini facto inimico Dei per culpam, disposuit DEUS, non remittere illam culpā, neque aliquod adjutorium dare ad talem remissionem, sive ad consecutionem Beatitudinis, nisi per aliquod sibi oblatum, quod acceptaret gratius, quàm offensa illa sibi, nisi sit aliquod obsequium Personæ magis dilectæ, quam tota illa communitas, quæ offenderat per universalem offensam.* Gdy człowiek stał się nieprzyiacielem Boskim przez winę, dysponował Bog nieodpuścić oney winy, áni dać pomocy do odpuszczenia iey, to iest do dostąpienia Błogosławieństwa, tylko przez iaką ofiarę, ktoraby milcy przyiał y bardźiey upodobał Personę tę, ánizeli cały narod ludzki, ktory obráźił Boga w Adamie. A ze ludzki narod niemogł tego nadgrodźić ponieważ był *de una massa perditionis: Disposuit ergo Trinitas* (mowi Scotus) *dare generi humano, ita dilectam sibi personam, quæ persona non est nisi Christus.* Y tak wtorá Osoba T: P. rzuca Niebo, *desertum* się bydz czyni w puszczy świata tego, kiedy się nieznacznie miedzy wołem y osłem zátaił Bog, ktoremu w tym *de profundis* niebieska Kápella wdźięcznym záspiewałá głosem *Gloria in Excelsis.* Ten ktorego nieba obiać niemogły, w sczupłym układ się złobie, z Bostwa się obnażył, gdy ię złączył z natura nászą: *Exinanivit &c:* Ták tedy zá honor wźięty Bogu, zá grzechy ktorych niepopełnił, ále za cudzę, nie z cudzego ále z swego własnego Bostwa, Zbawiciel nász Bogu Oycu Bostwem przy Męce zápłacił: Iako Anzelm S: roboruię: *solvere non potuit nisi Deus, solvere non debuit nisi homo.* Chrystusá wyznawam być Bogiem. *Deum verum de Deo verò.*

rò. Lecz oraz y człowiekiem, iako S. Leo Papa twierdźi. *Sicut Deo vera humanitas, ita homini inerat vera Deitas.* Ták práwdźiwym ieſt Bogiem, iako y człowiekiem, od Oyca pochodzącym przed wieki, z Matki zaś *in tempore pro tempore*, zrodzony z Oboyga Generácyi Naywyżſzey prozápii: Iednak naturá ludzka dopiero uwielbiona zoſtałá, gdy ieſt *unita Hipoſtaticè DEO.* Y ták, że ſię weryfikuia tę propozycię o Chryſtuſie; *Per communicationem Idiomatum eſt Deus, Ergo eſt homo: eſt homo, Ergo eſt Deus,* á przecię ſię zowie Synem Człowieczym nie Boſkim: *Filius Hominis,* oto dla tego, że honor Bogu wźiął człowiek: Bog ſię Synem człowieczym nadgradzaiąc, krzywdę Bogu uczynioną, á nie Boſkim ogłaſza, aż Piotr S. mowi *Tu es Chriſtus &c.* Iak y w ten czas, gdy mowił Faryzeuſz do Chryſtuſa: *Magiſter bone,* odpowiedźiał Zbawiciel: *non eſt bonus, niſi ſolus Deus,* aż zaráz zátaił Boſtwo, aby nadgrodźił ukrzywdzenie Boſtwa, w kolligacyą w dał ſię był z Bogiem Adam. *Eritis ſicut Dii.* w zgorę ſię wzbił, á Chryſtus záto ſię uniżył, y z Boſtwa ſię wyzuł. *Æterno Patri Adæ debitum ſolvens, ſatisfecit Chriſtus in perſoná propria, ut relictâ Dietate Adæ crimen tollat.* Sunie ſię całey Ierozolimy kanália z Hermiſtrzem śmierci, uderzy ná Chryſtuſá, rozumieiąc człowieka, lecz uderzyłá y trafiła ná Boga; *Ut dum quaſi in Adam impetum, fecit in Deum incurrit.* mowi *S. Gregorius Nanzianzenus.* Izáiaſz *Cap:* 11. Obaczywſzy w duchu Chryſtuſa wcielenie záwołał. *Egredietur Virga de radice. Ieſſæ, & flos de radice ejus aſcendet.* Chryſtus ieſt kwiatem, iako ſam o ſobie mowi *in Canticis. Ego flos campi.* przez rozgę Swięty Cyrilli *Regiam* przyznáię *dignitatem*, iako mowi Pſalmiſta. *Reges eos in Virga ferrea,* kwiat *flos campi*, znaczy wonią, *Virga ferrea* ſurowość, á coż to za konjunkcya dobroci z ſurowością? Oto iakoby rzekł Jzaiaſz: Narodźi ſię Syn Boſki, będźie czyli Krolem, czyli kwiatem, záwſze iednak naſzym; *Qui propter nos homines &c.* Piął ſię człowiek na godność Boſką y æquiparacyą *Ego dixi, Vos Dii eſtis*, ále ná coż mu ta wynioſłość wyſzłá? oto: *Tolluntur in altum, ut caſu graviori ruant,* kiedy przez przeſtępſtwo. *Cognoverunt ſe eſſe nudos*, aż wtorá Oſo-

bo

ba Troycy P: ſtaię ſię człowiekiem; *Poſuit veſtimenta ſua*, zrzucił Boſtwá ſzatę, *Exuit, & Immenſam Maieſtatem gloriæ cælavit.* Mowi Doktor Anielſki, aby zá honor wzięty Bogu zádoſyć uczynił. Y owſzem iako S. *Cyrillus Alexandrinus* mowi *lib: 2do Orat: cap: 5. Factus eſt homo Unigenitus DEI Filius, ut nonſtram conditionem, ſicut fuit à principio reſtauraret, & ut in omnium vitæ pretium, ac Redemptionem, ſuum ſanguinem pretium DEO in odorem fragrantiæ propriæ offerret.* Iednorodzony Syn Boſki ſtał ſię człowiekiem, áby náſzę ludzka kondycya, iako byłá przedtym ná początku, reſtaurował, y żeby ná ſzácunek y okup wſzyſtkich życia: Krew ſwoię naydroźſza Bogu Oycu zá wonią naywdźięcznieyſza ofiarował. Mowi przez uſta Prorockie Chryſtus. *Veni in Altitudinem maris, & tempeſtas demerſit me.* Ale iako tego nawáłność morſka zátopić y zálać mogłá? ktory nie zbrodzone wody y morza ſucha záwſze deptał nogą. Kommentuię ná ten tex Piſma S: S: Atanazy y mowi w oſobie Chryſtuſowey: *folio 218. Seditioſa commotio judeorũ, demerſit me in mortem, & extinxit.* Zbuntowaná żydowſka złość, zátopiła mię ná śmierć przy Męce moiey we Krwi wláſney, y ugaſiłá. A czegoż nie dokázowáli nad Zbawcą ſwoim? kiedy iuż z záwieſzonego ná drzewie krzyżowym Boga y człowieká, uragali ſie mowiąc: *Si Rex Isràël eſt, deſcendat de Cruce & credemus ei.* Szátańſká to ſuggeſtia byłá, gdyż ták wiele przedtym cudow widźiało żydowſtwo, á nie wierzyło: iako ſami wyznali: *Hic homo multa ſigna facit, &c:* á teráz cudu prágna? kiedy ſię kończyło *pretium redemptionis noſtræ.* Pompeiùſz Ceſarz widząc cięſzka mizeryą poddanych ſwoich, áby im w uciemiężeniu ſkutecznicy ſłużył, ſam w oſobie własney wſiáda w Okręt; krzykná Marynarze: *Tempeſtas imminens demerget Te*, ále Pompeiùſz, iako ſzczerze kochaiący, y nad mizerya poddańſtwa ſwego ubolewaiący, odpowiedźiáł. *Ut navigemus urget neceſſitas, ut vivamus, non urget:* Daleko więkſze dźieło odkupienia naſzego widźiáł Zbawiciel, Narod ludźki ginący, więc wſtę-

puię ná okręt krzyżowy, co tylko má záwiiać do portu, krzyknie Słońce; *Tempestas imminet, sol obscuratus est;* Xiężyc gaśnie: *Tempestas imminet.* Ziemia się trzęsie: *Tempestas demerget te, si Filius Dei est? descendat de Cruce.* Nic z tego odpowiada Zbawiciel, *Ut navigemus urget necessitas, ut vivamus non urget.* Zánic krolewski honor, zánic życie, Bostwem tu trzeba záplacić,bo Bostwo obráżone. Tráfiło się Karolowi Piątemu, że gdy mu Hiszpania, po Zámorskich zwycięstwach w Madrycie tryumfy gotowáłá, zrzuciwszy purpure, w siermiedze chłopskiey *incognitò*, do páłácu wszedł, oszukáwszy wszystkę expectatywę; ále też tego przypłácił, bo go właśne iego wárty potłukły, y pobiły: á gdy owe z siebie zrzucił maszkarę, niewiadomością się wymawiali. Toż uczynił y Chrystus: *Formâ servi accipiens*, poszedł między okrutnę Kupy y tumulty, *Deus incognitus.* Chwala do tych czas Dźieie Greckie, Krodusa Ateńskiego Pána, że gdy usłyszał respons Apollina, nieprzyiaciołom iego dany: Jeżeli ná tey woynie zginie Krol *Crodus*, wy wiecznie przegrácie: wyszło Bando, áby nikt nieśmiał Krodusá uderzyć. Usłyszał o tym miłośnik Oyczyzny swoiey, y przebráwszy się, w prostego żołnierża liberya, sam się w tłumy nieprzyiacielskie wdał y zginął, á gdy ginie, nieznaiomy tryumfuie. Toż uczynił P. JEZUS, zátaił się, zátaił osoby swoiey, bo wźiął ná siebie służebnicza postać, dał się ná wszystkie szturmy, y zábity tryumfuię, iako mowi Doktor Národow, *1. ad Cor. Cap: 2do. Si cognovissent, nunquã Dominũ gloriæ Crucifixissent,* bo *seditiosa cõmotio*, chytrá y zbuntowaná zmowká wyszforcowáłá się ná Chrystusá. *Demersit in mari & extinxit*, odebráła Bostwo; *Dicit se Filiũ Dei esse, descendat nunc & liberet eum si vult.* Biora Bostwo, Chrystus się bynaymniey zá to nie opponuię, *Noluit descendere, ne descenderet sibi, & moreretur mibi.* Mowi S. *Bernard.* Niechciał zstapić z Krzyża, áby nie zstapił sobie, á umarł mnie; ále zá honor wźięty Bogu przez Adáma, y nás wszystkich w nim, wyzuł się

y wy-

y wyniſzczył, ze wſzyſtkiego: áby tylko Boſtwem zápłacił, bo według pomienionego Doktorá, nie mogło człowieczeń-ſtwo nátury ludzkiey porádźić, gdyby było Boſtwo nie dodawáło pomocy. *Non poſſet humanitas ſubſiſtere, niſi Divinitas ſublevaſſet.* Chryſtus był Bogiem, oráz y człowiekiem, *Deus homo.* A co większa, *Filius Dei,* á Oycu włáſnemu, zá nas Boſtwem płáci, á czy nie cięſzka? *Luc: 15. Cap:* Syn Marnotráwny, wiele Oycu ſwoiemu záwiniwſzy, kontemptorem ſię ſtawſzy, áż nierychło námyślił ſię. *Ibo ad Patrem meũ.* Pyta ſię tu *S. Petrus Chriſologus, ex qua ſpe?* z iakiey to nádźiei uczynił, że Oycem wzgardźił, maiętność utrácił niepoczciwie żyiąc, cały Dom oſzpecił, y odpowiadá. *Ex illa ſpe, quia Pater eſt, nam licet Parens eſt & judex, tamen diſſimulat judicem, & magis implere vult genitorem.* Z tey nádźiei wrocił ſię do Oyca, że Oycem ieſt, bo chociaſz Ociec ieſt ſędźia; iednak ſędźią ſię bydź dyſſymuluię, y pokázuię ſię Rodźicem. Ale z Chryſtuſem ináczey ſię dźieie, bo Syn ieſt rowny Oycu; *Æqualis Patri ſecundum Divinitatem.* A Ociec P. *Judex* widźi ſię, że odſtępuię Syna, barźiey *non Pater.* Mogł by był Syn, świat iednym ſłowem eliberowáć, mogł mu Ociec P. dwánaście pułkow Duchow Niebieſkich ná obronę poſłáć, nic z tego, bynaymniey ſię nie broni, y owſzem. *Propter ſcelus populi mei, percuſſi eum,* y to śmiem rżec, że wolá Oyca Przedwiecżnego, bylá przyczyną śmierci Jezusowey, Chryſtus zwiazany, iako Izáak od właſnego Oyca, idźie ná ofiarę krzyżową zá narod ludzki: Niezwyciężony Sámſon, doſtaie ſię w moc y potęgę niezbożnych Filiſtynow, ſam go Ociec Przedwieczny w ręce żydom y poganom, ná kátownie podał, iako wyznał ſam Zbawiciel, przed Piłátem mowiąc: *Non haberes poteſtatem in me, niſi data tibi eſset de ſuper.* Azá nie płácił Boſtwem Zbawiciel, zá grzechy náſzę, kiedy mu żydowſtwo uwłoczyło Boſtwá, ſzukáiac *falſum teſtimonium, Filium DEI ſe fecit, liberet eũ de manibus noſtris, morte turpiſſima*

pissimâ condemnemus eum. Sám nawet Káifasz chcac właſnemi uſtami Paná JEZUSA pokonać, poprzyſiężeniem go záwięzuię y pyta. *Adjuro te per Deum vivum, ut dicas nobis, ſi Tu es Chriſtus Filius Dei vivi?* Poprzyſięgam cię ná Boga żywego, ábyś nam powiedźiał, ieżeliś Ty ieſt Chryſtus Syn Boga żywego? Mowże prawdę, Przedwieczna prawdo, tego czekáią przewrotni ſędziowie, iako osłowie, áby cie potępili: Czeká niebo, áby tryumfowało, czeká piekło, áby od ſtrachu zádrzało, czekaia wſzyſcy grzeſzni, áby nadźieie w tobie utwierdźili: *Loquere Domine, quia audit ſervus tuus.* A gdy wyznał Pan JESUS, y rzekł, *Tu dixiſti,* dobrześ powiedźiał Káifaſzu; temi słowy przerázony Káifaſz z gorliwości iakoby o honor Boſki, rozdarſzy ná ſobie ſzátę, wielkim záwołał głoſem. *Blaſphemavit.* Záwodźiſz ſię złośliwy ſędźio, y owſzem ſam bluźniſz, gdyż nietylko piekło w onych opętanych przy niewinnym ſtawá więźniu, onego zá prawdźiwego Syná Boſkiego wyznáiąc. *Math: 8. Quid nobis & Tibi JESU, Fili DEI.* Nietylko ná morzu, zwolennicy Boſtwo przyznaią Pánu JEZUWI, nietylko Prymas Collegium Apoſtolſkiego w Cezaryi ná głos woła, *Tu es Chriſtus Filius DEI vivi*, ále y ſamo Niebo grżmi głoſem Oyca P: *Hic eſt Filius meus dilectus*: Ten ieſt Syn moy ukochany; ále Káifaſz ták wielu nieſłucha świadkow, pyta ſię podobnych ſobie áſeſſorow: *Ecce nunc audiſtis blaſphemiam, quid vobis videtur?* Otoście ná właſne uſłyſzeli uſzy bluźniącego, co ſię wam zda? daycie wota ſwoię, czego godźien? Aż oni iednoſtaynemi krzyknęli głoſy: *Dignus eſt mortis.* Godźien ieſt śmierci. O záprawdę płáciłeś ſowicie y ſurowie, przy Męce ſwoiey okrutney, Boſtwem ſwoim, zá mnie Zbawicielu: kiedyć go uwłoczono: ſam ieſteś świadkiem tego, N: moy JEZU ukochany, kiedyś wołał do Oyca P: *Deus meus. cur me dereliquiſti?* Boże moy czemuś mię opuścił, obiawiono to było S. M. Birgitcie S. *Lib: 7. Rev: & vicinus jam morti ad Patrem clamavit altâ*

voce

voce & flebili. Ze przed śmiercią wielkim, á płáczliwym wołał głosem, áby się pokázał bydź práwdźiwym człowiekiem, druga, áby pokázał, ze był práwdźiwym Bogiem y człowiekiem, bo cierpiał w naturze ludzkiey, iednak nie samey, ále Personie Boskiey przyśadzoney, y ták, ludzká się náturá w Chrystusie, pod bicze, ciernia, y goźdźie nadstawiałá, náwet samey śmierci nachylić się dałá, ále zaś persona Boská, powagę y szacunek, śmierci dawała; *Didacus Stella* twierdźi, że *virtute divinâ, hæc vox formata fuit.* Mocą Bostwa, te słowa formowánę były: płácił tu Bostwem Zbawiciel, kiedy mu go uymowali mowiąc: *Eliam vocat iste*, Ten ná pomoc Eliaszá wzywa patrzmy, ieżeli przyidźie á wybawi go, ktore słowa, sam Ewangelista Páński opisał, że żałośnie y płácżliwie z ust Jezusowych, do Boga Oyca Wszechmogącego wymowione były, To iest, Boże moy, czemuś mnie opuścił? O dźiwny głośie y wołánie! á tę słowa dźiwnieysze? Nigdyć Bog Ociec Syna swoiego w Bostwie rownego nie opuszczał, ná krzyżu iednak, iakoby protekcyi umknał, zda się być, áby niepoiętę y nie opisane boleści zá grzechy nasze, dostatecznie w ciele swoim wycierpiał, dla uczynienia zádosyć spráwiedliwości Boskiey. Iakoz poyrzawszy przez zwarła, krwią zśiadła powieki z krzyża, postrzegł mdleiacą y Boleiaca, kochana Matkę swoię, Jána Ucznia kochanego we łzach pod Krzyżem, innych niewidzac, widźi żydow natrząsaiacych się y bluzniacych, y głowami kiwaiących, uwłoczących, y uymuiacych Iemu Bostwo drábow, w oczach iego kostki, o własne sukienki rzucaiacych, poyrzy w Niebo, aż ztamtad pociechy mało; bo y sami Aniołowie, na tákież zdobywali się płáczę: *Angeli pacis flebant amarè.* Niemaiąc tedy znikąd pociechy, te do Boga Oyca Przedwiecznego wymowił słowá. *Deus Deus meus, ut quid dereliquisti me?* za uszczerbione przez Adamá, y wszystkich ludźi Bostwo, iuż nadgrádzám, iuż płáce Bostwem swoim, y Bostwem wspoł tobie Isto-

tnym

tnym, iako mowi Auguſtyn S: *Quo ad externam tractationem, à Patre reiectus, cum aliqua deteſtatione.* Y owſzem, iako Doktor Narodow Paweł S: mowi, *ad Galatas Cap: 8. Chriſtus nos redemit de maledicto legis, factus pro nobis maledictum, quia ſcriptum eſt, maledictus omnis, qui pendet in ligno.* Chryſtus nás odkupił z przeklęctwá práwa,ſtawſzy ſię zá nas przeklęctwem, álbowiem ieſt nápiſano, wſzelki przeklęty, ktory wiſz na drzewie. Y toż Chryſtus, iako owa Rebekká do Jakoba, mowi z nas do káždego: *In me ſit iſta maledictio Fili mi,* przyimuię Ia ná ſiebie to przeklęctwo Synu moy, káždy człowiecze Chrześciáńſki: Tylko byleś ty Boſkim był. O wielká miłości JEZUSA moiego! A nie płácił że Boſtwem: *Solvere non potuit, niſi Deus, ſolvere non debuit, niſi homo.* Odbieráli y Faryzeuſzowie, nie ráz Boſtwo Chryſtuſowi wołáiąc: *In Beelzebub Principe dæmoniorum èjcit dæmonia,* zá co teráz tę offenſe, ſurowie Boſtwem nadgradzá, kiedy ſię proteſtuię u Pſalmiſty: *Ego ſum vermis, & non homo.* Práwda, obrociłá ſię w kłamſtwo: Ey patrzcie naymilſi Kátolicy, iako Pſeudopropheta, ſeductor Faryzeuſz, mądrosc w głupſtwo y pośmiewiſko zámienia, tron w ſzubienicę, Boſtwo wniwecż obráca, o Duſzo, iako żeś droga, więlkim mytem zápłácona, wſzyſtek ſkarb nieba y ziemie, Boſtwo wydało zá ciebie: mowie z pieniem Kościelnym. Oto Człowiek y Bog nieoſzácowany, od zdráycy Judaſza zá 30. tylko ſrebrnikow przedany, ták lekce chciał bydź wáżony, áby Boſki maieſtat zelżony, Boſtwem tym że ſamym nadgrodźił, y ták zá honor Bogu, Boſtwem płáci. *Cum in forma DEI eſſet, exinanivit ſemet ipſum &c:* Przychodźi Zbawiciel ná okup cáłego národu, y odkupuie go hoynie, kiedy ſamym wláſnym Boſtwem; áleć by y nam trzeba ſię do tego wypłácenia przyłożyć, według informacyi Páwłá S: mowiącego: *Adimpleo ea in corpore meo, quæ debent paſſioni Chriſti, caſtigans corpus meum, & in ſervitutem redigens.* Wypełniam to ná ciele moim, co náleży zá Mękę Chryſtu-

ſowę

ſowę,dręcząc ciało moię,y duchowi ię podbiiaiąc: daley przydaię tenże pomieniony S. Doktor, *ad Philip: 2do cap.5.* mowiąc. *Hoc enim ſentite in vobis, quod & in Chriſto JESU.* To na ſobie czuycie, co ná Chryſtuſie Jezuſie, nie mowi: *cogitate,contemplate, aut loquimini de Paſſione Domini, ſed ut animo & corde ſentiatis,* nie mowi, myślcie uwáżaycie, álbo mowcie, o Męce Pańſkiey, ále duſzą y ſercem czuycie, *ſentite in vobis:* To ieſt, przenieście ná ſiebie ſamych tę boleści, ktore cierpiał Jezus, bo ieżeli ná ſobie ſamych nie uczuiecie, y niedoświadczycie, niemożecie poznáć, iak ieſt okrutna męka JEZUSOWA: *Transferte in vos ipſos dolores, quos ſenſit JESUS Chriſtus, niſi enim illos in vobis, ſentiatis & experiamini, non poteſtis quànti, & quam acerbi ſunt cognoſcere.* Co potwierdzá *Bellarminus* ná ow text Davida. *Pſal: 4. Beatus qui intelligit &c:* piſząc gdy mowi: *Beatus qui intelligit ſuper Chriſtum pauperem, nudū, videlicet in Cruce pendentem. id eſt, qui attentè cogitat paſſionem ejus, infinitus enim Theſaurus paratus eſt Chriſti paſſionem, ut par eſt intelligentibus, & diligenter meditantibus.* Błogosławiony káżdy Chrześciańſki człowiek N. S. ktory może poznác Chryſtuſá ubogiego, obnażonego, to ieſt, ná Krzyżu wiſzacego. Błogosławiony, ktory pilnie rozmyśla Mękę JEZUSOWĄ, nieſkończony álbowiem ſkarb ieſt nagotowány tym, ktorzy pilnie, y uważnie Mękę Chryſtuſa Pána rozmyślaią. Męka álbowiem Naydroższa Zbawicielá naſzego, lekárſtwem ieſt ná wſzelkie choroby, áleć ieżeli komu w chorobie dadzą lekárſtwo, á nie zážyię go, y coż mu po nim, święconá woda gládźi grzechy, z kropiwſzy nia powſzednie, ieżeli ſię pokropiſz. A Krew naydroższá JEZUSOWA, grzechy całego świata, grzechy mowie, ſamę Boſtwo ſzárpaiace, y uſzczerbiaiace zmyłá y zgłádźiła. Gdy paráliżem zarážonego Chryſtus uleczył, áliści mu záraz przydał: *Tolle grabatum tuū.* Zda ſię podobno nie iednemu, że to wielká niedyſkrecya Chryſtuſowá, choremu trzeba było pofolgować, odpocząć, áby łoża nie dźwigał,

gał, á iemu rozkázuię Zbawiciel. *Tolle grabatum tuum.* Nam by to nam, ná rany grzechowę, pokuty świętey trzeba przyłożyć łoża, rozgzeſzył Pan JEZUS Magdalene, y iuż ci wolna, iako Ambroży S. przyznaię. *Lachrymas ejus lego, peccatum non lego.* Ze o łotrze pokutuiącym nie czytamy, śmierć go ſáma ukázuie náſtępuiaca, á co więkſza, że exceſſa iego; *Virtute Crucis excuſantur.* Naypierwſzy Rodźic naſz Adam zgrzeſzył, ták cięſzko honor biorąc Bogu, dźiewięć ſet lat z okłádem pokutowáł, á odpokutowáć niemogł, á to czemu? Bo *ſolvere non potuit, niſi Deus, ſolvere non debuit, niſi homo.* Uważmy ieno dobrze exces Adamow ták wielki, ſtworżenie, ná Stworce porwáło ſię, Boſtwá krzywdę uczynił, otoż też z ſzczegulney miłości ku narodowi ludzkiemu, Boſtwem płáci Zbawiciel. Uważcie y wy pilnie Matki, ktorych niewinniatka we wnętrznościach, ábo iakim ſpoſobem, bez Chrztu Swiętego umieráią, w ktorych ſię Chryſtus zákochał, iako mowi: *Sinite parvulos venire ad me, talium enim, eſt Regnum cælorum:* lecż przecie gina, ále nie dźiw, bo *in Adam peccaverunt.* Ale wy zá to ściſły ráchunek, na ſtráſzliwym ſądźie Boſkim oddacie. Właśnie ták, kiedy ieden *crimen læſæ Majeſtatis* ſpełni, wſzyſtkim łaſki ſwoiey uymuię, álbo gdy Krola poimaią w niewolą, wſzyſtko poddańſtwo zánim ginie. *Rex pavet & vulgi pectora terrorem habent:* Ják owo w zegarze, iedna gdy ſię ſztuká zepſuię, wſzyſtkie zánic, ták y my wſzyſcy w iednym Adamie gineliśmy; *Rex perit brevi coronandus, & omnes perimus.* Trzeba Bogu wźięty honor koniecznie przywrocić; lecż kto potráfi? czyia to powinność? nieczyia inſza Kátolicy, tylko náſza ludzká; *ſolvere non debuit, niſi homo.* A wydołáſz że temu? uczyni zádoſyć człowiek? nigdy á nigdy, niewyſtarczy temu ſam człowiek, deſperowáć práwie przyidźie. Jednák nie tráć nadźieie mizerny człowiecze, oto Ukrzyżowány dla zbawienia náſzego! Nayſłodſzy JEZUS miłośierdźia pełen, bierze

to

to náſiebie, y zá ukrzywdzone Boſtwo, Boſtwem wypłácić, Boſtwem nadgrodźić uſiłuię; *ſolvere non potuit niſi Deus.* Pięknie náto Hipponeńſki Infułát Auguſtyn S. *lib: 10. confeſſionū* mowi. *Mediator inter Deum & homines, oportebat; ut haberet aliquid ſimile DEO, aliquid ſimile hominibus, ne in utroque ſimilis hominibus, longe eſſet à DEO, & in utroq; Deo ſimilis, longe eſſet ab hominibus adeoque ita Mediator non eſſet.* Pośrzednik między Bogiem y ludźmi potrzeba było, áby miał co podobnego Bogu, y co podobnego ludźiom, áby w oboygu podobnym będąc ludźiom, dalekim nie był od Boga, y wzáiemnie podobnym w oboygu będąc w Bogu, y dalekim nie był od ludźi, y ták pośrzednikiem nie był by. A teráz konkluduiąc; do ciebie Prześwietna Szlachetna y ſłáwetna Archikonfráternio Anny S: Franciſzka, y Antoniego S: mowe moię obrácam. Rozpatrzcie ſię proſze w tey pierwſzey ſtacyi pierwſzego kázánia affektem w męce JEZUSOWEY, patrzcie nánieſkończone łáſki Boſkie. Tu miłość Boſką, y miłoſierdźie uwáżaycie. Zá Boſtwo ukrzywdzone, Boſtwem płácącemu JEZUSOWI, z obfitemi łzami pokornie dźiękuycie. A od tey godźiny, przynamniey przez ten S. poſt obrzydźiwſzy ſobie wſzelkie ozdoby, rozkoſzy, y delicye Swiata, wnurzcie ſię w kontemplacyą Męki JEZUSOWEY. Odebráliśmy záprawdę Zbawco náſz łáſkę twoię, ták wielką, żeś Boſtwo Twoię, z ludzką nátura ziednoczyć ráczył, odbierámy y teraz, że zá nas, Boſtwem wziety honor Oycu Twemu Przedwiecznemu nadgrádzaſz. Cáłym ſercem, y głoſem wielkim, proteſtacyi Twoiey przez Pſalmiſte wzwyż pomienione ſłowá potwierdzamy: *Quæ non rapui, tunc exolvebam*: wyznaiemy, że *non rapuiſti.* Siłaś dał Chryſte JEZU, boś cáły ſkarb Nieba y Ziemie dał zá człowieka, to ieſt, Boſtwo ſwoię. *Non rapuiſti*, nikomuś nie wydarł nic; myśmy zdźiercy, my ſzárpaczę, my pokaſali, my podarli, my honor Bogu wzieli, my drzewo zákazane zrábowali. Tyś Chryſte JEZU wypłacał,

cał, á ciężko, bo náprzod Bostwem swoim: *Quæ non rapuisti exolvebat.* Zápłaciłeś zá nas, á cięszka, y krwawa Męką swoią zá nas niewolnikow swoich. Weź rozpięty ná drzewie Krzyżowym, dla zbawienia nászego Boże y Człowiecze, zámkniy, zábiy tarásem usta, ręce y nogi, ábyśmy ták w niewoli zostaiąc, cáłym się życiem Tobie wypłácili. Wołamy z Augustynem S: *Hic ure, hic seca, ut in æternum parcas. Dixi, Laus DEO, & Matri ejus Gladio transfixæ.* AMEN.

KAZANIE WTORE.

Quæ non rapui tunc exolvebam: Czegom nie wydarł na ten czas płácilem Psal: 68.

ZE niewinność nigdy zátaić się niemożę, ták trzymam, że wiadomo iest káżdemu, iak oliwa ná wierzchu, ták niewinność y w opressyi tryumfuie. NN. Niewinność w naywiększym smutku záwsze wesołá, słowem niewinnośc, nie iest tayna, ále káżdemu oczywista, káżdemu otwarta, Jásny dokument, we Krwi niewinnego Abla. *Gen: 4. Cap.* ktorá we wnętrznościach ziemie zátaráʃowana będąc, zámilknąć nie mogłá, ale do Boga krzwdy swoiey dyrygowałá echo, zá co strofuiąc BOG brátoboyce Kaima, potaiemnie mu morderstwo bráta iego propaluię, iako świadczy literá S: *Et ait Dominus ad Cain, quid fecisti? vox sanvinis fratis tui clamat ad me de terra.* A możesz się zátaić niewinność Naysłodszego JEZUSA moiego? niemoże, nie może záprawdę, ktory się o zdźierstwo y teráz przed całym protestuię światem, przez Ukoronowánego Proroka swego. Protestuię się przed toba mizerny człowiecze, ktory w kále grzechowym leżysz codziennie, *non rapui.* Protestuię się przed tobą Euryppie, że nie był Eurypodesem zdrádzaiacym, áni szarpaiącym *non rapui,* tylko niewinnie wypłácaiącym, *& exolvebam.* Stańcie tu prosze Ka-

tolicy,

tolicy,áweyrzyicie nágodne tez widowiſko, á oto obaczycie ná Krzyżowym Quadryangule, okrutnie od mordercow przybitego Odkupiciela, ktory ſię prezentuie, iako zwierściadło do przeyrzenia, obaczcie, że ieſt *vermis & nō homo*. Oto rozkrzyżowánemi rękoma wzywá każdego do ſiebie, podź każdy y nayiękſzy grzeſzniku, do Ukrzyżowánego Zbawiciela, nie wzdrygay ſię, y nieboy niczego, nie odepchnie ręką, nie kopnie nogą, bo go nie ták goźdźie, iako miłość duſz naſzych do tego przybiłá Krzyża. Obacz y luſtruy Chrześciańſká duſzo, oto maſz obnáżonego ná drzewie Krzyżowym Boga, y Człowieká, nieznaydźieſz nic á nic, wiem, że nad proteſtuiącym ſię Zbawicielem, *non rapui*, ubolewać będźieſz muſiał. Wołá Nayſłodſzy JEZUS otwartemi uſtami: nie doſyć ná tym, wołá ránami N: Jako uſtami, bo według Auguſtyna S: *Quod vulnera, tot ora*, że nikogo w niwczym nie ukrzywdźił, nie ſzárpał nic, *non rapui*. Nic więcey nie ma, tylko goźdźie w reku, y wnogach, włocznią w boku, y ciernie N: Głowe przenikáiące: obaczy każdy y przyzna, że *non rapuit*. Záprawdę przyznaie káżdy z nas, y uznaię niewinność Twoię Chryſte JEZU, że *non rapuiſti*. Ale ia wydam złodźieia publicznie, chcecie ſię dowiedźieć, ia ogłaſzam, oto wydarł człowiek, pierworodnym przeſtępſtwem honor Boſki, kiedy Obráz Iego zeſzpecił, to ieſt, duſzę ſwoię grzechem ták cięſzkim zránił, że wiecznie ginać miáłá, kiedy mandat przełámał Pańſki. Wydarł Lucyper wynioſłością ſwoią honor Bogu. *Ero ſimilis Altiſſimo*. Ale zá to nie zápłacił, *non ſolvit*, bo wiecznie ieſt potępiony. Ginąć było potrzeba Rodźicom náſzym, y nám wſzyſtkim z niemi, zá honor wzięty Bogu, gdyby nie miłość Zbawiciela náſzego, od zguby wieczney nie uwolniłá. Ták ci to ták Kátolicy, kędy ſię miłość zákradnie, o iuż tam zdźierſtwá pełno, bo záwſze *ſpoliator amor*. Zdźierá miłość, y obnaża nie iednego ze wſzyſtkiego, lecz nie dźiw *ſpoliator amor*. Pewnych

C2 rodźi

rodźi cow Synaczek, zákochawszy się w damie, wydaie kleynoty, bogactwa, á gdy iuż niestało, składa wine ná złodźieia: ále ta exkusa przed Oycem mieysca nie miałá, bo mu odpowiedział surowo: *Tibi rapiunt amores.* O iuż tam záwsze ubywa, kędy miłość się w krádnie. Zdarto z Ewángelicznego Marnotráwcy sukienkę: *Tulerunt Pallium meum,* ktoż *denudavit?* nie kto inny, tylko *amor, spoliator amor.* Zniewoliłá miłość Syna, Oyca Przedwiecznego ku narodowi ludzkiemu, słuchayciesz co czyni, oto wszystko od Boga Oyca bierze ná okup narodu ludzkiego, ni o co nie dba, áby tylko ginącego podźwignał człowieká: *crimen læsæ Majestatis* zápomina, áby nadgrodźił przestepstwo mandatow iego Boskich. Pogladaycie serdecznemi oczyma wászemi, ná despekta protestuiącego się Zbawiciela, *non rapai*, á szarpany zostaię. Pokawił sprawę Adam, honor Bogu wydarł, sługa zgrzeszył, poddany exces zrobił, niewolnik záwinił; á Pana y owszem Krola Nieba y ziemie biorą w niewola: *Rex periit brevi coronandus.* Zá kogo? zá nas ktorzyśmy, iuż na strate zkazáni byli, ná łep nam leżieć było potrzeba, ále miłość ku nam niegodnym zniewoliwszy Syna, Oyca P: własnego podciężar Krzyżowy podkłada rámiona, *subposuit humeros suos.* Niedosyć nátym, że właśnemi wspierá barkami, ále co większa, że wypłacać musiał *& exolvebam.* A czym? Bostwem naprzod, iakoście w pierwszym Kázaniu słyszeli. Iednak nie było zádosyć, bo *non potuit solvere nisi Deus, non debuit solvere, nisi homo.* Czym więcey wypłacać musiał słuchaycie. Wiele iest takich, ktorych potrzebá, drugich też desperácya w długi wprowadza, chcąc pożyczyć, á nie ma się ná czym zápisać, zapisuie zone, dźici, daie na duszę swoię cerograf, iako zwykli desperáci mawiać; biorę to ná duszę moię. Daleko coś wiecey z szczegulney miłości ku nam Zbawiciel nasz czyni, záciągnął dług Adam ná swoię duszę, wypłacić go iednak niemogł, *nō potuit solvere &c.* Wypláca ten dług Chrystus dusza swoią,

Anima-

Animam meam pono pro te. Honor wzięty, wypłáca Bogu Oycu przy męce swoiey, z duſze, z miłości, duſzą swoia y potencyami zewnętrznemi. To ieſt, zá zeſzpecony Obráz Troycy P: to ieſt, duſze iſtotny Obraz Oyca Przedwiecznego: *Imago DEI Patris*; Iednorodzony Syn Boſki, *Solvit animâ*, płáci duſzą. Y o tym dalſza mowa moia będźie, ná więkſzą część y chwałę Twoię: Tanio, bo zá 30 srebrnikow przedany, á drogo nas, bo włáſną Duſzą odkupuiacy Chryſte JESU, day mowie moiey walor, áby do zważenia ták wielkiey zápłaty, wzbudźić mogła Słuchacza. Naydroższa, bo nie maiaca ſzacunku, cierpiącego y płacącego zá nas Duſzą w ludzkim ciele Boleſna Matko, droższych nad perły, powściągni tez, á o cenie kleynotu żywota Twoiego, mowiącemu pobłogosław. *Ad M. D. G. B. V. M. H.*

Quæ non rapui, tunc exolvebam.

MAia ſzácunki Páńſtwa, Kroleſtwa, Prowincye, Miaſta, Wſi, Towary rożne, máią taxy ſkárby y doſtatki, bo ię milionami drogo płácić potrzeba, ále to nic, choćby y cała fortuna; toto cieżſza, kiedy zá mała bagatele, wielki ſkarb dać potrzeba. Jako Ezau Jakobowi, gdy zá potrawkę iednę, przyſmaczek maleńki, primogenitura; uſtapieniem godności y ſtarſzeńſtwa, młodſzemu bratu płáci. Cięzey płácił Monawella w oblężeniu, kiedy ſprágniony, za kieliſzek wody oddał ſię w niewolą. Drogi był w kieliſzku likwor, ktory Antoniemu Kleopatrá podalá, álbowiem go, cáłym nadgrádza Kroleſtwem mowiac; *Antoni Regnum bibiſti.* Drożey płáci, kto duſzą płáci. Uwáżcie Katolicy, iak wielkie niebeſpieczeńſtwo Łowczego Barláamowego, ktory wyiachawſzy ná łowy, przed Jednorozcem gdy uciekát, z boiazni nie oſtrożnie wpada w doł przepaściſty, w ktory lecac uchwycił ſię z brzegu wyráſtaiącego drzewá. Troche nogami ſkały ſię opieráiąc,

ráiąc, y zwáżywszy, że ma folgi troche, uznał się być bespiecznym: áliści gdy spoyrzy w gore, widźi biała chrościne, ktorey się trzymał, spoyrzy ná doł, áż ná dnie smok z otwártą czuwá pászczęką; obaczy ná czym stoi, áż z pod skały widźi, że czterech wężow żądła ná niego ostrzą. Iuż z desperowány truchleię, iednak gdy podniosł głowy, pogląda, iakoby z ták wielkiego mogł wyniść niebespieczeństwa, wielce sprágniony, uyrzał ná gałązce, ktorey się trzymał, trochę z ciekaiącego miodu, nádstawiaiac usta, zábawiony krzyną słodyczy, zápomina wszelkiego niebespieczeństwá. Patrzciesz teráz kto duszą płáci, iako drogo płáci? ponieważ ná tym punkcie záwisłá wieczność. *Perjisse semel, æternū est.* Zyiemy ludźie ná świecie iak myśliwi. *Vita hominis labor venantium*: Mowi *Thales Milesius.* Są myśliwi ná świecie, nie mowie o owych *Aucupes Regnorum & Venatores terræ*; ktorzy ludzkie fortuny szacuią, y łápaią; ktorzy cudze honory, y sławy szarpaią; ále o owych mowie: *Cadent in retiaculo peccatores.* Wyieżdzamy ná łowy, áż tu *tetendit retia Satan.* Zágania iednorożec piekielny, my iednak uciekamy, ále nie tam do kad by uciekać potrzeba, z Prorokiem wołáiąc, *à cornibus unicorniū, libera me Domine.* Zá co wpadamy wdoł niecnoty, pokus. Podrástaią drzewá życia nászego, we dnie y w nocy, ustawicznie bez przestanku nieprawości, cztery elementa z ktorych iesteśmy złożeni, ustawicznie w nás y onás wálcząc, o obaleniu tey struktury upewniaią, á smok pászczekę piekielną ná nás otwierá, á my niesczęśliwi, odrobiną delicyi światowych zábawieni, o prętkim upadnieniu, zápominamy y giniemy. Ná toć narzeká naybarźiey Jonatas: *gustās gustavi paululū mellis, & ecce morior.* Tegoć się barzo obawiał y Káim *Gen: 4to Cap. Quicunque invenerit me, occidet me.* Prawda, że drogo płáci, kto życiem płáci, ále naydroży płáci, kto duszą płáci. Oddał BOG Wszechmogący w Szátáńskie obroty Sprawiedliwego Ioba, lecz zákazał, áby duszę iego nie tknął.

Verum

Verùmtamen animā ejus ferva, S:P. Krolowy náſzey Polſkiey Janá III. Zony, w Rzymie Nádwornego nie trzyzwego, y nápodeyrzánym mieſcu Włoch zabił: dadzą znać Krolowey, po pokoiach biegaiąc, lámentuiąc wołałá, á duſza gdźie? á duſza gdźie? Tego ſkarbu, y Babilońſka Monarchini broniłá ſobie przed Asferem Krolem: *Dona animā meā mihi.* Nie może barźiey ginąć, iako gdy kto ná duſzy ginie. A przecie nie uwážał tego owniecnota, ktory adwerſarzá ſwego wciaſnym nápadłſzy mieyſcu, bez bronnego, nie tylko ná ciele, ále co większa ná duſzy zábić umyślił; co y wypełnił, kiedy oboſieczny nád karkiem iego podnioſłſzy miecz, Boga y Matki iego N: pod pretextem, ieżeliby ſię záparł, życiem go miał darować: co gdy uczynił, ách nieſzczęśliwy; zdrádliwie go z tego świata zgłádził mowiąc: dopiero mi dobrze nádgrodźił, kiedy ciałem y duſzą zápłácił. Ale o tyrańſtwo nigdy nie wypowiedźiane! gubić tę duſzę, ktora *empta pretio magno.* Iáko Doktor Národow Paweł S. mowi: *Empti enim eſtis pretio magno.* Miarkuycież ſię Katolicy, iák też wiele między nami znáyduię ſię tákich, ktorzy zá kawáłek marności y delicyi światowych, nieprzyiacielowi ná zgubę náſzę czuiącemu, nietylko ciałem, ále podobno y duſzą (czego uchoway Boże) płácić będźiemy muſieli. Ey przez Bog! Brácie, grzeſzniku káżdy; *Recogita redempte, Redemptoris gratiam.* A nie pamiętaſz że, ták wielkiey Odkupiciela twoiego łáſki, ktory widząc ciebie być dłużnym, ſam ſię dał być winien: co wypłacał náprzod w Ogroycu, w ktorym już nie Kleopatry drogim, bo ſzácunku całego Kroleſtwá likworem, nápełniony kieliſzek Antoniemu podany wypełnił, lecz nátłoczony niecnoty gorzkością całego świata, pełny kielich zá życie, y zá zdrowie národu ludzkiego ſpełnił, y to nie tanio, bo *usq; ad mortem.* Wſzák wież dobrze Chrześciańſki człowiecze, o ták wielkiey miłości Zbawiciela twoiego, ktory z tobą naywiękſze założył kontentece: *Deliciæ meæ, eſſe cum filiis hominum.* Zá

ciebie,

ciebie, ná iak okrutne podać się ráczył męki, Duszę swoię daiąc zá ciebie. Nietylko raz, ále y powtore náto gotow, byle tylko ctebie pozyskał grzeszniku. Jáko mamy dokument z ust samego Zbawiciela, ktorego idącego zá Rzymem, podkáwszy Piotr S: pytać się pocznie: *Domine quo vadis?* ktoremu odpowiedźiał JEZUS; *Vado Romam iterum Crucifigi.* Wielkiegoś szácunku u Boga, y wielkiey ceny, luboś u świata, czy tani, czy drogi człowiecze, zá ktorych nás wszystkich, zárowno frasuię się cierpiący dla zbawienienia nászego JEZUS: *Usq; ad mortem tristis est,* á dusza wypłáca, *anima mea*, dusza swoią właśną płáci Zbawiciel; żadnego niezáciągnąwszy długu, iako się sam protestuię przez Proroká: *Non rapui*, á wypłáca, *& exolvebam.* A czym? duszą, y to áż do samey śmierci. *Tristis est anima mea usq; ad mortem.* A zá co płáci? zá dług Adamow, że duszą zgrzeszył Adam, Chrystus zá Adama y cáły Národ ludzki duszą płáci. *Tristis est anima mea, &c.* A iako Katarzyna S. Seneńska mowi w listach swoich że smutek ná duszy ten Zbawiciela był. *Non de instanti morte, sed de dilata.* Co y Ambroży S: potwierdzá: że smutek ten Zbawiciela był nie zboiazni śmierci, ale zdylácyi naszego odkupienia. *Non ex metu mortis suæ, sed ex mora redemptionis nostræ, quam assumpserat.* Daie przyczyne smutku JEZUSOWEGO, *Simon de Cassia.* Mowiąc: *Pia est tristitia Christi, & ab ipso Sanctè suscepta in horto pinguedinis, ut in ipso puniretur quod in horto primævo, malè fuit lætatus Adam.* Pobożny iest smutek Chrystusow; od niego świątobliwie przyięty w Ogrodźie Getsemańskim, áby w nim skaráne było to, że w pierwszym ogrodźie Ráyskim zle się cieszył Adam z zerwánego iabłká: y ták, że dusza Rodźicow nászych w złości grzechowey wesołá była, Chrystus Dusza wypłáca, kiedy się smuci ná duszy mowiąc. *Tristis est anima mea, usq; ad mortem.* Jákoby rzekł: ieżeliście kiedy o Apostołowie Mistrzá swoiego widźieli smutnego? iuż teráz záprawde przyszedł czás, że Dusza moia w

smu-

ſmutku opływać będźie, nigdy álbowiem duſzá moia, ták zewnętrznie nie byłá ſturbowána, nigdy ták wielká nie náſtępowałá ná mnie teſknośc, iako teráz, ponieważ ſmutek y boiaźń náſtąpiły ná duſzę moię, yáż do śmierci dręczyć ią y męczyć będą. Jáko ſię dáley proteſtuię, przez Dawida S: *Pſal: 45. repleta eſt malis anima mea &c:* Hieronim S: uważaiac te partykułę *usq ad mortem*, mowi: *Non propter mortem, ſed usque ad mortem dicitur contriſtatus, donec Apoſtolos, imo totum mundum, ſuâ liberet paſſione.* Nie dla przyczyny śmierci, ſmutna byłá Duſzá Nayſłodſzego JEZUSA, ale poki Apoſtołow, y owſzem cáły świat ſwoią nie odkupił męką, y ták nie tylko Boſtwem, ále y Duſza włáſna, płáci Zbawiciel zá cały narod ludzki, kiedy ſię ſmęci y lęká, będąc śmiertelnemi zemdlony nudnościami. Gdy widźiał tę duſze, ktore ſtworzył, dla ktorych ná padoł ziemſki zſtąpił, iż nie dbaiąc o Bogá, niedbaiąc o ſiebie, oślep miały wpadać w ręce czartowſkie do piekłá, to trápiło JEZUSA, nád ſprośnemi ákcyami świata całego ſmucił ſię JEZUS, przeyrzawſzy, że więcey ludzi poydźie do piekłá, niżeli do Nieba. *Triſtatur Dominus, videns tantos privandos eſſe gloriâ paradiſi, & ad pœnas inferni damnandos:* mowi Ozdoba Zákonu moiego Bernardyn S. Seneńſki. Patrzcieſz teráz ná reparácyą zepſowánego Obrázu Boſkiego, ná duſzy ſwoiey. *Deformitas Chriſti, te format, Ille enim ſi talis eſſe noluiſſet, tu formam quam perdidiſti, non recepiſſes:* mowi Auguſtyn S. Ten ſzpot Nayświętſzey Chryſtuſowey Twarzy, ciebie maluię; gdy by ſobie nie dopuścił tego zelżywości koloru, nigdy byś obrázu, ktoryś záſzpocił, y urodę duſzy twoiey, ktoraś utrácił, nie odyſkał. Co ieſt duſza? mowi Auguſtyn S: *Anima eſt Sanctiſſimæ Trinitatis impar imago, ſed tamen imago,* Duſzá ieſt Troycy P: Obrázem niedoſkonałym, ále przecie obrazem. Inſze ſtworzenia, Pan BOG iednym ſłowem *fiat*, ſtworzył, człowieká zaś, ná obráz y podobieńſtwo ſwoie: *Faciamus hominem, ad i-*

D *maginem*

maginem & similitudinem nostram. Czemu? odpowiada S: Bazyli, *Ut scilicet, non per jussionis vocem, sed per dignitatem operationis existeret.* Ták godnie człowieká Pan Bog tráktował, áby z Portretem Troycy P: nie prostakiem stanął: *Expergiscère o homo! & dignitatem naturæ tuæ cognosce, magnanimos, natura produxit.* Mowi S. Leo: Oczuć się człowięcze, znay godność natury, wspaniałego y wielkomyślnego geniuszu iest. Obráz Troycy P. człowieká nad wszystkie ná świecie kreatury, u nobilitował; że iest według Brrnarda S. *Per memoriam, similis DEO Patri, per intellectum Filio, per voluntatem Spiritui Sancto.* Przez pamięć, podobny Bogu Oycu, przęz rozum Synowi. Boskiemu, przez wola Duchowi Swiętemu: y wielkiey był godności człowiek, poki ten obráz, niestarłá niepráwość; ále nie długo tey osoby było, ponieważ pierwszy Rodźic nász, y my wszyscy w nim, Obráz Boski zeszpociwszy, to iest, duszę właśna, śmiertelnie przez grzech zraniwszy, inszą sobie Troyce ábrysował, iako mowi Pòéta.

Ambitiosus homo, & opes, & fæda voluptas.
Hæc tria, pro Trino, Numine mundus habet.

Honor, fortuna, roskosz, tá Troyca, iedyny to Bog ná świecie, y toć iest *crimen læsæ Majestatis,* Obráz Boski zeszpecony, to iest duszá zrániona, ktoż temu poradźi? áni wiedźieć, áni pomyślieć, wszystkich bowiem zguba ludźi, tego by nie nádgrodźiłá: bo *non potuit solvere, nisi DEUS &c:* Aż *Imago Æterni Patris,* wspoł istotny z Oycem Obráz, nadgrádza y reparuię ten Obráz, kiedy sowicie, y surowie płáci przy męce swoiey, właśna Duszą swoią. *Solvit animâ.* Patrzże káżdy ná adumbrowany sprośnemi niepráwościami ludzkiemi Obráz: przyiał ná Twarz swoię wszystkie umbry, áby twoy illuminował ná duszy obráz, bo táka Madrości Boskiey inwencya, táka miłości narodu ludzkiego, y miłosierdźia Bożego dyspozycya. Uważaycie Bernarda S. co Imieniem upiwánego, zbitego,

go, związanego, targanego, mowi Chrystusa Pána: *Conformaveram te, imagini Divinitatis meæ, cum te crearem; conformatus sum imagini humanitatis tuæ, ut te reformarem. Tu ergo, qui non retinuisti formam Divinitatis meæ tibi impræssam, in tua formatione, (hoc est peccato, te deformasti) retine saltim formam humanitatis tuæ, mihi impræssam, in tui recreatione. Id est: si non retines, qualem te creavi, si non capis, quantas divitias virtutum tibi dederim creando, cape saltim, quantas in humanitate tua miserias, propter te acceperim, recreando, & ad potiores quàm ad quas te formaveram delicias formando. Nam propterea Homo visibilis factus sum, ut à te visus amarer, qui in Dèitate mea, invisibilis non amabar. Date ergo præmiū Incarnationi, & Passioni meæ, pro quo incarnatus, simul & passus dedi me.* Ukonterfektowałem cię człowiecze obrázem Bostwa mego, kiedym cię stworzył, á teráz przy podobałem się do Obrázu człowieczeństwa twego, ábym cię reformował. Ty więc ktoryś nie záchował Portretu Bostwa mego, przy stworzeniu ná duszy wyrázonego, przyimiże przynamniey obraz człowieczeństwa twego, ná mnie wyrázony przy reparacyi twoiey, to iest, ieżeli nie iesteś takim, iakim cię stworzyłem, ieżeli nie poymuiesz, iakie tobie dałem Cnot świętych bogactwa przy stworzeniu, uwáżayże przynaymniey, iakie zá ciebie mizerye cierpie przy reparácyi, y większych nabawiam cię roskoszy, nád tę, do ktorych cię stworzyłem. Albowiem dla tego Człowiekem stałem się widomym, ábyś mię widomego kochał, gdyżeś mie nie widomego w Bostwie moim, nie kochał. Dayże mi się duszo kochaná w nadgrode Wcieleniu y Męce moiey, ktorym się Wcielony, y Umęczony tobie darował. Animuie daley tenże pomieniony Doktor mowiąc. *Magna res est anima, quæ Christi Sanguine redempta est: gravis animæ casus, qui nonnisi Christi Cruce potuit reparari.* Wieká iest rzecz Duszá, ktorá Chrystusa Krwią iest odkupiona, ciężki przypadek Duszy, ktory niemogł być ináczy reparowány, tylko

przez Krzyż, tylko áby duſza ſwoia zápłacił Zbawiciel. Chryzoſtom zaś S. ślicznie mowi o duſzy. *Vis ſcire quantùm ſit pretium animarum? redempturus eam Unigenitus, non mundum dedit, non hominem, non terram, non mare, ſed ſuum pretioſum ſanguinem: Vidiſti magnitudinem pretii? quando ergo eam, tanti redemptam perdideris, quomodo eam poteris deinceps emere.* A chceſz żewiedźieć káżdy człowiecze iaki ſzácunek duſze? oto odkupuiąc ią Iednorodzony Syn Boſki, nie świat, nie człowieká, nie ziemie, nie morze, ále ſwoię Naydroższą krew dał zá nię: Widźiałeś wielkość ſzacunku, iak że ią ták drogo kupioną ſtráciſz, iak ią potym będźieſz mogł znowu kupić. Duſza álbowiem náſza, ktora byłá przedtym corką czártá, teráz ſię ſtałá corką Krola Niebieſkiego. Coż tedy możemy komparować do duſzy? nic záprawdę, bo wſzyſtko przechodźi ſwoią zácnośćią, ſwoią godnośćią, bo iako mowi S. *Laurenrius, Juſtinianus. Si pro una anima, totũ quod eſt in mundo appendas, Aurum, Argentũ, Metallaquè cætera, Margaritas omnes, prædia, poſſeſſiones, Palatia, Urbes, Caſtra, ipſumquè mundum; nihil in ejus comparatione dediſti.* Gdy byś zá iednę duſze, wſzyſtko co ieſt ná świecie dawał, Złoto, Srebro, y inne metalla, perły wſzyſtkie, polá, poſseſſye, Paláce, Miaſta, Wſi, Obozy, y cały świat; nic nie dałeś w komparácyi iey. Ták ieſt droga duſzá náſzá, bo przypadek iey nieſzczęśliwy, w Rodźicu náſzym, włáſną duſzą, nádgradzać muſiał Zbawiciel, duſzą ſwoią záplacić. *Solvit animã. Luc: 15. cap.* Powiedźiałeś Panie przypowieść o Synu marnotrawnym, ktorá ledwie nie we wſzyſtkich kondycyach ná Tobie ſię ſamym weryfikuię, po ludzku mowiac, upominałeś ſię u Oyca Przedwiecznego o cząſtkę ſubſtancyi. *Pater da mihi portionẽ ſubſtantiæ.* Wyſłuchal cię, gdy ci dał *portionẽ* z Ducha S. operacyi: Dał krew z Krolow y Wodzow idącą. *Liber generationis &c. De qua natus eſt JESUS.* Daię duſzę nie oſzacowánie ubogaconą, dał ſzáty przez ręcę N: MARYI Panny zrobione, uſtroił páńſko, po Krolewſku

dał

dał wſzelką apparencyą, Dworzan, kálwakatę, áſſyſtencyą. *Facta eſt multitudo militiæ Cæleſtis.* Wypráwił w tak daleką drogę, iak daleko Niebo od ziemie, dał ná drogę talenta, ná ozdobe *Unionem hypoſtaticam*, przydał muzykę y kápelle, *Gloria in Excelſis.* a tyś Panie wſzyſtko ſtrácił. Przybywſzy w ták dalekie kráie, aż ci naprzod áerya nie ſłuzy, iako mowi Izàiáſz Prorok. *Non eſt in eo ſanitas, neque forma, neque decor, & vidimus eum, & reputavimus tanquam leproſum.* Dał ci ciało, á oto, y to poſzarpane, z káliczone, z oráne, práwie iako ſam przyznaiеz przez Pſalmiſtę: *Supra dorſum meum, fabricaverunt peccatores.* A iako inſza werſyá czyta: *Araverunt.* Krew Przenayświętſza do oſtatniey krople wytoczono. Szczyciłeś ſię: *Meæ ſunt divitiæ, & opes ſuperbæ*, aż w krotce *Mendicus & Pauper.* Na trzy dni zoſtawſzy w Jerozolimie, y odłaczony od Matki N: y Oyca mniemanego, wyżebránym żywiłeś ſię Chlebem. Ieſteś Przedwieczną Mądrością, *Æterna Sapientia.* A w rázie złym ániś ſię odezwał; *JESUS autẽ tacebat.* Co zá przyczyna ſekretu tego? tu by ſię zdumiewáć, czemu niedawno też fatygi, y záwiłe ſolwował quæſtye? á w ten czas wierudne ná Niego znawiali kłamſtwa, milczy pokornie, weſtchnieniem tylko, przedſięwzięta paſſyi odpráwuię drogę; gdyby nie oczywiſta ułacniałá przyczyna, że iako z niſzczego, P. iednym tylko wſzyſtko ſtworzył ſłowem, ták teraz ku oſtatniey świat lecacy zgubie, cudownym rátuię (ſam ginąć) milczeniem. Idę daley. Szczyciłeś ſię Chryſte JEZU: *Omnia tradita ſunt mihi à Patre meo.* Wybácz mi niegodnemu grzeſznikowi co powiem, żeś ze wſzyſtkiego, Oyca twego Przedwiecznego obnażył, ſame tylko Oycoſtwo zoſtawiwſzy: á kędyż to ſię podźiało? Oto Katolicy w nás ſię wſzyſtko znayduię. *Depravatum eſt ſub arbore malo.* Bo tak ſię zákochał Zbawiciel w naturze náſzey ludzkiey, że iako mowi ſubtelny moy Doktor Maryańſki *Joannes Duns Scotus*: Ze choć by był Adam nie zgrzeſzył, Chryſtus by był iednak ná świat

przy-

przyſzedł, nie iako Odkupiciel, ále w Chwalebnym ciele. *Etiam ſi Adam non peccaſſet, Chriſtus tamen vi præſentis decreti, in Mũdũ veniſſet, non ut Redemptor, ſed ut Glorificator.* Aż oddał wſzyſtko, náwet y Boſtwo; kiedy zá Boſtwo obrážone, Boſtwem płácił, za Obráz zeſzpecony, to ieſt duſze wiecznie zátracone, Duſzą właſna wypłáca. *Solvit animâ:* Nawet: *Ego dixi, vos Dii eſtis;* y ták pełni ſię Ewángelicznego Syna, ná Zbawicielu náſzym przypowieść. Toż ſamo, w Duchu opowiedźiał dawno w Oſobie Chryſtuſowey Jeremiaſz Prorok *Cap: 15. Reliqui Domũ meam in Cœlum, dimiſi hæreditatem meam in Angelos, dedi dilectam Animam meam in manus inimicorum, facta eſt quaſi leo in ſylva.* Zoſtawiłem Dom moy w Niebie, opuściłem dźiedźictwo moię Aniołom: dałem naymilſzą Duſzę moię w ręce nieprzyiaciołow, ſtałá ſię iako lew w leſie. W Afryce ná mnożyło ſię wiele lwow złych, y záiadłych: Obywátele zebráwſzy ſię, zábili tráfunkiem iednego z domowych, y przybili go do ſuchego pnia, y ták uſtáłá owa rozpacz. To ſię z niewinnym ſtało Chryſtuſem, iako mowi przez Koronatá ſwego. *Foderunt foveam Animæ meæ.* Wykopali iame, ná zdráde duſzy moiey; Adam zgrzeſzył y my znim, á zá to Chryſtus Duſzą płáci. *ſolvit animâ,* mowiąc wielkim y ſtráſzliwym głoſem do Oyca Przedwiecznego z krzyża: *Pater in manus Tuas commendo Spiritũ meũ;* w Ręce Twoie oddaię Ducha moiego. Ná co kommentuiąc Anzelm S. *Hom. 8.* ták mowi. *Ecce perit, facit pro tuo affectu, non poſuit animam ille, iſte ponit, non rapuit, ſolvit.* Oto ginie Bog y Człowiek oráz, czyni z twego affektu człowiecze, zgrzeſzył Adam, nie położył zá to duſze ſwoiey, Chryſtus kłádźie zá niego, nie wydarł nic, á płaci. O dobroci nieſkończona Zbawiciela náſzego! Záchęca nás do rozmyślania ták wielkiey łáſki Paná Boga, *Simon de Caſſia* mowiąc: *Conſideremus Chriſti amorem, quem nobis Chriſtus moriendo monſtravit.* Uważmy Chryſtuſa miłość, ktorą nam pokázał, umieráiąc dla zbawienia náſzego:

mowi

mowi álbowiem. *Pater in manus Tuas &c:* wczym, wſzyſtkich wybránych duſze, rekommendowáł, y oddał Bogu Oycu, w Duſzy álbowiem Chryſtuſowey, złączoney przez wſzyſtko, Boſtwu zápiſane były wſzyſtkie duſze, ktore miały bydź Iego krwią N: odkupione; ktory iako ſwoię duſze do wieczney chwały dyrygował, dla tego zá tę duſze: *In lacrymis & clamore valido, exauditus eſt pro ſua reverentia.* Był wyſłuchany, bo z Duſzą ſwoią, duſze naſze polecał Oycu P: y wſzyſtſkie duſze, złączywſzy w iedno z duſzą ſwoią, zkłáda ná ręce Oyca Przedwiecznego. O wielka y nieſkończona Dobroci Boga náſzego? Aby człowiek nie zginął, Duſzą płáci zá niego. Pięknie o tym mowiąc, konkluduię Ozdoba Zákonu moiego S. Bernardyn Seneńſki. *Tit: imo Ser: 55. parte 2dâ. O quanto labore, & quàm ferventi amore, quæſivit animam amoroſus? Virginis utero vix egreſſus, & dilectam animam more infantium vocat. A? A? A? Anima mea? Anima mea? Anima mea? Te quæro, pro Te invenienda hanc peregrinationem aſſumo.* O iaką prácą! y o iak żarliwą miłością ſzukał duſzy naſzey kochany JEZUS; ledwie co wyſzedł z Zywota Panieńſkiego ná świat, á kochaney duſzy, iako zwykły niemowlęta wołáć, wołá. A? A? A? duſzo moia? duſzo moia? duſzo moia? ciebie ſzukam, y ábym ciebie znalazł, tempere-grynacyą przyiął. Dobry Paſtyrz záprawdę, zá duſzę naſze, dał duſzę ſwoię z ochoty, áby ie ożywił y oddał do Niebieſkiey owczarni. Przy żałobnych exekwiach, Naiaśnieyſzey niegdy Małgorzaty Krolowy Hiſzpańſkiey, przy porodzeniu Synaczká umarłey, ieden Symboliſta odryſował bliſko Jutrzenki wſchodzącey, tákowe Lemma: *Dum pario pereo.* Rodząc, ſama umierám: Daiąc przez to znać, że iako Jutrzenka prowádząc zá ſobą Słońce, ſamá z światłością ginie, ták y ta zacna Matká rodząc Synaczká umárłá, Zbawiciel náſz Chryſtus JEZUS, według Kartág nY zdania, gdy umierał ná krzyżu, ieſt do rodzącey przyrownany Matki, gdy śmiercią ſwoią,

ią, dał żywot dźiatkom swoim, duszom naszym, ktore, oráz z Duszą swoią, Bogu Oycu P: oddaie w ręce. *In manus tuas, commendo spiritum meum. Joannis 10. Cap.* Chwali Zbawiciel dobrego Pasterza z tey przyczyny, że duszę swoię, kłádźie za owieczki. *Ego sum Pastor Bonus*: y záraz dodaie: *Bonus Pastor animam suam dat pro ovibus suis.* Iákoby chciał rzec Zbawiciel; według Bazylego S. *Ego enim sum, qui quod infirmum est consolido, quod ægrotum sano, quod confractum alligo, quod errans reduco, quod perit quæro.* Ja iestem: ktory co iest słábego umacniam, co chorego uzdráwiam, co złamánego zwięzuię y náprawiam, co się błąka naprowádzam, co ginie szukam. Czemu nie mowił Zbawiciel? *Ego sum Samaritanus*; bo ten wielką pokázał y wyświadczył miłòść: dla tego, bo Sámarytan przypadkiem nápadł tego mizeráka, Pasterz zaś dobry, z wielkim staraniem òwieczki szukał, iako mowi *Sylveira:* W szakże Chrystus dla zbawienia naszegò, iakò òwieczká na rzeź prowadzony był. *Tanquàm ovis ad occisionem ductus est:* iakże ma bydź Pasterz, òráz y owieczká? ále uczony na to odpowiada *Sylveira. Pastor pro ovibus, tanquàm ovis jugulum præbet. Præclarum boni Pastoris insigne est, ut pro jugulandis ovibus, ipse se ad mortem offerat, in nullo discrimine, in nulla actione suos videt, quod ipse in se dissimulet, & in se non assumat.* Pasterz zá owieczki, iak owieczká szyie nadstawia; Jasny dobrego Pasterza znak iest, áby zá owieczki ktore maią ginąć, sam siebie ofiarował, w żadney przeciwności, y rożności, w żadnym uczynku dobry pasterz nie może wiedźieć swoich, czego by pierwey sam ná sobie niezniosł. Toć oczywisty dokument dobroci Zbawiciela nászego, iako Pasterza dobrego; kiedy duszą zápłącił, za niegodne y niewdźięczne owieczki, y owszem iako Chryzostom S: mowi: *Hom: 60. ad populum Antiochenum: Qui Pastor, oves proprio pascit cruore, & quid dico Pastor? Matres multæ sunt, quæ post partûs dolores, filios aliis tradunt nutricibus, hoc autem Ipse non est passus, sed Ipse nos proprio sanguine pascit,*

& per

& per omnia còaugmentat. Y ktoryż Pásterz swoie owieczki włásną páśie krwią, á co mowie Pásterz, Mátek ták wiele iest, ktore po boleiącym rodzeniu, Synow swoich daią Matkom do karmieniá; czego nie uczynił dobry Pásterz Chrystus Jezus, ále On Sam nás włásnym Ciałem y Krwią Przenáyświętszą, pásł y pasie záwsze, y owszem, áby dusze násze wyrwał z othłáni piekielnych, Duszę swoię kłádźie zá dusze nászę. *Animâ meâ, pono pro ovibus meis. Solvit animâ;* płáci duszą. A iako Seráficka Mátka Birgitta S. świadczy w rewelácyach swoich *lib: 1. cap. 59:* że słyszałá Chrystusá mowiacego do przyiacioł swoich o Owieczkách, to iest, nás wszystkich niegodnych grzesznikách w tę słowá: *O amici mei! Sic tenerè diligo oves istas, quod si possibile esset adhuc mori propter quamlibet ovem speciali morte, qualem in cruce passus sum pro omnibus, magis eas redimerem, quàm eis carerem.* O przyiaciele moi! ták wielce, y z duszy kocham tę owieczki narodu ludzkiego, że gdyby można było ieszcze umrzeć dla káżdey owieczki osobliwą śmiercią, iakom cierpiał ná krzyżu zá wszystkie, tedy bym bárźiey ie odkupił, á niżeli ich nie miał pozyskáć. A zkąd że to nizerny człowiecze, ták wielkie pieczołowánie Boga y Człowieká koło ciebie? y zásłużył żeś ná to? Ale zkąd, z iakiey przyczyny? nie inna záprawdę, tylko dobroć, łáskawość, y szczegulne miłosierdźie Náysłodszego Jezusa moiego, ktory áby pozyskał dusze iuż zátracone przez przestępstwo Mandatow Iego Boskich, Duszą włásną płáci, Duszę włásna kłádźie zá owieczki swoię. *Animam meam, pono pro ovibus meis. Solvit animâ.* Nie znáydźie się teráznieyszego wieku dobroć táka w káżdym Pasterzu, poniewáż ták wiele iest tákich, ktorzy máło co o owieczki swoię dbaią, w dobrym byciu owieczkom zostaiacym, powierzchowny tylko affekt pokázuią; niech że ná nie iaká przydźie nieszczęśliwość, niech wpadnie weśrzodek trzody drápieżny wilk, áliści Pasterze, gorszemi náiemnikow wybaią, bo kiedy owie-

czki rátowáć potrzebá, to ich odſtępuia mowiąc: niech giną owce, niech przepada trzodá, moie życie grunt, duſze mi konſerwowáć trzeba. Zkozłowácieie owieczká, áliści Paſterz myśli około niey, áby ią przyſkubnać, ábo czaſem y z ſkory złupić. Zarázi ſię owieczká y záchoruię, nimo to uſzy częſto kroć puſzcza Paſterz. Trzeba by ná paścią, ále barziey ſłuſznością náſtąpić ná Paſterza, áby zá ginace owieczki ginal, álbo przynámniey odpowiedźiał; ále chory IeMść, wczaſuię ſię, z żydami zábawá &c. &c: Nie táki Paſterz Chryſtus Pán, zá duſze náſzę, *ſolvit animâ* właſną zápłacił Duſzą. Szukáymy Kátolicy miłości w przyiaciołách, w pokrewnych, máło iey znaydźiemy, cięſzko ſię táki znáydźie, żeby duſzę ſwoię dał przyiaciel zá przyiacielá ſwego: iako z Antyfon Kościelnych czytamy; że: *Majorē charitatē nemo habet, ut animā ſuā ponat quis pro amicis ſuis.* Więkſzey miłości nád tę niema, iáko gdy kto duſzę ſwoię, kłádźie zá przyiacielá ſwego. O zá prawdę! daleko więkſza nás miłością ukochał Zbawiciel, ponieważ Duſzę ſwoię, nie zá przyiacioł, ále zá rebellizántow y wierutnych nieprzyiacioł położył. *Solvit Animâ.* Dáleko więkſza zá nieprzyiaciela, á niżeli za przyiaciela co ucierpić: á ieſzcze bárziey więkſzá, duſzę ſwoię położyć. Więc precż ná ſtronę nieſprawiedliwi Paſterze, z oczu przyiaciele zzmyśloną przyiaznią wáſza, prezentuię ſię w obecności cáłego świata Naywyżſzy Paſterz Chryſtus JEZUS. Słuchaycie co mowi: *Ego ſum Páſtor bonus.* Ale ach nieſtetyſz! ſparſzywiałá trzoda, ná Chryſtuſa gas, ginąć mu z duſzą będźie potrzebá, iako daię znáć: *Foderunt foveam animæ meæ.* Zginał Adam, chociaż cały świat opanował y odźiedziczył, coż potym kiedy z Ráiu wygnany, kiedy duſzę ſwoię y nás wſzyſtkich zátracił. Duſzá gdy ginie, nic y po cáłym świecie, ni ná co ſie nie przyda, iáko ſam mowi Zbawiciel. *Quid prodeſt homini, ſi Mundum univerſum lucretur, animæ vero ſuæ detrimentū patiatur: aut quam dabit homo commutationem*

onem pro anima ſua. Nie wiele by podobno pomogłá y modlitwá o darowizne ſupplikuiącey Monárchini Bábilońſkiey: *Dona animam meam mihi.* Niebyło by podobno nádźieie, gdy by nie dobroć Paſterſká Zbawce náſzego, ktory iako dobry Paſterz: *Bonus Paſtor, ponit animam ſuam.* Nietylko iak dobry Paſterz zá trzodę ginie, ále barziey z miłości przeciwko národowi ludzkiemu, iako zá przyiacioł ſwoich náywiękſzych duſzę ſwoię dał w nieprzyiacielſkie ręce. *Dilectam animā meam, dedi in manus inimicorum.* O miłości Zbáwiciela náſzego nigdy nie porownaná! nie wziawſzy, nie wydarſzy nic, *non rapui,* tylko zá duſzę zátracona; *Exolvebam,* włáſna zápłacił duſzą. Uwáz duſzo Chrześciańſká grzechami uſidloná, áby *vinculis Charitatis* do ſiebie, (iako zadáſz; *Trahe me poſt te ut currā*) święte twoię pociągnął záwody. Uważ duſzo pobożna każda Chrześciańſká, *Crimen læſæ Majeſtatis,* ſzkáradność obrázu zeſzpeconego, to ieſt tey że włáſney duſzy twoiey; co iedna k BOG, *de rigore Juſtitiæ,* ták ſrogą cierpi żelżywość. Uważ madrość Boſką Przeświętná, Szláchetna, y Sławetná Archikonfráternio, ANNY, FRANCISZKA, y ANTONIEGO S. S. iák obráz zeſzpecony duſzę twoię, reparuię Zbawiciel, ponieważ duſza ſwoia płáci. Bądź że mu wdźięczna, też ſamą duſze, Naydrożſza Krwia Iego odkupiona, nie chowayże dla świata, czarta y ciałá, ále dla iedynego Odkupiciela. Day Chryſte JEZU, y ſpráw to w nás, áby ten obráz Troyce P: to ieſt duſza náſza, ráz reformowána przy reparácyi zbawienia, więcey nie byłá *deformata & defædata peccato,* ále *libera,* wolná w pámięci ták wielkiey łáſki, rozumna w záwdźięczeniu, wolna w wiekuiſtym krolowaniu, co day Boże Amen. *Dixi. Laus DEO & Matri ejus gladio transfixæ.*

KAZANIE TRZECIE.

Quæ non rapui, tunc exolvebam: Czegom nie wydarł, na ten czas wypłácałem Pſal: 68.

POtrzeci ráz przychodźi mi, we złym rázie, lecz na dobro náſze, zránionego publikować Pána N N. Oto ſłuchaycie głoſu 6666. ránami iako uſtámi, *Quod vulnera tot ora* wołáiącego Zbawiciela, ſłuchaycie lámentuiącego pod nogami grzeſznego człowieká: *Quoniã conculcavit me homo.* Człowiek ſtworzony od Boga, y ták że powinien nádgradzać? Nád Oycem y Dobrodźieiem, dawcą życia, ták ſię paſtwić? nie ludzká to ieſt záprawdę. Ale co záwinił? bez przyczyny nie kárzą nikogo. Prawda, że człowiek záwinił, Boga obráził; á Bog y Człowiek zá to odpowiadá. O wielká y nieſkończoná miłości Zbáwiciela náſzego! ále też y zdrugiey ſtrony, cięſzkie, ſtráſzne y nieznośne ſpectaculũ. *Jud: 12. cap:* Zwykli byli Izráelitowie co rok ſchodźić ſię ná mieyſce z palenia Jeptego corki; áby cięſzką y okropną iey śmierć, ktora bez wſzelkiey winy ſtráconá byłá, y ná ſpalenie ſkázaná, lámentami przynamniey, ſerdecznemi łzámi, y ſmutnemi trenámi ták cięſzki kázus opłákiwáli. Prześwietna, Szláchetna, y Sławetna Archikonfráternio Słuchacze pobożni, y ktoż mi zábroni? wás, onych pobożnych y prawdźiwych Jzráelitow názwać, ktorzy co rocznie pod czás tey Swiętey Kwádragezymy ſchodzicie ſię ná to mieſce S: ábyście ſmutny on, nie mowie Ieptego corki, ále Swiętego Człowieczeńſtwá Jezusowego, y náder ſmutny opłákiwali kázus: JEZUSA mowie Zbáwiciela náſzego, ktory w niczym nie zgrzeſzywſzy, bo ieſt *Sanctus Sanctorũ*, ták okrutnie ieſt zámordowány od národu ludzkiego: z ſzczegulney miłości y dobroci ſwoiey, zá honor wzięty Bogu, nadgrodził Boſtwem, nádgrodźił y záplacił Duſzą: teráz płáci piącią zmyſłámi Ciała ſwoiego Nayświętſzego. Iednakże y dźiś proteſtuię

ſtuię ſię przed całym Niebem ý ziemia przez Proroká mowiąc: *Quæ non rapui, tunc exolvebam.* Czegom nie wydarł ná ten czás wypłácałem. JEZU Náyſłodſzy dla zbáwienia náſzego ná drzewie Krzyżowym rozpięty, przyſtępuie iá naypierwſzy y náyniegodnieyſzy grzeſznik, áby niewinność Twoia, iáśniey ſię zgromadzonemu Słuchaczowi pokazałá: przyſtępuię náprzod do pierwſzego zmyſłu Twoiego N: Ciałá, á to ieſt *Widzenie.* A niewzięłyżeście czego komu N: Oczy zſiniałe JEZUSA moiego? nic á nic nikomu nieſzkodźiły, *non rapui*; y owſzem ślepym wzrok przywrácały, nie ráz Piotrá do pokuty pobudźiły: *Reſpexit JESUS Petrū &c:* z Celniká Mateuſzá, Apoſtołá y Ewángeliſte uczyniły: *Videns JESUS hominē ſedentē in telonio, ait illi &c:* z Xiażecia Publikánow Zácheuſza, Swiętego uczyniły, y gdy weyrzał na niego Zbawiciel, y Dom iego w Kościoł S: zámienił: *Zachæe feſtinans deſcende &c:* Teć to Oczy S: nád ſpráwiedliwemi. *Oculi Domini ſuper juſtos.* Teć to Oko Prowidencyi Iego S. wſzyſtkie potrzeby opatruię, w nich ci to iedyná nádźieiá: *Oculi omniū in te ſperant Domine.* O tych ci to oczách mowi Oblubienica Niebieſká. *Oculi Tui Divini.* Teć to Oczy Swięty y ſkrytości ſercá ludzkiego przenikáią; á przecie dyſſymuluią, nie karzą záraz, ále popráwy czekáią. I coż Oczy Náyſłodſzego JEZUSA moiego ſzárpnęły? nic á nic. *Non rapui.* Drugi zmyſł *Słyſzenie.* Przyſtępuię do Uſzu zelżywościa nápełnionych Pána y Zbáwicielá náſzego. A nie záwarloż ſię tam co cudzey ſłáwy uſzczerbku? bynámniey, *non rapui*; y owſzem ſłuchał dobrze Faryzeuſzow gdy go pytali, ieżeli náleży trybut Ceſárzowi? kázał ſobie podáć pieniadz y ſpytał. *Cujus hæc imago eſt?* Odpowiedźieli: *Cæſaris.* Rzekł im: *Reddite ergo quæ ſunt Cæſaris Cæſari, & quæ ſunt DEI DEO.* Nic nieuwlokly te Uſzy S. y w ten czás gdy Faruzowie pytali Zbawicielá. *An licet homini dimittere uxorē quacunq; ex cauſa?* Odpowiedźiał że nie: y ażeby ánimował do czy-

ſto-

ſtości Angelſkiey, álboli Panieńſkiey, że ieſt podobná, wołáł wgłos: *Qui habet aures audiendi, audiat; qui poteſt capere capiat.* Toć ſłuſznie mowi moy Jezus kochany, *non rapui.* Przyſtępuię do trzeciego zmyſłu Zbáwiciela moiego, á ten ieſt. *Ukuſzenie,* álboli ſmakowánie; ktorego inſtrumentem ieſt ięzyk. A nie ſzarpnełyż te uſta z ſiniałe y zbite? nie ſmakowáł że ten ięzyk co cudzego? nic á nic: *non rapui,* y owſzem mowi Zbawiciel: *Meus eſt cibus, ut faciã voluntatẽ ejus, qui miſit me Patris.* Y owſzem ten ięzyk Swięty, błogoſławił záwſze y wielbił Oycá Przedwiecznego, y w ſamey nawet Męce okrutney zgadzá ſię z wolą Iego: *Fiat Voluntas Tua:* nikomu nic nie uwlokł, ſłowy nikogo nie obráził, y owſzem náywiękſzych grzeſznikow, náywiękſzych publikánow przyimowáł do łáſki, *non rapui.* Przyſtępuię do czwartego zmyſłu, *Powonienia* Jezuſowego; ſmrodu, obrzydliwości ludzkiey pełnego. A niepociągnąłżeś czego do ſiebie? nic á nic: *Non rapui.* y owſzem duſze S: *Can: cap: 1.* mowią: *In odorem ungventorum tuorũ curremus.* Nietylko z oſoby, ále z ſzat ſamych Jezuſowych, káżdy ſię delektowáł: *Odor veſtimentorum tuorum, ſuper omnia aromata.* Káżdy zdrowie odbierał, cudzego nic nie zwąchał, Odorem ſwoim nikogo nie záraził, y owſzem pomocą był. Łázarz choć *Quatriduanus* był *fætebat,* záśmierdział ſię iuż był trup; á przecie Chryſtus Pan, nie wzdrygnął ſię pość do niego, y odorem łáſki ſwoiey ożywić; kiedy áż *infremuit Spiritu,* y wſkrzeſił go: *Lazare veni foras.* Przy Męcę ſwoiey okrutney wdzięczną y náymilſzą ſtał ſię wonią Oycu Przedwiecznemu zá cały narod ludzki: *Odoratusq; eſt Dominus odorem ſvavitatis.* Záczym y tym czwartym zmyſłem nic nie wydarł; *non rapui.* Idę ná oſtatek y przyſtępuię do oſtatniego zmyſłu Jezusowego, á to ieſt *Dotykánie,* ktore záwiſło w ręku y w nogach. Ręce y Nogi okrutnie do krzyża przybitę Nayſłodſzego Zbawicielá náſzego, á nie wydárły żeście czego komu? nic á nic. *Non rapui,* okrom tych goździ,

kto-

ktoremi ię niewdźięczność ludzká przybiłá; iakom powiedźiał w Exordium pierwszego Kázania. Y owszem Nogi Tę Swięte siłá dobrego dla zbawienia nászego czyniły, boso chodząc lecie y zimie, po wsiach, Miastach, Miasteczkách opowiadaiąc Ewangeliią Swiętą, chorym y niedołężnym zdrowia wiecznego daiąc remedium. Ręce te Przenáyświętsze dotknieniem swoim nikomu nic nie wydarły, y owszem wiele dobrego dawáły. Tę Ręce P. niememu przez dotknienie swoię mowę przywrociły: *Mat: 7. cap: Et expuens tetigit linguam ejus.* Te Ręce Trędowátego uzdrowiły dotknieniem swoim *Luc: 5. cap: Tetigit eum dicens, volo mundare.* Tę Ręce Náydroższe umarłego wskrzesiły *Luc: 7. cap: Tetigit loculum dicens, adolescens tibi dico surge.* Toć oczywista, że nic á nic nie wydarły. *Non rapui, & exolvebam,* á wypłacałem. Ale zá kogo? O wydam winowayce! oto *Pro peccatis totius mundi rapientibus honorem Deo, homo DEUS solvit 5. sensibus.* A to, zá owo weyrzenie, usłuchanie perswázyi czartowskiey, ukuszenie, powonienie, y dotknienie zákazánego iabła. Zá grzechy mowie cáłego świátá, szárpaiące honor Bogu, Bog y Człowiek przy Męce swoiey, surowie Oycu Przedwiecznemu zápłacił iuż Bostwem, Dusza, dźiś płáci piacią zmysłami. JEZU Ukrzyżowány, zá nas sowicie y surowie przy Męce Twoiey piacią zmysłámi płácący, day łáskę y błogosławieństwo dalszey mowie moiey, o Męcę ták okrutney y nie oszácowáney, áby szácunek nie tylko w powierzchownych, ále y we wnętrznych zmysłách miałá, zgromadzonego Audytorá. *Ad M. D. G. B. V. M. gladio transfixæ H.*

Quæ non rapui, tunc exolvebam. Psal: 68.

ZYć y umierác w miłości náleży chwałá to nie nágana, honor to nie kontempt, przyiacielskie życie śmiercią zakończyć. *Laus in amore mori:* mowi *Pòëta.* Komu miłá przyiaźń, nie ma się wzdrygać surowey Parki, komu wolne kochanie, nie powinien się lękać przeciętego w pożyciu pasma. Umierá

Pan-

Panthea ostrym przebiwszy się puinałem, áby śmierć włáſną zábitemu Abráclatesowi, ná ofiare miłości konſekrowalá. Skácze w ogień *Evadne*, kiedy widźi między płomieniami Małżonká: *Arſerit Evadne, flammis infecta Mariti*, nápiſał *Martialis.* *2di Reg: cap: 18.* Mdleie w ciężkości ſerca oſierociały Dáwid, y kiedy ſię o Abſalona dowiedźiał śmierci, ná tákie pod martwym ięzyká z paſmem z dobywá ſię głoſy. *Filii mi Abſalon Abſalō filii mi, quis mihi tribuat, ut ego moriar pro te?* Synu moy Abſalonie, Abſalonie Synu moy, á ktoż mi uzyczy, ábym umierał zá ciebie? Toć to práwdźiwá miłość, ktorá ſię śmierci nie wzbránia. Y nie dźiw, iako bowiem ognia gaſić nie możeſz tylko wodą, ták pożaru miłości ugaſić nie mozna, chyba śmiercią: nieznaydźieſz inſzego fortelu ná miłość, procz śmierci: *Nec modus, nec requies, niſi mors reperitur amoris*, napiſał *Ovidius*. Nie może ſię iako widze ugaſić Miłośc Zbawicielá náſzego ku narodowi ludzkiemu, doſyć iuż ſurowie y ſowicie záplacił przy Męce ſwoiey Oycu Przedwiecznemu zá grzechy cáłego świátá ſzárpaiace Honor Boſki, Boſtwem zá Boſtwo obráżone, Duſza, zá Obráz zeſzpecony, to ieſt duſzę zranioną; ale ieſzcze płáci piącią zmyſłámi Ciałá ſwoiego. Zá złe y niepomiarkowáne weyrzenie Rodźicow náſzych ná drzewo zákazane, (bo z zezwoleniem urwánia) płáci Zbawiciel tym pierwſzym zmyſłem ſurowie. *Dan: 5. cap.* Będac niegdyś dobrey myśli Krol Balthazár, y trzymaiąc kielich z trunkiem, zdało mu ſię poyrzyć ná ściane, áż obaczy rękę cudowna, dźiwnemi charákterami dekret piſzacą zátrwożył ſię y ſtruchlał. Ochotny na śmierć Zbawiciel, nie lęka ſię śmirci, ále grzechow, że ták ſprośne, plugawę, brzydkie lárwy, á ktoż ſię nie zlęknie? boć ieżeli Balthazar obaczył iakaś márę piſzącą po ścianie, álić záráz ztrętwiał; daleko bárźiey Zbáwiciel ſtráchał ſię, widząc Adama exces y nás wſzyſtkich, náprzod w Ogroycu. Káżdy grzech śmiertelny iáſt ſprośna lárwa y mára, tey máry zląkł

Sēſus iſus.

ſię

ſię moy JEZUS kochany, bo go miałá rzucić ná śmiertelne mary. Milionami larw ſtanęło przed Oczy Zbawicielowi, dla tego ſię ſmuci wielce, bo go ták wielkie *monſtra* przeſtráſzyły. Widźiał naprzod owę maſzkarę Babilońſką z złotym kielichem pełnym Wenery, z ktorego ktokolwiek ſię nápił, zaráz ſię w *monſtrum* obrocił, y naywyżſi Jowiſzowie kozlim parchem nie ráz tracili, álbo w Sátyra zmienieni, o wſtyd przyrodzony niedbali. Widźiał owę lárwe, *extenſo collo, Apoc: 17. cap:* aż nad ſamo Niebo wyciągaiącą ſzyię: *Erimus ſicut Dij.* Widźiał owę niecnotę beſtyalſka: *Mulierem ſedentem ſuper beſtiam*, widźiał ták wiele roſpuſtnikow: *acceperunt characterem beſtiæ.* Widźiał okoliczność grzechow, ſproſne mieyſca, *aggravantem materiam, numerum excedentem.* Widźiał przecudowne grzeſzenia inwencye, ſztuki, dla tego ſię lękał, drzał y ſmucił, patrząc na taka złość y ſproſność ludzką. *Triſtabatur & anxiabatur Spiritus Ejus pro omnibus dolens, omnia enim temporum momenta, & imagines delinquentium, nec non & peccatorum variæ quantitates, ſimiliter & qualitates, & numeri, & intentiones, totaliter & lucidè refulgebant*, mowi Ozdoba Zákonu moiego S. Bernardyn *Senenſki.* O toż iak cięſzko cierpi Zbawiciel na pierwſzym zmyśle zá naſze exceſſa. Ale nie tu ieſzcze koniec boleści wzroku Jezuſowego: większe cierpi męki na widzeniu w Domu Xiążęcia Kápłańſkiego Káifaſza, w ktorym iako wściekli pſi, záiuſzeni oprawcy obſkoczyli Chryſtuſa, Oczy Swięte ſzmatą záwiązawſzy. Zali ſię przez Proroka ná niewdźięczność y złość ludzką niewinny Pan JEZUS. *Quoniã propter Te ſuſtinui opprobriũ, & operuit confuſio Faciem meam.* Dla ciebie niebaczny grzeſzniku, podiąłem takie uragania, y Twarz moię y Oczy moię záſłoniłá ſromota twoia. Wyieżdza czaſu iednego z licznym woyſkiem *Pericles*, wſiadaiac ná okręty, odwiiaiąc od portu, aż ſię Słońce zaćmiło: zaráz ſię ſtałá trwoga między wſzyſtkim woyſkiem, co żywo nieſzczęśliwy obiecuie czas y wrozy, ná co ſam Guberna-

 berna-

bernator Okrętu w wielkiey zostawał melancholii: zdiąwszy *Pericles* Przyłbice z głowy, zásłonił oczy Gubernatorowi, áby prożne mimo się puścił obserwy, y na záćmione nie uważał Słońce. Słońce Sprawiedliwości Chrystus JEZUS, ćmi się w oczach złośliwego żydowstwa, gdy mu oczy záwiązano. A coz to zásłoniło Oczy Naysłodszego JEZUSA? Oto nasze oczy chciwę ná cudzą prácą, oczy łákome ná cudzą fortune, oczy zázdrosne ludzkiemu szczęściu, te y teraz dręczą záwsze niewinny wzrok Naysłodszego Jezusa moiego. Oczy złych y nie według ustáw y Reguły swoiey żyiacych Kapłanow, zásłoniły Oczy Zbawiciela, Oczy Rządcow y Starszych, ktorzy barziey ná kozubalec żydowskich parchow, niż na spráwiedliwość patrzą, te zasłaniaią Oczy JEZUSOWE: Oczy niesprawiedliwych y Korrupcyantow Sędziow, te ćmią Oczy Jezusowe. Ale pamiętaycie, że tę protekcyonalne żydowskie zczarowane pieniądze z korrupcyi y niesprawiedliwych grzywien, łzy sierocińskie, ná strasźliwym Sądzie Boskim z cięszkością Duszy wászey (day Boże żeby nie z zgubą) wrácać będziecie musieli. Krwáwa Katolicka práca u zyda choć zginie, nie masz ná to sądu, nie masz sprawiedliwości; y owszem zá kozubalcem y czarámi żydowskiemi, tegosz samego wniwecz trzeba obrocić. A takáż to spráwiedliwość? takie sądy wasze? Pamiętayciesz co mowi Chrystus przez Psalmiste: *Ego justitias vestras judicabo.* Ja sady y spráwiedliwości wasze, będę sądził y trutynował. Pamiętaycie o przysiędze: nie uydzie to ná sądzie Boskim wam, co teráz możecie mowić: Iá musze to czynić co mi każą. A ktoż widział áby Sędzia był zwiazany? wolny iest záwsze: lepiey nie być &c: Ale żeby zwierzchności IMSCI nie obrázić, y práwdę wolną w kaydany okuć: żeby nie obrazić człowieka, wolno widze u was obrazić Boga. Tákci y Piłat uczynił, że mu Zydźi powiedźieli ná Jezusa. *Si hunc dimittis, non eris amicus Cæsaris.* Ktory dla przyiazni Cesarskiey, y kozubalca

zubalca Zydowſkiego, (bo mu dali 10. złotych, czyli 10. Portugałow) potępił y dekretował Chryſtuſa. O! Sądy teráznieyſzego wieku, nie ſądy ále Oſiecka ſpráwa, gdźie czyli żyd, czyli Kátolik, ten prędzy wygra, ktory więcey da: kto ſmaruie to iedźie. Klątwać to ieſt od S. Piuſa Piątego Papieża, Alexandrá IV. Sixtuſa IV. ná tych, ktorzyby zabrániali *pia legata*, teſtamentu albo kárty, do Kośćioła Swiętego na chwałę Bożą oddawać; á przecie to y teráz taką biede y mizeryą Kośćioły S. cierpią. Opanowało żydoſtwo Miaſta, Miaſteczká, y wſi, przez czary ſwoię, daley y was ſamychże ich Protektorow, powyganiaią z Kamienic. Iáko ieden zuchwały żyd w Krakowie, powiedźiał zacnemu Kupcowi Katolikowi w te słowa: Co my teráz u was arenduiemy ſklepy, wy potym u nas, ſklepy y kámienice árendować bedźiecie. Dobrze ieden iako widze powiedźiał o Kroleſtwie Polſkim.

Pulchrum Regnum Polonorum, Paradiſus Judæorum.

Kroleſtwo Polſkie, piękne ieſt bez miary.

Lecz w Ráy Zydowſki, zmieniły go czary.

Y o toć utyſkował y do tąd utyſkuie Zbawiciel ná członki ſwoie, to ieſt na nas Kátolikow. *Oculi mei langverunt præ inopia.* kiedy widźiał, co ſię miało dźiać po Iego odkupieniu. A dlaczegoż y żydowſtwo oczy záſłania Zbawicielowi? Doktorowie SS: tego záwiązania tę przyczynę daią: że iaſność y przyięmność Twarzy Jezusowey, blaſk czyniła złośći żydowſkiey na ten czas, bo gdy ſię z pięśćiami porywali, poyrzawſzy ná Twarz Iego N. ręce opuſzczali. *Quia ita deſiderabilis fuit aſpectus Ejus, & Facies plena gratiárum, ut percutere Eum non auderent, ſed manũ retrahebant.* Co potwierdza y Hieronim S: mowiac: *Nolebant enim decorâ Ejus Faciem videre, ne eorum corda crudelia, manſveſcerent elegantiâ & venuſtate Ipſius.* Dla tego záſłaniali Oczy Jezusowe, bo ślicznośći Iego, nie mogły ſerca ich záwzięte znisć, zeby ſię ſnać były nie zmiękczyły. Pisze *Engelgrave*

F2 czy-

czytaiąc Augusty na S. że gdy z dźiecięciem JEZUSEM uciekáła do Egiptu N: M. Panna przed Herodem, w pustyni poymał ich łotr; á uyrzawszy Dźieciątko, wpatrzył się w nie; ktore widząc niezwyczayney piękności, przeięty ná sercu, coś w nim utaionego uznaiąc, serdecznie westchnąwszy rzekł: o Naymilsze Dźiecie! bądźże mi więc łáskawe, gdy ná mnie naywiększa nástąpi przygoda: potym ich mile utráktował y przenocował w swoiey iamie. Ten łotr był *Dysmas S:* názwany, ktory potym pokutuiąc ná Krzyżu, zbawienie od Ukrzyżowánego otrzymał JEZUSA. *Hodie mecum eris &c:* Toż uczyniły Oczy P: JEZUSA moiego y z Piotrem S. ktory lub się go záprzał, iednak Mistrz łáskawy nie zapomniał go, ponieważ łáskawą zrzenicę swoię ściągnął ná niego, gdźie wielká fortuna y odmiana zpoyrzenia Pána JEZUSOWEGO podkała Piotrá; ktoremu się mogą onę kwadrować wierszyki.

Kur pieie, Piotr łzy leie, co iest záprzyczyna?
Wiem że ná deszcz kurowi, piać iest nie nowina.
Twoie łáskawy JEZU, weyrzenie spráwiło.
Iż pokutne z opoki źrzodło wytoczyło.

Respexit Petrū & flevit amarè. Poyrzy Pan JEZUS ná Piotra, aż się Piotr mieni, do siebie przychodźi, náwraca się do Pana JEZUSA, w piersi się biie, gorzko płácząc serdecznie zá grzech żałuie. Co przeyrzał w Duchu Psalmista mowiąc *Psal: 77. Percussit petram, & fluxerunt aquæ.* Uderzyła w tę Opokę nie Moyżeszowa láska, ále miłosiernegó weyrzenia Paná JEZUSOWEGO Łáska, aż záráz wypłynęły z oczu zdrowe Pokuty S. potoki, *Egressus Petrus, flevit amarè. Aurelius Victor* pisze: że August Cesarz ták był iasnego wzroku, iż ieden chcąc weyrzyć ná Twarz Cersarską, ták się przelakł, iż więcey nie podniosł twarzy: spytany od Cesarza czemuby na doł spuszczone trzymał oczy? odpowiedźiał: *Quia fulmen Oculorum Tuorū ferre non possum.* Wzrok Twoy Miłościwy Cesarzu, iako piorun mię przeraził

ráził. Wzrok łáſkawy Krola nad Krolmi Zbawiciela naſzego, ták przeráził ſerce Piotrowe y ono rozświecił,że ſię mu łzy pokutne w oczach kręciły y obfitſze płynęły. O Ptaſzku *Galgulo* á po Polſku názwanym *Kaladrion* piſze *Elianus y Plinio*: iż ma tę cnotę od natury daną, że gdy go przed chorego człowieká przynioſą,á oká nie odwrociwſzy ſpoyrzy na niego,pewny znak zdrowia; y z tąd mu *Bartholom: Roſſo* napiſał *Lē:Ex aſpectu vita*. Niebieſki *Kaladrion*,lubo w pazurach będąc złośliwey Synagogi Jáſtrzębow Chryſtus JEZUS, iuż iuż ná ſchyłku będącego żywota wiecznego Piotrá S: weyrzeniem łáſkawym odwrocił od śmierci, pociągnął do ſiebie, że ſerdecznemi łzami omył nieprawość ſwoię. A wiele nas tu takich? ktorzy cięſzſze niżeli Piotr popełniamy kryminały, á przecie łáſkawe Oko Nayſłodſzego JEZUSA nas rátuie, Ktory nic nie wydarł weyrzeniem ſwoim S. y przyiemnym, y owſzem wiele dobrego świadczy: *Non rapui*. Jáko ſurowie przy Męce ſwoiey Oycu P: płaci. *Et exolvebam*, zá Adama y nás wſzyſtkich. Drugi zmyſł ieſt *Słyſzenie*. O! iak wiele moy JEZUS kochany ucierpiał ná tym Zmyśle zá Rodźicow náſzych,że uſłuchali perſwazyi czartowſkiey. *Eritis ſicut Dij*: Choc nic nie wydarł, *non rapui*, á przecie cięſzko wypłácał. *Et exolvebam*, kiedy ná niego fałſzywych zwodzono świadkow. Wſzakże owo mowicie rána ſię zagoi, á ſłowo ſię nie zagoi. O! iakichże ſię Zbawiciel náſłuchał ſłow przed Xiażęty świętokrádzkiemi Kapłańſkiemi, y Piłátem, kiedy iedni mowili, że ieſt *Contrario publico Principatui*: ieſt przeciwny Naywyżſzey Zwierzchności; iakoby mowiąc: z cięſzkim ci to żalem, y wſtydem náſzym w prawdźie to czyniemy, boć przecie krew náſza ieſt, ále złość Iego przymuſiła nás do tego, że mu świadkámi dowiedźiemy, bo naprzod; *Hunc invenimus ſubvertentem Gentem noſtram*. Wiemy dowodnie, że fałſzywe rozſiewał nauki, y onemi lud zwodźił: powtornie; że Majeſtat Ceſárſki zánic ma, y Iemu trybutu dawać zakázuie.

ie. Trzecia, że się Chrystusem y Krolem zowie. Wierzże temu Starosto, bo my Kápłani, Pisarze, Faryzeuszowie, Urzędnicy, Przełożeni, iak innych spráwy roztrząsamy, tak y tego Łotra dźieła sądźiliśmy dobrze. O! fałszywi Urzędnicy y Przełożeni, ieżeli ták inne, iak niewinnego J. sądźicie spráwy, niespráwiedliwie: sądźicie: bo náprzod w Kośćiele publicznie práwdy nie fałszu na uczał *Ego palã locutus sũ.* Trybut kázał dawać, gdyśćie się go pytali, odpowiedźiał: *Reddite ergo &c.* A coż ná to Zbawiciel odpowiada? Mowi Ewángelia: *JESUS autem tacebat.* Milczał ná to Pan JEZUS; á dla czego się nie bronił? dla człowieká mizernego, żeśmy usłuchali w Adamie, y teráz częstokroć słuchamy perswazyi szatańskiey, y ná pokusy zezwalámy, JEZUS zá to nasłuchał się bluźnierstw. Mało to: mowili inni, że Swiat y Sábbatu nie obserwuie, ále w nie leczy y uzdrá wia chorych; y owszem powiedźiał: *Filius hominis, Dominus est etiam Sabbati,* dyabelstwo ma, *dæmonium habet.* Inni: *In Beelzebub Principe dæmoniorum eijcit dæmonia.* Inni mowili: *Hic est potator vini, & cum peccatoribus manducat.* Ten iest piianica, y z grzesznikámi przestaie, ná traktamentach u nich bywá. Inni importowali owo słowo Iego nie rozumieiąc sensu: *Antequàm Abraham fuisset, Ego sum,* pierwey niż był Abráham Ia iestem. Inni; że Synem Bożym się czyni: *Est Pater meus qui glorificet me, quem dicitis, quia Deus vester est,* Iest Ociec moy ktory mie czczi, ktorego wy powiadacie, że iest Bogiem wászym. Ale te nie były zgodne świadectwa. *Non erant testimonia convenientia,* ledwie się dwoch na iednę potwarz zgodźiło. *Hic dixit possum destruere Templum DEI, & post triduum reedificare illud.* Ten mowił, rozwále ten Kośćioł, á po trzech dniach mogę go wystawić; nie rozumieiąc, że Zbawiciel mowił o kośćiele Ciałá swoiego Swiętego; y owszem ták mowił: Wy rozwiązcie, wy zepsuycie, to iest zámorduycie Ciało moie, á Ia go po trzech dniach wystawie, to iest wskrzesze: *Solvite Templum hoc, & Ego post triduũ reedificabo Illud.*

Y wię-

Y więcey ieſzcze mowili ná JEZUSA, *Et multa alia blaſphemabant in Eum:* nawet y ná Krzyżu ſamym nieprzepuścili Uſzom Nayſłodſzego Zbawiciela. A iako pobożni Aſcetowie maią z Rewelácyi, że w piwnicy gwizdali y trabili w Święte Uſzy Iego. O Uſzy grzeſznego człowieka! do iakieyżeście hańby y ignominii przywiedły Chryſtuſa JEZUSA! Ze ſię słow ták cięſzkich bluznierſkich naſłuchał. Uſzy to ſłuchaiące słow ſzpetnych y pioſneczek, uſzy świegotliwe, plotki ná krzywde bliźniego, do ták cięſzkiey y okrutney przywiodły Zbawieciela męki. Otoż, zá uſłuchanie perſwazyi czartowſkiey Rodźicow naſzyzh y nas wſzyſtkich w nich, y zá wźięty Honor Bogu, Bog y Człowiek oráz, przy Męce ſwoiey płáci słuchaniem, y miłym przyięciem ták wielu bluznierſtw. Trzeci zmysł ieſt *Ukuſzenie.* A kto poiąć może iak wielką męke cierpiał Zbawiciel ná tym zmyśle, kiedy przez 33. lat, *In fame & ſiti,* więcey zoſtawáł ogłodźie y prágnieniu; zá ukuſzenie zákázanego iabłka, Bog y Człowiek głod y prágnienie cierpiał cięſzkie. Pełni naprzod w Ogroycu kielich gorzkiey Męki, kiedy go mile y wdźięcznie przyimuie z Ręki Oyca Przedwiecznego. Ná Krzyżu náwet nie inny pokarm, tylko żołć, nie inny napoy, tylko ocet. Już wſzyſtek będąc zkátowany, od Słońca południowego wyſuſzony, wiatrem ocięty, ná Drzewie Krzyżowym trzecia godźine wiſząc, iak ſkorupa popadane Ciało N: maiąc; Naymilſzy JEZUS zgruntu wniwecz obrocony, y iuz ná ſiłach upadły, poſilenia prágnie wołáiąc: *Sitio.* Nie przybywaſz iako widze z wiadrem ſwoim od ſtudni do prágnącego JEZUSA: *Mulier da mihi bibere.* Przynamniey Boleiąca Matko N: MARYA Panno, nadgrádzaiąc ono w Kánie Galileyſkiey cudownie z wody uczynione Wino, uproś u Boga Oyca Wſzechmogącego, Naymilſzemu Synowi umieráiącemu poſiłek: záprawdę rádaby gdyby rzecz można.

3dus Gu[...]

Wzy-

Wzywał niegdy Pan JEZUS wſzyſtkich prágnacych do ſiebie w Galilei, obſzerną mowe maiąc do uczonego ludu *Joan: 7. cap:* áby do niego po poſiłek przychodźili. *Stabat JESUS & clamabat, ſi quis ſitit? veniat ad me & bibat.* Kto prágnie niech przy-dźie do mnie, niech piie ile potrzebuie; á teráz ſam ná ciężki niedoſtatek, y na przykre utyskuie prágnienie. Zrzodłem ieſt, á teraz woła; Pragnę. A ktoż Ci Naymiłościwſzy JEZU winien? że *Quæ non rapuiſti*, teráz *exolvis*, zá naſze pełne grzechow kielichy, Tobie od cięſzkiego prágnienia uſchły Nayswiętſze Uſta. Miłość to Twoia ſpráwiła Zbawicielu. *Terrerius* piſze o Xiążęciu *Clarentiæ*, Imieniem *Plantaginerus*, Ktory gdy był od Rodzonego ſwego Edwárda Czwartego Krola Brytańſkiego ná śmierć skazany, takową ſobie śmierć obrał, będac zmorzony prágnieniem, áby *in vino cretico.* w czerwonym winie unurzony, á żadney kropelki do uſt niewpuściwſzy dokończył życia, práwdźiwie od prágnienia umieráiac: á gdy mu ták przewłoczoną śmierć niektorzy odrádzali, ták im odpowiedźiał: *Sitiens Ego morior in potu, quando Frater meus quærit in me potum.* Niechay Ia práwi umieram w napoiu od prágnienia, ponieważ Brát moy pragnie napić ſię krwie moiey. Podobny y owſzem daleko cięſzſzy Zbawiciel naſz wynalazł modeluſz w okrutney śmierci ſwoiey, ponieważ żydźi prágnęli wylania okrutnego, Krwie Iego, On też barźiey prágnął y wołał *Sitio*, Ich y nás wſzyſtkich zbawienia, iakoby mowiąc: Niech ia prágnący umierám, byleby ze Krwie moiey náżywot wieczny wſzyſcy odbieráli poſiłek. Przez ukuſzenie Jabłka ieſt wźięty Honor Bogu, otoż Ia lubom nie iadł tego iabłká, iednak zſczeulney miłości narodu ludźkiego, nádgradzam wźięty Honor przez moię prágnienie, kiedy *ſitio* prágnę. Dwoiakie Chryſtuſowi dokuczało prágnine, cieleſne y Duchowne, miał cieleſne prágnienie, gdy był od Słońca y wiatru wyſuſzony, od bolow nieznośnych y krwie uchodzenia, nie tak mdleiacy iak umie-

umieráiacy; ále ná duſzne barziey utyſkował prágnienie, iako mowi Bernard S: *Domine plus Te cruciat ſitis, quàm Crux, de Cruce ſiles, & de ſiti clamas, quia omnium ſalutem expectas & affectas.* Panie barziey cię trápi prágnienie, niżeli Krzyż, ná Krzyż nie utyſkuieſz, á na prágnienie ták cięſzko wołáſz, á to dla tego, że barziey zbawienia náſzego prágnieſz y żądaſz. Náco przez Auguſtyna S: odpowiada Zbawiciel. *Sitis mea ſalus veſtra eſt, ſitis mea redemptio veſtra, ſitio ſidem veſtram, gaudium veſtrum.* Prágnienie mam duſz wáſzych, wiary y weſelá waſzego ná wieki, y barziey mi dokucza ta żądza, á niżeli wſzyſtkie pomęczonego Ciałá tormenta. *Plus animarum veſtrarum, quàm Corporis mei cruciatus Me tenet.* Zakrzątnęli ſię oprawcy áby nápoiu dodali, maiąc pogotowiu pod Krzyżem náczynie octem y żołcią nápełnione: *Vas poſitum erat aceto plenum*, więc umoczywſzy gębkę w occie y żołci, á w hizop ia uwinawſzy áby nie ták łátwo on ocet wyciekł, wetchnąwſzy ná trzcinę, podali do Uſt Iego. O! złośliwy národźie świadczyſz uſługę obłudna, y owſzem okrutna, uwiiaſz w źielony hizop, ále tey obłudy nieſkropiſz, hizopem, bydlętom bezrozumnym gdy ie widzą uprágnione, ludźie o czyſta, nie mętna ſtaráią ſię wode, á P. JEZUSOWI ſkátowánemu, iuż ná Krzyżu umieráiącemu krople żáluią wody, octem poia. Náſze to przyſmaki, w trunkách y w potráwach zbytki, kłámſtwa, tak uráczyły Zbawiciela. Náſzę to kaſania cudzey ſławy, cudzego honoru, ták ná kármiły y nápoiły JEZUSA. Otoż zá wzięty honor Bogu, przez ukuſzenie iabłká, nadgrádza N. JEZUS prágnieniem. *Quæ non rapui, tunc exolvebam.* Czwárty zmyſł ieſt *Powonienie.* O iak cięzko, bo okrutnym ſmrodem, przypłáca Zbawiciel zá owo powonienie y delektowánie ſię w Jábłuſzku zákazanym: á naprzod w Rzece *Cedron* náwachał ſię Zbawiciel nieſzczęśliwych perfumow; w piwnicy y ná gorze Kálwaryiſkiey. Spytayieno grzeſzniku ktorędy prowádzą Paná do Miaſta? Oto *4tus S Odora*

 przez

przez Rzekę *Cedron*. Opłocze śię tu podobno Naydroższy Jezus? Opłokałeś ci śię Moy Jezu kochany, ále z iaką męką? *Cedron* iako Talmut Zydowski opisuie rzeká była, do ktorey spływały plugástwá y krew bydląt od żydow ná ofiare zabiianych; záczym srodze śmierdząca. Przez tę tedy Rzekę śmierdzącą pławili káci Paná JEZUSA, sami po Moście idąc, ciągnęli powrozami. Masz ci JEZU nie láda łáźnią, w ktorey z wielką męką opłokáłeś śię nieco ze krwie y plwocin, ále większym z oney śmierdzącey Rzeki, oszpecony iesteś plugástwem: ábyś nás z grzechow nászych obmył, takaś Sobię cięższą obrał łáźnią: ábyś z nás fetor grzechowy wypędźił, Sameś śię w tym fetorze pławił: ábyś honor Bogu zá powonienie iabłká nadgrodźił, takaś Mękę ná czwartym zmyśle, to iest, ná powonieniu cierpiał. Ale ieszcze nie nátym śię tego zmysłu Jezusowego skończyła Męká, poniewaz do Apteki ach! nieszczęśliwey ná uliczenie śmierdzących przed Bogiem grzechow nászych, wtracili Zbawiciela. Monarcha Nieba y Ziemie Chrystus JEZUS, ktoremu *Millia Millium assistebant*, Milionami Angelskie assystuią Káwalerye, Ktorego Majestatem same Empyreyskie Niebo, *Cælum mihi sedes est*, oto go Synágoga złośliwá, do smrodliwey wtrąciłá kátuszy, przez ktorą wszytkie plugástwá, fetory y gnoie płynęły z Palácu Kàifaszowego: iáki tam w tym smrodźie był nocleg Iego, Kośćioł sam nie śmi ziawić tego. A pisze *Descriptor Terræ Sãctæ*, że to więzienie, tá piwnica ták była szczupłá, że śię w niey malo nád czworo mogło pomieśćić ludźi. Tu by záwołáć słowy Virgiliusza: *Quis dolor Illius noctis? quis funera fando? Explicet &c*: Záleciały Zbawiciela naszego *Unguenta* smrodliwe zbrodni nászych y ná Gorze Kálwaryiskiey: bo iako pisza nie ktorzy Authorowie *apud Sylveirã*: Ze Nòé wziął z sobą był do Arki kośći Adamowe, ktore po potopie rozdał Synom: Sethowi dostałá śię *Calvaria*, álbo Głowá, ktory ią potym zákopał na tey gorze. Mieysce to było śmierdzące od kośći y śćierwow łotrowskich tám przed-

tym

tym potráconych, á do tego ſromotne. Náſze to zbytnie kochania ſię w odorách nie należytych, ſzkodzących częſtokroć duſzy y ciału, do tego przywiodły Zbawiciela, Ktory, zá powonienie y delektowánie ſię w Jabłuſzku zákazanym, o iak ciężko záṕłacił. *Quæ non rapui, tunc exolvebam &c.* Piąty Zmyſł *Dotykánie* ieſt, O iak ciężko ná zerwánie Jábłka y dotkienie ſię drzewá zákazanego, przy Męce ſwoiey przypłácał Zbawiciel! Uważmy y zważmy pilnie. Zmyſł dotykánia záwiſł w Ręku y Nogach. Podnioſł Adam Ręke, otoż też Nayſłodſzy JEZUS moy kochany, znoſi obie Ręce ná drzewo Krzyżowe, z ktorych gdy práwą porwali y przybiiali ták ſrodze, że aż ná drugą ſtrone Krzyża, zá tępym goździem żyły przebiegały, ktore dźwięki y młoty, ná Sercu Boleiącey N: M: Panny wybiiały ſię. Lewą Rękę daleko wyciągać było trzeba, więc dwoch kátow oparłſzy ſię bezecnemi nogami o Ciało Nayś: y Krzyż Chryſtuſow, ciągną powrozami, iuż z ſtawow wyciągnęli, że ſię y żyły potargały. Wbiia okrutnym młotem ieden z kátow tępy goźdź w Nayświętſzą Rękę, á tak mocno tłuczę, że ſkorá z Ciałem N: na drugą ſtrone przechodźi Krzyza. O Ręce! Ręce Miłoſierne y Szczodrobliwe, cożeście tákiego uczyniły? że takie okrucieńſtwo podeymuiecie. Zciągnięnie y doknięnie ſię drzewá zákazanego, ták wyciągnęło y przybiło Ręcę JEZUSOSOWE: Zá poſtapienie w drogach niepráwości nás wſzyſtkich w Rodźicach náſzych pierwſzych, przez przeſtępſtwo Mandatow Bożych, Nogi zprácowane Nayſłodſzego JEZUSA moiego, ták ciężko płáca przy Męce ſwoiey. Przyſtępuią do Nog nie zmazánych, wiążą ſtryczkámi, tak dalece, że (iako ná lutni ſtrone) wyciągnęli ię, y práwą ná lewey położywſzy, przybili do Krzyża. Utopiony w kontemplácyi JEZUSOWEY, Wielki moy Seráficki Doktor BONAWENTURA S. powiada: że złośliwi Zydźi, niżeli przybili do Krzyża Pana JEZUSA, w przod mu świdrem dźiury w Rękach y Nogach powiercieli.

G2 wiercieli.

wiercieli. *Praeacuta sude, Christi manus & pedes perforarunt, ut facilior clavo configenti pateret aditus.* Ach Męka! Męka niesłychana, wierciec po Rękach ták dobrotliwemu Pánu. Przywierciawszy Rece y Nogi do Krzyża, y mocno przybiwszy żelaznemi goździami, podnieśli go do gory, z impetem w sadźiwszy Krzyż w Kámień wydrożony, z ktorego impetu, zátrzęsły się wszystkie kosteczki w Boleiacym JEZUSIE; ná co się żali u Dawida S: *Psal: 21. Dispersa sunt omnia Ossa mea.* O żałosne *spectaculum!* widźieć Naywyższą Dobroć, od naywyższey złości zawieszoną. Ey pobożne dusze! iuż też tu nie podobna wstrzymać się od żalu, násza to robotká, my go sami ták sromotnie do Krzyża przykowali. Niedaiecie podobno temu wiary, słuchayciesz Historyi. Klęczy ráz ná Modlitwie B. Angela *de Fulgino* Zákonu moiego, przed Ukrzyżowanym JEZUSEM, y kiedy się go nábożnym pyta áffektem mowiąc: Boleiący JEZU, ktoż cię ták sromotnie rozkrzyżował? kto cię przybił tak nie litościwie do Krzyża? Odpowiedźiał Zbawiciel: Ręce Twoie Angelo, ták sromotnie przybiły Ręce Moie, złe uczynki Twoie, przebodły Ręce moie, tańce Twoie spácyery &c: przebodły Nogi Moie: *Pro peccatis manuum tuarum & brachiorum, quibus multos malos amplexus & tactus & mala opera fecisti, Ego habui manus grossis clavis transfixas, pro peccatis pedū tuarum, quibus chorizando peccasti, vanè & lascivè ambulando & evagando, Ego habui pedes tortuosè non ligatos, sed transfixos & clavatos in ligno Crucis.* Jeżeli tedy ták Pan JEZUS powiedźiał Swiętey duszy, á tym co rzecze? ktorych Ręce ná cudzą prácą, ná cudzą korrupcyą zedrzały, nie ráz się krzywdą y krwią niewinną zmazały, do wszetecznego y nieprzystoynego dotykánia prędko się wyciągały. Toć to te, nasze niecnotliwe ákcye zrániły, toć to tę nászę ręce przykowáły y wniwecz obrociły Paná JEZUSA niewinnego. Y nie zápłaczeż że nad swoią złością, á nad Zbawiciela cierpliwością człowiecze? O wielká y nie-

nieſkończona Dobroci y Miłości Nayſłodſzego JEZUSA! żeś nás tak drogo odkupił, niedoſyć Boſtwem y Duſzą, ále y 5. Zmyſłámi. Przypatrzcież ſię teráz naymilſi Katolicy; obráził człowiek Boga, wziął mu Honor przez owo weyrzenie y delektowanie ſię w zakazanym drzewie, przez uſłuchanie perſwazyi czartowſkiey, *Eritis ſicut Dij*, przez ukuſzęnie áboli ſkoſztowanie owocu, *ſcientiæ boni & mali*: przez powonienie, y przez zerwánie, áboli dotknienie ſię Rayſkiego Jabłká, trzeba było koniecznie nádgrodźić Honor wzięty Bogu. Wſzak że: *Per quæ quis peccat, per eadem punitur:* Człowiek piącia Zmyſłámi obráził Boga, mogłże tę krzywdę nadgrodźić? mogł zápłacić? niemogł, bo *non potuit ſolvere niſi DEUS, non debuit ſolvere niſi homo*. mowi Anzelm S. Otoż, *Homo DEUS, pro peccatis totius Mundi rapientibus Honorem DEO per quinque ſenſus, ſolvit quinque Senſibus*. BOG y Człowiek oráz, zá grzechy całego świata ſzarpaiące Honor Bogu, przez pięć Zmyſłow Ciałá ſwego, zápłacił iakoście ſłyſzeli, ſowicie y ſurowie przy Męce ſwoiey okrutney; nie z cudzego ále z ſwego, zá cudze, bo grzechy náſze, zápłacił mowie piącią Zmyſłámi Ciałá ſwoiego N. A tu iuż Prześwietna, Szlachetna, y Sławetna Archikonfráternio ANNY, FRANCISZKA, y ANTONIEGO S: bierz zá miaſt piąciu Zmyſłow obráżaiących Boga, Blizny áboli pięć Rán wypiętnowáne na Ciele Seráfickiego Oyca y Patryarchy moiego FRANCISZKA Swiętego, temi ſię zaſtawiaycie wſzyſcy przed gniewem Bożym. Iakoż płácący zá nas dźiś piącia Zmyſłámi Ciałá Twoiego N: Chryſte JEZU, przyznaiemy, że *non repuiſti*. Nie wydárłeś nikomu nic, y owſzem wieleś dobrego czynił, *& exolvebas*: wypłácałeś. Wſzak że Zmyſły naſzę, ſą to konie wyuzdane, bez rácyi, bez rozumu bieżące oślep práwie, weź że Chryſte JEZU, ſkrępuy ich łáſką ſwoią, aby ſię nigdy tam nie nakłániały, gdźieby mogło bydź z obrázą Twoią Boſką, tylko tam gdzie z chwałą. Nie godniśmy záprawdę nigdy

tey

tey łáſki odkupienia náſzego, ále od tąd zá pomocą Twöią czynić to bedźiem co każeż. Proſiemy y wołámy do Ciebie z Kośćiołem S. Panie, ábyś chociaż opieráiące ſię Zmyſły náſze przymuſił do pokornego poddania ſię S: Woli Twoiey. Zá co Tobie teráz, y na wieki niech będźie Chwałá y Honor. Co day Boże Amen. *Dixi. Laus DEO & Matri Ejus Gladio transfixæ.*

KAZANIE CZWARTE.

Quæ non rapui, tunc exolvebam: Czegom nie wydarł, na ten czas wypłácałem Pſal: 68.

NIeſzczęśliwá pierwſzych Rodźicow náſzych ambicya, nieſzczęśliwa zá pobudzeniem czartowſkim, Boſkiego Mandatu prewarykácya, tákie káranie ná narod ludzki záciagnęła, że mu było ginać wiecznie potrzeba, áni weſołego ná ſiebie Boſkiego ſpodźiewać ſię weyrzenia. N. N. Ták álbowiem ſama Boſká ztym ſię dałá ſłyſzeć ſpráwiedliwość: *Non aſpiciam hominem ultra.* Przecie iednak ná tym zámyſły Boſkie, ſtworzenia człowieká záſadźiły fundament, áby go po ták cięſzkiey ruinie, kiedykolwiek zbawić, y nie rozerwaną prowádźić znim kompanią mogły. Aże iako cięſzkość grzechu, *ſpectata ſecundùm dignitatem Perſonæ offenſæ, ſupra offendentem*, ták też potrzeba było, áby pochodźiłá, *dignitas ſatisfactionis, à Perſona ſatisfaciente.* Iako przyznaie Doktor Angelſki, *TOMASZ S.* gdy mowi: *Creatura ita ut eſt in ſe, nullomodo potuit ſatisfacere pro inobedientia Adæ, Juſtitiæ DEI:* że ſtworzenie ták iako w ſobie ieſt, żadnym ſpoſobem nie mogło zádoſyć uczynić zá nieposłuſzeńſtwo Adamowe Spráwiedliwości Boſkiey, ále potrzeba było, áby od Oſoby Boſkiey, iako nieſkończenie godney, á ieſzcze nieſtworzona nieſkończonnością wywyżſzoney, tákowa Bźgu Oycu oddaná byłá ſatisfakcya. To przyznaie y *AMBROŻY S.* mowiąc: *Tam grave fuit peccatum huma-*

humanum, quòd nunquam homo consequeretur Animæ salutem, si Filius DEI Unigenitus, non fuisset mortuus in Cruce. Ták cięſzki był grzech ludzki, żeby był człowiek nigdy nie doſtąpił duſznego zbawienia, gdyby był Syn Boſki Jednorodzony, Smiercią nie umarł Krzyżową. Nie mogł ſię nikt znaleść ná ziemi, ktoryby za przewinienie człowieká, mogł zádoſyć uczynic Spráwiedliwości Boſkiey, więc táką BOG Ociec Przedwieczny czyni decyzyą, iakoby mowiąc: áby wſzyſtek świat niewymowną Moię przeciwko człowiekowi w nápráwie Zbawienia Iego wiedźiał miłość, áby ia przez wſzyſtkę depredykował wieczność, tudźieſz áby ſpráwiedliwość Moia w ſwoich pretenſyach ukontentowána zoſtawałá, niechayże Moy Syn kochany idźie ná okup ludźi. Y ták z nieogarnionego Miłoſierdzia ſwoiego, dáł nam Wtorą Oſobę w Boſtwie, na nápráwe zbawienia naſzego. Szczegulna to miłość z Łona Oyca Przedwiecznego, zciągnęłá do nas Nayſłodſzego JEZUSA. Z tą ſię miłością dał ſłyſzeć Oblubieniec Niebieſki przez Mędrca ſwoiego: *Cant: 8. Fortis eſt ut Mors dilectio;* mocna ieſt iako Smierć miłość. Nie ſtráſzne Smierci by naywyżſze Maieſtaty Krolewſkie, ktore wſzczupłych zámyka trunnach; Berła, Buławy, Paſtorały, z iedną rowna ziemią. Nayiaśnieyſze Xiążęta, gwałtem do grobu wpycha: lecz y miłość nie mnieyſzey mocy. Minawſzy tych doczeſności apparencye, y ktoż zawarł w iednym Zywocie Panieńſkim nieográniczonego Boga? tylko miłość: Ktoż przeſtronym Niebem Nieobiętego wſzczupłym pomieścił żłobie? iedno miłość. Tą miłością zápalony Zbawiciel przeciwko zgubioney duſzy naſzey, iako Owieczce Ewángeliczney, całe życie w śmiertelnym Ciele ofiarował ſwoię. Chcąc tedy dokument pokázać Miłości ſwoiey, chcąc większy dowod oświadczyć hoyności, y owſzem chcąc ſię wewnątrz złączyć z Człowiekiem y porownać ſkutecznie, chcąc weń Naydroższe wnieść y wprowadźić Ciało, wynalazł ſpoſob, gdy teſtamen-

ſtamentem Ciało y krew ſwoie P. y z Boſtwem, pod Oſobami Chleba y Wina Iemu Ofiarował: *Exinanivit Semetipſum*; Samego ſiebie wyniſzczył Chryſtus, dla świadczenia doſkonałey Miłości człowiekowi.

Wiedząc że czlek chleb woli, mniey myśli o Niebie.
Bog chcąc mieſzkać w człowieku zamknał mu ſię w Chlebie.

Lecz nie tu koniec Miłości y łáſkawości Nayſłodſzego JEZUSA, poniewaſz dawſzy człowiekowi, y teſtamentem legowawſzy Ciało P: ná pokarm, y Krew P. ná nápoy, zewnętrznie ſię mu ofiarował y oddał. A żeby tedy dobroć łáſkawości ſwoiey pokázał, Toż Ciało práwdźiwe, ná znak powierzchownego ieſzcze Dobrodźieyſtwá, ná wſzyſtkie fatygi, męki, bole, kátownie, náwet y Smierć okrutna dobrowolnie oddał. Ale záſtanowcie ſię w tey kontemplącyi Duſze Swięte; Bog w ludzkim ciele przy Męce okrutney płáci Ciałem ſwoim? ták ieſt á nie inaczey: ále zá co? á za nie ſłyſzycie? że ſię proteſtuię przez Pſalmiſte: *Quæ non rapui, tunc exolvebam.* Práwda ieſt, lubo nie wydarł, iednak z ſczegulney miłości wypłácał. Ciałem zgrzeſzył człowiek y obraźił Boga, záciągnął dług wieczny; otoż BOG y Człowiek, płáci zá to ſowicie przy Męce ſwoiey okrutney Ciałem P. *Quæ non rapui, &c*: Ale ia wdaię ſię w kwerele: pytam ſię, ktory ieſt członek pryncypałem ciałá? Głowa: Głowo cierniem źrániona Nayſłodſzego JEZUSA moiego, czy niewydarłáżeś komu czego? *Non rapui*; nic á nic, okrom tego ciernia przenikáiącego N. Głowę. Twarz ieſt towárzyſz głowy. Twárzy N: JEZUSA Moiego: á nie záwieráz ſię co w Tobie ſkrytego? *Non rapui*; okrom policzkow y plwocin, y owſzem tá Twarz *Speciosa*, bo ſam ieſt *Speciosus formâ præ filiis hominũ*. Garło JEZUSOWE, á nie opartoż ſię tam co? nic okrom ogryzka Adamowego. Szyio Zbawcy moiego, nie wźięłáżeś czego ná iarzmo ſwoię? nic okrom łáncuchow y powrozow; *Non rapui*. Pierśi y plecy Chryſtuſowe; á nie macieſz iakiego ciężaru ná ſobie? nic á nic, okrom biczow dla zbawienia Twego

Czło-

Człowiecze; *Non rapui.* A ktoż winowayca? Wydaie náſztych złoczyńce; oto pierwſzy náſz Rodźić Adám y z Ewą; że Honor Bogu wźięli przez niepoſłuſzeńſtwo: mowi Literá S: *Aperti ſunt oculi eorum, & cognoverunt ſe eſſe nudos;* otwarte ſą oczy ich: y ták zá obnáżenie ſię z originalney áboli pierworodney ſpráwiedliwości, *Exinanivit Semetipſum;* wyniſzczył Siebie ſamego BOG; *Formam ſervi accipiens,* poſtać ſłużebnicza wźiawſzy, y przy Męce ſwoiey okrutney, ſurowie Oycu Przedwiecznemu, *Solvit corpore;* zápłacił Ciałem. Tanio y lekce wáżony od nieſpráwiedliwych Sędźiow, lecz drogo, bo Ciałem ſwoim P: nas odkupuiący Chryſte JEZU, day łáſkę zgromadzonemu Audytorowi, nie według ciáłá tylko, ále według Ducha, poiąć ſzacunek nieoſzacowaney Męki Twoiey; áby członki nie były delikátne, pod Głową cierniem zránioną. *Ad M. D. G.*

Quæ non rapui, tunc exolvebam. Pſal: 68.

ZE Miłość z potęgą Smirci w parágon wchodzą, nie tayná to ieſt. *7. Reg: Cap: 8.* Czego śiłá dokázać nie mogłá nieprzyiacielſka ná Jonacie Synu Sáulowym, tego dokázałá Miłość przeciwko Dawidowi: mowi Literá S. *Expoliavit ſe tunicâ, & dedit eam David:* że go z ſzaty y ze wſzyſtkiego odarłá oręża; *Usq; ad balteum, & ad gladium.* Jawná to ieſt iáko Kościoł S. śpiewa o Zbawicielu náſzym: Ize Miłość zwyciężyłá, bo ta w nim mężnieyſza byłá: dla tego Ewángelia S. mowi: *Cũ dilexiſſet ſuos, in finẽ dilexit eos.* Umiłowáwſzy ſwoich, do końca ie umiłowáł. Ná tę ſłowá *in finem* do końca, mowi *Rupertus* Opat: *Extremè dilexit eos, ad ultimũ ſui Amoris;* niewypòwiedźianie umiłowáł ich, że barziey umiłòwać nie mogł. Wſzakże to ieſt *tritũ axioma: Qui non poteſt ſolvere ære, ſolvat corpore.* Záciągnał dług wieczny, Adám ná ſiebie y ná cáły národ ludzki, wyzuł ſię y wyniſzczył z pierworodney ſpráwiedliwości, iák że ią rekuperować, iák nadgrodźić Bògu? Mogłże záplacić pieniądzmi? bo obrázil nieoſzácowáną Oſobę. *Offenſa fuit in-*

æstimabilis Personæ; á do tego że po przestępstwie, *Adam nudus, Exul.* Wygnaniec, ubogi chudeusz: Mogłże zápłacić przynamniey ciałem? Wszak że pokutowáł ná świecie dźiewięćset trzydźieści lat w mizeryi y utrápieniu ciałá swego; *In sudore vultus sui vescebatur pane*, bo tyle żył ná świecie, pokutował y po śmierci trzy tysiące sto pięćdźiesiąt y sześć lat; gdyż od stworzenia Swiata do Smierci Adáma lát było 930. od stworzenia znowu Swiata, aż do śmierci Chrystusa P. lat było 4086: otoż pokutowáł Adám tyle lát, y potym inni Oycowie SS ktorzy po nim pomarli, pokutował tedy z tymi wszystkiemi; á mogł że wypłácić Sprawiedliwości Boskiey? bynaymniey nie mogł; á to dla czego? dla tego według Anzelma S. *Non potuit solvere nisi DEUS, non debuit solvere nisi homo.* Nie mogł zá to zápłacić tylko Bog, nie powinien był zapłácić tylko Człowiek. Otoż z szczegulney Miłości BOG oráz y Człowiek, lubo nie wydarł Honoru Bogu Oycu Przdwiewiecznemu tylko człowiek; *Non rapui*; iednak płáci Ciałem swoim P. *Et exolvebam.* Zá owę nieprzod ambicyą, y gorną fantazyą głowy Adamá, że chciał wniść w kolligacyą z Bogiem, patrzcie iáko BOG y Człowiek wypłáca przy Męce swoiey, ná właśney Głowie, cięszkie ách! náder cięszkie znosząc boleści; kiedy w Głowę N: cierniową wtłáczaią korone: *Milites plectentes coronam de spinis, imposuerũt Capiti Ejus.* Co tam ná ten czás za boleści miał JEZUS! rozumem tego poiać nie można. Pisze S. *Sophronius*, że czasu pewnego przechodząc się nad brzegami Jordanu *S. Gerasimus* Opat, napadł Lwa potężnego, ktory z wielkim ryczeniem trzymał do gory łápę ná cierniu skáliczoną; á że sroga tarń utkwiłá mu byłá w łápie, záštapił ná drodze Opatowi S. niby miłosierdźia prosząc, áby mu ią wyiał: *Cum igitur vidisset Leo Senem, ostendebat illi vulneratum ex infixo aculeo pedem, flens quodammodo & obsecrans, ut illi curã adhiberet.* Widząc Opat żebrzącą Milosierdźia bestyą, wyiął tarń z łápy; á Lew chcąc

zawdźię-

záwdźięczyć dobrodźieystwo Opatowi S, poszedł zá nim do Klasztoru, y ták mu służył, iákoby pies naywiernieyszy. Jeżeliż ták ciężka bezrozumney bestyi od ciernia punkturá, coż mowić? kiedy utkwi w głowie rozumnemu człowiekowi. Głowá Boleiącego JEZUSA, delikatnieyszá byłá nad wszystkie głowy ludźkie; miarkuycie sobie iaka tám boleść byłá, kidy ią ciernie náwylot przenikáło. S. Wincenty Ferreryusz powiadá, że Korona Cierniowa zrobiona była nakształt czapki, ktorá całą Głowę okrywałá: *Spinea Domini Corona erat admodum pilei, ita, ut undique Caput tegeret.* S. Bernard powiada, że tysiąc punktur uczyniło ciernie w Jezusowey Głowie: *Ipsa etiam Ejus Corona cruciatus est Illi, & mille puncturis Speciosum Ejus Caput divulnerat. B. Michaël Ord: Camaldulensium* miał te rewelacyą: że między inszemi kolcámi, osobliwie 33. tarni, aż do mozgu przeniknęły Pána JEZUSA Głowę. Ale ná cożsię liczbą punktur bawię, kiedy mi głowa młymkiem chodźi, uwáżaiac ták srogie boleści P. JEZUSA: *Quis satis cogitare potest? quantus dolor Venerandum illud Caput, tot aculeis confixum affecerit, cũ nos vel ad unius spinæ puncturam, ferè intollerabili dolore vexemur.* Kto poymie tę boleść od Korony cierniowey uczyniona, kiedy my ná iedno zakłocie, nieznośne czuiemy męki. Ná tę boleść lamentuie u Dawida Zbawiciel, kiedy mowi: *Super dolorem vulnerum meorum addiderunt*; ná boleści Rán moich, więcey mi boleści dodali. *Addiderunt* Purpurę dla pośmiewiska, ná Głowę Korone cierniowa, w Ręke trzcine miasto berłá *addiderunt.* Miasto adorácyi Majestatu moiego, miasto *homagium* obłudy, szyderstwa y naśmiewiská *addiderunt.* Miasto Panegirykow y tryumfalnych aklámacyi, obelgi, bluznierstwa, słowá bezecne *addiderunt.* Ach nieszczęściwá addycya! ktorá mi ránę na ránę zádawałá. Alexandryiczykowie zázdroszczac Agryppie Korony, ktora sobie u Rzymskich wyiednał Cesarzow, ná konfuzyą iego. chłopa szálonego wziąwszy, w Rynku ná wy-

H2 sokim

ſokim Theatrum poſa dźili: á włożywſzy mu ná głowe papierową koronę, w czerwoną ubráwſzy guńkę, kiy oſmalony w ręke dawſzy, ſzyderſkie czynili akklamacye. *En Agrippa Rex Judæorū:* owo Agrypa Krol Zydowſki; y niby do pocałowania ręki przyſtępuiąc, iedni w nie plwáli, drudzy zębami kąſali; y te náſtępuiących buntow *præludia* były. Toż ſamo, y owſzem więcey Majeſtatowi Boſkiemu hardość świata wyrządzałá y wyrządza, kiedy Adam Prewarykator, *rapuit*, á Chryſtus *exolvebat* wypłácał, kiedy zniego ſzydząc, ięzyki wywalaiac pluli ná N. Twárz Iego. Ale o Panie Pánuiących! o Krolu kroluiących! czy nad zniewagą Twoią płákać? czy nad boleściami lamentować? Przyſtap grzeſzny człowiecze do Tego Boleiącego Joba, przyſtap z przyiaciołámi Iego o ktorych mowi Piſmo S. *Job 2do Cap: Non cognoverunt eum, & exclamantes ploraverunt &c; Videbant enim dolorem ejus vehementē:* nie poznali go Przyiaciele, y nárzekaiąc rzewno płákali patrząc na boleść nieznośną Iego. O Naychwalebnieyſza Głowo JEZUSA moiego! drożſza nád złoto y drogie kámienie, Głowo godna Słońcem y gwiazdami ukoronowánia, ná coż przychodźiſz? że Cię dźiś cierniem koronuią, Koronę wtłáczaią, 40 rázy kiymi uderzywſzy. Alexandrowi Wielkiemu korona zpadła z głowy w wodę, ktorą kiedy Nurek ná ſwey głowie wynioſł, zápłacił zá to że ią z wody oddał, ále mu głowę wziąć kázał, iż ſię Krolewſkiey ważyłá dotykáć korony; co uważaiac, iakò ſię barzięy Kroleſtwo Niebieſkie o ſwego Dźiedźica, Krola nád Krolmi Korone uiąć nie ma. Tu załośnie wzdycha nabożny Wirſzopiſz, ſwoiey á nie JEZUSOWEY przywłáſzczaiąc ciernie głowie.

Indignum Diadema geris, Rex Maxime Regum.
Debetur meritis, Iſta Corona meis.
Et caput & cerebrum pungentem ferre coronam
Cogit amor, cogit vulnera tanta pati.

Nie

Nie Tobie náleżały Krolu Swiata Drogi.
Ale mym właśnie złościom, te surowe głogi.
Głowá, skronie, powinny nosić tę koronę
Y Rany, miłość káże cierpić ná obronę.

Násze to násze cierpiacy dla zbawienia ludzkiego Chryste JEZU Twey Nayświętszey Głowie dokuczaią myśli. Adáma gorny konceptgłowy y nás wszytkich pomyślił o ámbicyi: *Rapuit* wydarł Honr Bogu, á Zbawiciel Bog y Człowiek oráz, *non rapuit* nie wydarł, á patrzcie iak cięszko w Nayświętszey Głowie wypłácał *& exolvebat*. Twárz. y garło przyległe sa głowie, y szyia. Twárzy Paná JEZUSA moiego, o! iakożeś skatowána. *Non est Ei Species neq; decor*. Wziął ná szyię swoię Adam iarzmo grzechu pierworodnego, zmieniłá się twarz iego, bo nie śmiac patrzyć ná Boga, skrył się pod drzewo, ieszcze mu ogryzek tkwi w garle zákazanego iabłká. *Rapuit*, wydarł Honor Bogu, patrzciesz iak cięszko BOG y Człowiek na twarzy Swoiey P, ná Szyi obelgę cierpi, iak cięszko choć nie wydarł wypłáca; *Non rapui, & exolvebam*. A náprzod w zdrádzieckim pocałowaniu, iako Sam mowi Zbawiciel: *O Juda! osculo tradis Filiũ hominis*. Ach nieszczęśliwe usta! ukąszenie to nie pocałowanie, Swiętokráckie to powitanie, nie konteslacya, uciekay od tákiey przyiázni JEZU: *O signum Sacrilegum! O placitum fugiendum! ubi ab osculo incipitur bellum* wołá Augustyn S. Ambroży zás S. mowi: *Amoris pignore vulnus infligis, charitatis officio, Sanguinem fundis, & pacis instrumento, mortem irrogas:* znakiem kochania zádaiesz ránę, urzędem miłości wylewasz Krew, instrumentem pokoiu życzysz śmierci. Roboruie Augustyn S: *Oscularis, & insidiaris, Amicum fingis, cum proditor sis*. Całuiesz Judaszu á zábiiasz, zmyślasz się bydź przyiacielem, chociaż iesteś zdráyca y nieprzyiacielem: *O Juda! tuum Ave, serpens fuit, vox Rabbi, morsus draconis tuum osculum. Et osculatus est Eum*. O Judaszu, pozdrowienie twoie wężem było, słowo *Mistrzu*, ukąszeniem smoká, twoie

poca-

pocałowanie, iadowitym ięzykiem: mowi Zácharyasz S. O mizerny y nieszczęśliwy Judaszu! nieznaydźiesz miłosierdźia u Pana, żeś zdradźiecko pocałował Mistrza, desperácko zá to zginiesz. Niech się káżdy strzeże Katolicy, zmyśloną z Bogiem y z bliźnim mieć przyiaźń. O iak wiele może się ználeść Judaszow ná świecie w każdym stanie! boycie się tego zmyśleni przyiaciele, ktorzy to pięknie z drugiemi mowicie, á w sercu truciznę chowacie: tákowym służą owe wierszyki.

Raro conveniunt, cum corde verba loquentis.
Ore rosas spirant, fulmina corde tonant.

Boycie się tacy słow Chryzostoma S, ktory mowi do Judaszá: *Crede mihi o Juda! quòd causa tui, habebunt multi terrorem, ne quando cum proximis habeant simulatam charitatem, collum enim profanum, quod hodie Christo extendis ad osculum, in crastinum illud es extensurus ad laqueum.* Wierz mi Judaszu, że dla ciebie wiele się stráchu nábierze ludźi, strzegac się áby fałszywemi nie byli przyiacielámi, szyię álbowiem prożną, ktora dźiś podnosisz do pocałowania Mistrza twego, iutro ia podniesiesz do obwieszenia. Ná ten czas, ieszcze w rękách złośliwego Judaszá zdrayce, ieden łotr uderzył w piersi przeciwko Serca JEZUSA, iako iest obiawiono Błogosławioney Małgorzacie Trzeciego Zákonu moiego; w tym obskoczyli iako psi niewinnego Baránka, pochwyciwszy, łáncuch ná szyie zárzuciwszy, szarpią, biią, tłuką pięściami, nogami, powrozami krępuią, włosy targaią. Ná ten czas Twárz Nayśliczznieysza JEZUSA Moiego, odebráła policzkowania y innego uderzenia pięściami, Tysiąc dwieście pięćdźiesiąt 1250: á niż do Annasza przyprowádźili, kułákami w szyię uderzono sto dwádźieścia rázy, 120: w Usta N: uderzono 30 rázy, o ziemi 3 rázy, z ziemie podniesionego łáncuchem uderzono 33 rázy, zá Brode targali 28 rázy, plunęli ná Twarz kochanego JEZUSA 7 rázy, westchnął Zbawiciel kochany, y w Gębę Naydroższą JEZUSOWI

SOWI dano policzkow sto dwa rázy. 102. O iak cięſzko wypłácał moy JEZUS kochany ná Ciele ſwoim P. záwźięty Honor Bogu! á nie tu ieſzcze koniec; ponieważ u Swiętokráckiego Biſkupa, świętokrácki y ſługa, zá pokorną odpowiedź rękę żelazem uzbroioną podniosſzy w oczach Naywyżſzego Kápłana, wyciął cięſzki Niewinnemu JEZUSOWI policzek. O Nayświętſzá y nad Słońce iaśnieyſzá Twárzy JEZUSOWA! do ktorey widzenia, nieśmiertelne ubiegały ſię Duchy, ktorą N: M. Panná w wielkim honorze maiąc do Sercá przytulała delikátnie, iakoś teráz zeſromociałá. Ach okrucieństwo! ách niezbożności! Zadrzáły Niebiosá, ziemia ſię zátrzęsła, y ſzczęście, że cię Annaſzu y z Domem twoim nie pochłonęła, pátrząc ná taki affront Przedwieczney Mądrości. Mowi Efrem S. Aniołowie y Archaniołowie SS: iák wryci stanęli ná ten czas, kiedy ieden zdráyca wyciął policzek Pánu JEZUSOWI. *Contremuerunt Cæli, inhorruerunt fundamenta Orbis terrarum, Angeli & Archangeli obstupuerunt, quando ille impietatis & tenebrarum Minister, alapam dedit Domino Majestatis & gloriæ.* Omdlewá na tę hańbę JEZUSA moiego Złotousty Jan y wołá: *Exhorreſcat Cælum, contremiſcat terra, DEUS alapis cæditur.* Zádrzyi Niebo, poruſz ſię ziemio, podobnaſz to? BOGU policzek odnośić. Płacze náto *Tertulianus. Taceo quòd crucifigitur, ad hoc enim venerat.* Nie dźiwuię ſię że śmierć krzyżową cierpiał JEZUS, bo ná to ciało ludzkie przyiął, ále że ták ſrogi policzek ponośi, co tego záprzyczyna byłá? *Nunquid ſubeunti mortem, etiam contumeliis opus fuerat?* O okrutny y niebaczny ſługo, ábyś ſię ſwemu Panu przysłużył przewrotnemu ſędźiemu, Pána nad Pány ták okrutnie zabiiáſz. O tym policzku daie świadectwo *Lanspergius* mowiac: *Alapa adeò fuit vehemens, ut dentes moverentur, & Sanguis manaret è naribus; adeo valida, ut digitorum veſtigia retineret Chriſti Maxilla.* Policzek ten ták był okrutny JEZUSOWI, że ſię áż zęby poruſzyły y Krew z nozdrzow płynęłá, ták cięſzki,

ſzki, że ſię palce wyráziły náTwarzy Jezusowey. O przeklęte ręce! o Błogosłáwiona y Nayłáſkawſza Twárzy Jezusowa! Ale y tu ieſzcze nie koniec Męki ná Twárzy Zbawiciela náſzego. Mowi Ewangelia: *Tunc expuerunt in Faciem Ejus*: ięli plwać náTwarz Iego. O JEZU Nayſłodſzy! iakoż Cię to ciężko tráktuia ci okrutni, źli y niebaczni ludźie zá grzechy náſze, kiedy po owey ták cięſzkiey alapie, ná nocleg do więzienia prowadzą Zbawiciela, ponieważ przywiązawſzy do iednego słupa, dźiwne wyrządzali złości; zámilczeli o tym Ewángeliſtowie nie bez taiemnice, iednak pobożni Medytanci dowiedźieli ſię o tym ná modlitwie, bo w ten czas plunęli ná Twarz JEZUSOWĄ 703 ſiedm ſet y trzy rázy, zá włoſy targali ośmdźieſiąt y trzy razy 83. Anzelm S. medytuiac o wielkości y liczbie plwocin, ták mowi: *Tanta fuit multitudo ſputorum, ut Facies Ejus lepra videretur*. Táka była wielkość liczby plwocin Zydowſkich na Panu Jezusie, że Twárz Iego zdałá ſię bydź trądem zarázona; co y N: M. Panná iedney pobożney obiawiłá Duſzy: *Modico tempore Filius meus adeò conſputus apparuit, quòd quaſi leproſus apparebat*: w krotkim czaſie, á tak był zeſżpecony Syn moy kochany, że ſię zdał bydź iakoby trądem záráżony. Piſzą niektorzy pobożni Aſcetowie, że Zydzi otwieráiąc Panu JEZUSOWI Uſta, umyślnie ſię krztuſząc, naybrzydſzą w nie wrzucali flegmę z paſzczek ſwoich. O Błogosłáwione Uſta! y flegmą grzechow moich zawálone gardło! Wſzyſcy ięzyczni wiedźcie o tym, że pluiecie ná Twarz JEZUSOWĄ, uymuiąc sławy bliźniemu zniewágami, osławieniem, obmowiſkámi, wy tych plwocin ieſteście okázya, konwerſacya Ewy y konfidencya z wężem przeklętym, ten iad wſzyſtek wyrzuciłá ná Twarz JEZUSOWĄ. O iak wiele tam poniosła policzkow Twarz JEZUSOWA! gdy mu Twárz zásłonili. *Cæperunt Faciem Ejus velare, & colaphis Eum cædere & dicere Ei, prophetiſa nobis*. Według niektorych, ná ten czás przy za-

zasło-

záſłonieniu 500 policzkow odebrał Moy Jezus kochany; á cò nayſtráſznieyſza, że na większą wzgardę iż ich ręce bolały od bicia, trzewikámi plugawemi y botami Twarz Iego Nayświętſza bili, ozory ſwe ná niego wywieſzáli, ſprośne ſwę y niewſtydliwe tyły pokázowali, w Oczy S. plugaſtwa lali, świecami palili, golenia tłukli. Nigdy Jezus nawet u Pogańſkiego człowieká Piłáta, ták wiele mąk y zniewag nie odniosł: przez co ſię daie znác, że więcey od tych ſtanow gdy grzeſzą cierpi BOG, y że większe grzechy znayduią ſię między nami wiernemi, niżeli między ſamym Pogańſtwem: y dla tegoć, gdy Prorocy ſię pytali w Duchu Zbáwiciela, co by to y zkąd te rány były: *Quid ſunt plagæ iſtæ in medio Manuum Tuarum?* y ſamiż odpowiadaią Imieniem Chryſtuſowym. *His plagatus ſum in domo eorum, qui diligebant me.* Temi ieſtem zraniony w domu tych, ktorzy mię kochali. O iak cięſzká zápłáta za grzechy naſze w Ciele JEZUSOWYM! w Głowie N: y ná Twarzy iakoście ſłyſzeli: záprawdę, czego niewydarł Nayſłodſzy Moy JEZUS kochany, to ſurowie ná Ciele ſwoim wypłácał przy Męce okrutney. *Quæ non rapui, exolvebam.* Do kompozycyi ciałá, należą pierſi y plecy z inſzemi junktur y członkow dyſpozycyami. Przypatrzcieſz ſię ná oſtatek, iako y tu ſowicie y ſurowie wypłácal Zbawiciel przy okrutnym biczowániu, daiąc nie tylko pierſi y plecy, ále y wſzyſtko Ciało ná katownie. A náprzod zá owo obnażenie ſię Pierwſzych Rodźicow naſzych z pierworodney ſpráwiedliwości, Chryſtus obnaza ſię z ſzat ſwoich S. Foremny w Getulii ſtał ſię kázus świadczy *Plinius.* Paſie ſobie między potokámi ſwoię trzodę paſterz, áż zgłodzony Lew wypada z gęſtych laſow, bieży z otwartą paſzczęką, chcąc Paſterza y z trzodą pozrzeć: przypadaiąc ku niemu, gdy ſtráſzliwym záryknął głoſem, ták człowieká przeſtráſzył, że iuz mdleć począł, iednak obaczywſzy ſię, á nie maiąc żadnego ſpoſobu do ſalwowania ſamego ſiebie,

Ale będąc ná przyrodzonych osłábiały siłach, udał się do inwencyi y industryi; zdiąwszy z siebie pasterską siermięgę, rzuci ná zaiuszoną bestyą, tym zmitygowány Lew, że nieiako odszedłszy od siebie, w cichego się y łáskawego zamienił Baránka. Foremnieyszy stał się kázus: gdy Justyna S. z ochotą wielką dla miłości Chrystusowey ná katownie bieżałá, *Zeno* poganin prosił Iey z szyderstwa, áby mu iaki upominek przysłáła z Ráiu, y oddana mu iest chustka, (iáko od Doroty S. Theofilowi kwiecie y iabłká 6. Febr) ktory chustką gdy się otarł żartem, start z serca pogáństwo, Chrześcianinem y Męczennikem został. O Swięte Szaty JEZUSOWE! czy byście były podobnego nie wykonáły Cudu, gdy byście były ná czoło y Twarz padły, y dotknęły się onych katow y lwow, do okrutnego kátowania gotuiacych się, czego potym ná Piłácie Chrystusowa dokázałá sukienká przed obecnością zágniewánego Cesarza: ale nie miały tey ochrony Sukienki JEZUSOWE, bo po ziemi poniewiráne były. A náprzod co się tycze białey száty, ktorą był ná szyderstwo ubrány niewinny JEZUS u Heroda, Tę zá rozkazániem siepaczow, *Obediens* posłuszny Zbawiciel zdiął z siebie; iako notuie *Descriptor Terræ S. Est autem intelligendum, quòd sicut sibi remissus fuerat ab Herode cum alba veste, sic remansit cum eadem veste usq; ad flagellationem.* Inną zaś sukienkę, y tę ktorá rękami N: M. Panny robioná byłá, sami oprawcy śpiesno zdarłszy z niewinnego JEZUSA, ták obnażonego w oczach niezliczonego gminu ludźi, (iako niegdy byli záwistni Brácia, czystego y niewinnego Jozefa) obnáżyli z Sukienki. Otoż y JEZUS Nayslodszy, stoi z niewypowiedźianym wstydem, ták, że się sam żali przez Ukoronowánego Proroká: *Verecundia mea contra me est, & confusio faciei cooperuit me.* O widoku nie widźiany! O widoku nie słychany! Stoi Krol Chwały, Pán Nieba y ziemię, stoi obnażony Jedyny Syn Boski, ktory Niebo, światłá słonecznego przy-

odźie-

odźiewá ſzatą, źiemię zielonemi trawami y kwiatami, kwiatki ślicznemi farbami, gory y doliny drzewami, drzewá liściami ſtroi, teráz oto Sam obnażony ſtoi. *Isaiæ 53.* Uważaiąc Prorok okrutną Mękę P. JEZUSA, gdy przyſzedł do obnażenia Syna Bożego, zdumiawſzy ſię záwołáł: *Quis credidit auditui noſtro? & brachium Domini cui revelatum eſt?* Kto uwierzy temu, co o Tobie o Boże moy ſłyſzemy? y co nam kážeſz odpowiadać, y kto kiedy rámię obnażonę obaczył? Rzuć okiem duchownym nábożny człowiecze, á obaczyſz nie tylo rámię, ále y wſzyſtkiego JEZUSA obnażonego, iak niegdy w obiawieniu ſwoim Ezechiel widźiał: *Totum corpus plenum erat oculis. O ſpectaculum admirabile!* Zbawiciel naſz obnażony z ſukienek przed wielką zgráią ludźi, świeci N: Ciałem ſwoim, wielką z tąd hańbę y wſtyd niewypowiedźiany ponośić muśiał. Zaprawdę hańba wielka byłá, gdy nie w ciemnym mieyſcu, ále w oczach tak ludnego Miaſta obnażonym ſię widźiał Zbawiciel, dla cięſzkich grzechow naſzych. O Iak nie wypowiedźiany wſtyd! gdyż tam było wiele ludźi, ktorzy ſię temu dźiwowali, byli iedni ktorzy ſię śmiali y nátrząſali, gdy P. JEZUSA nie miłośiernie ſzarpano, byli drudzy ktorzy cięſzko żałowali y płákali, częścia nád niewypowiedźianym żalem B: MARYI Pánny Mátki Iego, przy ktorey ſtało zácnych Matron wiele. O! iak cięſzką konfuzyą cierpi Zbawiciel ná Ciele Swoim, zá obnażenie ſię z Sprawiedliwości oryginalney Rodźicow pierwſzych náſzych, ktorzy po popełnionym przeſtępſtwie Przykázania Boſkiego, obaczywſzy ſię bydź nágiemi, z figowego drzewá urwanym liściem pokryli ſię, od oczu Stworzyciela ſwego ſię chroniąc; *Timui eò quòd nudus eſſem, & abſcondi me:* otoż też zá to, nadgrádza y płáci Zbáwiciel z wielkim y cięſzkim wſtydem, nágością Ciałá Swoiego niewinnego. Ale uważmy tu Brácia grzeſznicy, iako ſię dla nás, wſzech rzeczy Stworzyciel dopuścił obnażyć, ábyś ty káżdy Chrześciański

áńſki człowiecze, był rożnych kolorow cnot SS. przyodźiany ſzátą: zrzućże czym prędzey złych nálogow z ſiebie ſukienkę, zaniechawſzy do złego pobudzaiących okázyi, chwyć ſię pobożnego życia, ábyś nie był odrzucony od ſzczęśliwey wieczności, iak ow ktoremu powiedźiano; *Amice, quomodo huc intraſti, non habens veſtem nuptialem?* Otoż iuż Chryſtus obnażenię twoię z ſpráwiedliwości pierworodney, zápłacił nagością niewinnego Nayświętſzego Ciałá ſwego. Płaci ná koniec ná tym ciele Plecami, poddaiac ię pod kátownie y bicze: á iak y tu ſurowie płáci, uważaymy pilnie. *Judi 15. Cap:* Potężny Sámſon pozbywſzy cudowney mocy ſobie od Páná Bogá daney, przyſzedł ná wielkie urąganie Filiſtynow będąc oślepiony, y gdy ſtoiac czaſu iednego przy kolumnach, ná ktorych byłá ſalá obſzerna y długa dla Xiażąt Filiſtyńſkich y innych oſob; *Domus erat plena Virorum ac Mulierum, & erant ibi Omnes Principes Philiſtinorum,* mowi Piſmo Swięte; ná ten czás gdy ſię tam naciſnęło nie mało Xiażąt y inney ſtarſzyzny z Matronami, utrápiony Samſon wzywa Imienia Pańſkiego mowiac: *Domine DEUS Meus, memento mei, & redde mihi nunc fortitudinem priſtinam:* á w tym uchwyciwſzy ſię kolumny, ruſzy nią potężnie, y wſzyſtká ſię Machyna obaliła y roſułá, nie bez ſzkody Filiſtynow tám bedacych. Nad Sámſona Niezwyciężony Mocarz Chryſtus JEZUS, iuż kolumnę obłápił, nie ná ſzkode ſtoiacych, ále ná zbawienie nás żyiacych, chwyta ſię kolumny álbo pręgirza Pan JEZUS, nie dla obalenia, ále dla okrutnego biczowania, iákoby mowiac przez Ukoronowánego Proroká; *Ego in flagella paratus ſum:* otoż Iá iuż dla ciebie grzeſzniku, do biczowania gotowy ieſtem. Onoć to ono wyciągnienie ręki Matki náſzey Ewy po zákázany ná drzewo Owoc, ſurowey Spráwiedliwości Boga Oyca Przedwiecznego, Syn Boży płáci. *Quæ non rapui, exolvebă.* Onęć to porywczość rąk do wſzyſtkich nierządow y dotykánia, iák Zony

Puty-

Putyfarowey, ták wſzyſtkich wſzetecznikow áby wiecznie nie zginęli, tym wyciągnieniem Rąk Swiętych do ſłupa, nadgrádzá. *Non rapui, & exolvebă.* Zá onęć to ręce ſkwápliwe do krwie rozlania bliźniego iak Kaimowe, y wſzyſtkich ná cudzą prácą wyciągnione. *Non rapui,* Pán Jezus zá doſyć czyni y płáci, *Et exolvebam.* One ręce Małżonkow, ktore Swięte Małżeńſkiego SAKRAMENTU Zwiaſki, niezgodami, trucizńami, rozwodami, rozwięzuią: á co więkſza, ná dźieciach włáſnych ſię mſzczac, kopią nogami y zábiiaią. *Non rapui*, te to do ſłupa Pána JEZUSA krępuią y przywięzuią. *Et exolvebam.* Gdy tedy cierpiacy Zbawiciel ſtał przy ſłupie, y gotowy ſłup on Rękámi obłápiwſzy, oprácy ták Ręce zwiazali, że wſzyſtkie poſiniały, ták okrutnie wyciągnęli że ſię ſkorá pádała y z Iego SS. Paznoktow Krew Nayświętſza wypryſkáła. Co zá boleść B: Pánna MARYA ná ten czás miała? Wyznałá to y obiawiłá Birgitcie S. mowiąc: gdym widźiałá tak okrutnie Syná Mego do ſłupa przywiązanego, Ciało moie było wſzyſtko od wielkiey boleści ztrętwiało, y iak ſkorupa uſchło: gdym ieſzcze obáczyłá kátow bioracych pęgi, dyſcypliny y miotły, ták mi ſię widźiało, że oſtry miecz ná wylot przebił Serce Moię. O Nieſłychaná Pána náſzego boleści! mowi Chryzoſtom S. *Diſciplina fuit dura, quia virgis, durior quia funibus, duriſſima, quia catenis.* Przypatrzcie ſię Aniołowie, przypatrzcie ſię ludźie, co ſię z Pánem JEZUSEM dźieie. Wołá *Rupertus* Opat. *O ſpectaculum grande, Mundo, Angelis, & Hominibus! à ſervis peccati, Princeps libertatis ſervilibus cæditur nodis.* Xiąże wolności, u ſłupa okrutnie zkátowany. Widzac to niegdy Izàiaſz Prorok w Duchu *1. Cap:* co ſię z niewinnym Zbáwicielem náſzym przybiczowániu dźiać miało; zawołał. *A planta pedis, usq; ad verticē, Capitis, non eſt in Eo ſanitas.* Od ſtopy nożney, aż do wierzchu Głowy, nie maſz w Nim zdrowia. Ták ieſt; doyrzałá tego lubo zdaleká, Boleiącá Matká B. MARYA Pánna,

kto-

ktorá o tym w obiawieniu uczyniłá relácyą Birgitcie S. *Vidi Corpus Ejus verberatum & flagellatum usq; ad costas, ita ut costæ Ejus viderentur, & quod amariùs erat, cum retraherentur flagella, carnes ipsis flagellis sulcabantur:* Doyrzałám tego, gdy Syna mego śiekli aż do kości, ktore śię świeciły, á co naycięższa, że skorbaczami, Ciało śię obrywało, y w brozdy kráiało: á przecie złość żydowska tym śię nie kontentuiąc (według niektorych Deskryptorow Męki Jezusowey) inni káciaznowu przystąpiwszy, tyłem do słupa albo grzbietem obrociwszy przykrępowali, y ták po Zywocie y Piersiach Swiętych okrutnie śiekli. O iuż też tu słusznie przychodźi mowić z Tomaszem *à Kempis*: *Deformitas Tua, mea est pulchritudo, plagæ Tuæ & singula vulnera, sanitas animæ meæ, & Mors Tua, Vita mea, in his vivo, & in talibus vita Spiritùs mei.* Oszpecenie Twoie Chryste Jezu Zbawićielu nász, nászą iest ozdobą y pięknośćią, plagi, cięcie, y káżda Rána Twoia, zdrowiem iest duszę naszey, Smierć Twoia, życie nasze, w Tobie niechay żyiemy, w Tobie niech będźie życie ducha nászego. Toć iuż dosyć probacyi, naywiększa proba Miłości Zbawićiela naszego, gdy czego nie wydarł, á wypłáca surowie zá cały naród ludzki w Adamie, ktory záciągnął dług wieczny: obráził Boga, wziął Mu Honor, gdy po przestępstwie Mandatow Iego Boskich, obnáżył śię z pierworodney spráwiedliwośći; bo stracił *Originalem Justitiã.* Trzeba było koniecznie wrocić Honor Bogu, trzeba było dług wypłáćić: á mogłże Adam? nie: nie mogł zápłáćić Bostwem, bo iest źiemia y proch, nie mogł Dusza, bo ta iest od Boga stworzona y w ciało ludzkie wláná. *Inspiravit in Faciem Ejus spiraculum vitæ, & factus est homo in Animam viventem.* Toć, *qui non potest ære, solvat corpore.* A mogłże Adam zápłáćić ciáłem? nie mogł, bo według Anzelma S. *Non potuit solvere nisi DEUS, non debuit solvere nisi homo.* Y ták Bog y Człowiek za grzechy cáłego świata szárpiące Honor Bogu, przy Męce swoiey

iey zápłacił surowie Ciałem swoim N: *Pro paccatis totius Mundi rapientibus Honorem DEO, Homo Deus in Passione sua solvit rigorosè.* Otoż masz Przeświętna, Szláchetna, y Sławetna Archikonfrarernio Anny, Franciszka, y Antoniego S S: Záſtępce swoiego Nayſłodszego JEZUSA, że co powinien był człowiek zápłacić á nie mogł, BOG y Człowiek zápłácił, iuż ná Ciele swoim: w Głowie náprzod przy koronowániu, ná Twarzy P. zplutey y zpoliczkowaney, ná Plecach y wszystkim Ciele zkátowanym. Wiemy my dobrze Boleiący JEZU, że *Non rapuisti:* Nie wydarłeś nic Ciałem Twoim N: *Et exolvebas;* á wypłácałeś ciężko; Otoż y my przynaymniey teráz przykłádamy się do wypłácenia tego długu, záwdzięczaiąc Ci ták wielką łáskę, obliguiemy się dla Miłości Twoiey JEZU Nayſłodszy, nie żałować rak ná udręczenie właſnego ciałá naszego, podbiiaiąc go Duchowi, wstrzymuiąc wyuzdaną wolą iego. Wiemy dobrze, że przy wypłáceniu Ciałem swoim N. przy Męce Twoiey, szczera tylko cię Miłość trzymałá, według owey Patryarchy Weneckiego sentencyi: *Nullū vinculum Filium DEI ad columnam detinere potuisset, si charitatis vinculum defuisset.* O toż y ia stáwam przed tą Kolumną, y owszem stawám przy wszystkich kátowniach, przywiązawszy wszystkie Audytorá moiego Duszę, z tą protestacyą:

Oblig wieczny ná siebie daię Boże żywy,
Zem Twoy sługa niegodny szczery y práwdźiwy.

Niechże ná zawdzięczenie Męki Twoiey, to ciernie ostre tkwi w głowie nászey przez rozpámiętywánie, niedopuszczáiac &c. Niech policzki Twoie, kárzą ná Twarzy naszey, coby Twemu Maiestatowi przeciwnego było: niech plwociny Twarzy Twoiey N: zetrą larwę grzechowa z twárzy nászey, Rány Twoie P: po wszystkim Ciele, niech będą lekárstwem wszystkich rán ciałá nászego, ábyśmy po wszystkie wieki, tu przez záſługi, tam przez fruitya wypłácali się Tobie. Co day Boże Amen. *Dixi Laus DEO, & Matri Ejus gladio tranſfixæ SS. M. V.*

A-

KAZANIE PIĄTE.

Miane u Panien Wielebnych Brygitek, w Niedźiele Czwártą w Post, w ktorą przypadało Swięto, Swiętey KATARZYNY Wásteneńskiey.

Quæ non rapui, tunc exolvebam: Czegom nie wydarł, na ten czas wypłácałem Psal: 68.

PRzyiacielská serdeczney przyiazni konwersacya nie lubi pary, iednemu Przyiacielowi, w właśnym sercu zápisać należy rezydencya NN. Stateczna Nayslodszego JEZUSA moiego Miłość, lekce sobie nieszczęście mak y kátowni wáży, nie ustrászysz kochaiącego Serca żadnym kázusem, nie zatámuiesz ná gościncu szczerości iakim niebespieczeństwem, ná wszystko odważná Miłość. *Amor timere neminē verus potest.* nápisał *Seneca. Gen: 37. Cap.* Nie dbá Ruben ná Bráterską nienawiść, nie obawiá się miecza áni krypty podźiemney, bo stateczny w miłości ku Jozefowi zostaie; y owszem wyrwać go od śmierci prágnie, mowi Pismo S: *Nitebatur eum liberare, de manibus eorum.* Jakoż práwdźiwą potym znać miłość, kiedy się śmierci serce nie lęká: dla Przyiaciela szczerá miłość zá nic ma miecze, zá nic y groty, zá nic nieszczęścia szybkie doloty. *Verus amor respuit jacula, gladium excutit, periculis insultat, mortē irridet.* mowi Chryzostom S. Wszakże kochaiącemu, słodka powinna bydź práca, według Chryzostoma S. *Amor ubi est, labor non est.* Przeświętná, Szláchetna, y Sławetna Archikonfráternio Anny, Franciszka, y Antoniego S.S: Pobożni Słuchacze, ieżeli statkuiecie w Miłości Ukrzyżowanego Zbawiciela, nie wzdrygayciesz się prácy, w dalszey inkwizycyi Miłości Iego: kto kocha statecznie, ten ná wszystkie tortury idźie bespiecznie. Niech wás nie zráza oppressya Zydowská, niech wás nie tamuią obelgi, affronty bezbożne; szukaycie z Miłością JEZUSA między sámemi kátowniami. Stracony to czás, w kto-

w ktory álbo nie myślicie o Bogu, álbo go nie ſzukácie. *Omne tempus, quo de DEO non cogitas, te perdidiſſe exiſtima*; mowi Bernard S. Oto piąty ráz zránionego, zkátowánego, zmęczonego dla nás grzeſznikow, przychodźi mi publikowáć wam y prezentowáć Zbawicielá, ktory y dźiś przed całym Niebem y ziemią proteſtuie ſię przez Ukoronowánego Proroká: *Quæ non rapui, tunc exolvebam.* Czegom nie wydarł, ná ten czas wypłácałem; człowiek záwinił, á BOG y Człowiek oráz, za to wypłáca. Wielkiey ſzczodrobliwości, y obfitey łáſki Páńſkiey znák, kiedy porzuciwſzy w zápomnienie *Crimen læſæ Majeſtatis*, większa nam á większa, ſzczodrobliwości ſwoiey ogłáſza ſię użyczać łáſkę; kiedy *Math: 11. Cap*: woła: *Venite ad Me omnes, & Ego reficiam Vos.* Podźcie do mnie wſzyſcy, á Ia Was poſile. Clemens VIII. Papieſz, do poſpolitych trzynáſtu ſtołow codźiennych, ieden przyczyniać kázał, y bliſko ſwego poſtawić, á to dla ubogich po świecie peregrynuiących żebrákow, ktorzy ſię zdalekich kráiow zgromadzáli: hoynie go záſtawiano co dźień, á co zbyło od ubogich, ſam ſię tym kontentował; przez co będąc Namieśnikiem Chryſtuſowym, pokázował ſię bydź práwdźiwym Sługą ſług Boſkich. *Servus Servorũ DEI.* Lecz to nie dźiw; to dźiwnieyſza, kiedy nie ſługa ſług, ále Krol nad Krolmi, Pán nad Pany, *Rex Regum, & Dominus Dominantium*, wſzyſtkich Peregrynantow po świecie wędruiących, do ſiebie ná tráktament, ná refekcyą ſerdeczną zapraſza, Sercem odkupuie, Sercem zá długi náſze płáci. *Venite ad me, &c*: Medyolańſkiego Infuláta życie Ambrożego S. twierdźi: że gdy tráktamenta zákładał, zwyczay miał ten, iż nie tylko ubogich, ále y naywiękſzych Monarchow wzywał, ktorych nie tylko ciałá, ále y duſze poſilał. (iáko *Poſſidius* piſze *in Auguſtino*) *Ambroſius factus eſt omnia omnibus, ut omnes lucriſaceret.* A ktoż by ſię wzywaiącemu Pánu y Zbawicielowi náſzemu nie ſtawił ná tráktament? On záprawde lubo ſzczupła, ále

K obfi-

obficie y hoynie tráktowáć będźie porcya. *Reficiã.* Mamy dokument *Math: 8. Cap:* Cztery tyſiace luda było, żaden głodny nie odſzedł, wſzyſtkich nákarmił, náſycił, y ukontentowáł ſiedmiorgiem chleba, á ieſzcze ſiedm koſzow ułomkow zebráno. *Et ſuſtulerunt quod ſuperaverat de fragmentis 7. ſportas.* Mámy dokument y zdźiſieyſzey Ewángelii *Joannis 6. Cap:* gdźie pięć tyſięcy ludu pieciorgiem chleba ięczmiennego y dwiema Rybami nákarmił: á teráz iuż nie pięć tyſięcy, ále wſzyſtkich ludźi zoſtaiących ná Swiecie wzywá do Sercá ſwoiego, ſerdeczną porcyą refocyllowáć chce. *Reficiam Vos.* Y podtymci pretextem Seráfická Matká Birgitta S. uproſiłá ná dźień dźiſieyſzy od Zbawiciela y Námieśnikow Iego, tráktament dla wſzyſtkich grzeſznikow, to ieſt Odpuſt Zupełny: przykłádem Zbawicielá, *non rapuit;* nie wydarłá nic nikomu, z ſczegulney miłości ku duſzom Krwią JEZUSOWĄ odkupionym, *Exolvebat* wypłácała; tę indulgencyą uproſiwſzy, áby w Sercu JEZUSOWYM wſzyſtkich zámknęłá: dźiś wás w Kościele ſwoim ták hoynie tráktowałá, iż ktokolwiek ſię ſzczerze ſpowiadał y pokutował z ſtateczną popráwą życia ſwoiego, ten doſtąpił odpuſzczenia grzechow ſwoich, y káry zá grzechy záſłużoney. Dopomogłá wam uſługą y wielowładna przyczyną ſwoią, dźiś tryumfuiaca y ſolenizuiaca S. Matki, Swięta Corka Kátarzyna Wáſtanenſka, kiedy przy ſwoiey Uroczyſtości, z kombinowałá wás z Zbawicielem, wſzyſtkich grzeſznikow do Serca JEZUSOWEGO przytulaiąc. O wielká Miłości! niewypowiedźianá łáſka Pána Náſzego, że nás tak ſerdecznie umiłował. Ginąć trzeba było pierwſzym Rodźicom náſzym y nám wſzyſtkim w nich, zá przeſtępſtwo Mandatow Boſkich, á BOG łáſkawy wynalázł ſpoſob odkupienia narodu ludzkiego, przez Wtorą Oſobe Troycy P: Iednorodzonego Syna ſwego. Ale że ſię z tym daie ſłyſzeć, *Non rapui,* nie wydarłem nic, *& exolvebam,* á wypłácałem, więc czynię inkwizy-

kwizy-

kwizycya, kiedy przyſtępuię lubo' naypierwſzy, y náyniegodnieyſzy grzeſznik do Serca JEZUSOWEGO. Boku przebodziony, Serce przebite włocznią Nayſłodſzego JEZUSA moiego, á nie záwartoż ſię co w Tobie cudzego? nic ánic; *Non rapui*, nie wydarłem: wſzak widźicie otwarte, patrzcie dobrze, nie znaydźiecie nic, okrom oſtrey włoczni ktorá ſrodze przebilá Bok y Serce Zbawiciela; *& exolvebam*, á wypłácałem. A ktoż winowayca? wydaię ná ſztych złoczyńce: Adám zgrzeſzył, człowiek Boga obráził, *rapuit* wydarł, dług ná ſiebie záciagnał, á BOG y Człowiek z ſczegulney miłości y dobroci ſwoiey wypłácał. Już zápłacił (iakom probował we czterech przeſzłych Kazániach) zá obrážone Boſtwo, Boſtwem. *Solvit Deitate.* Zá Duſzę zránioną áboli Obráz zeſzpecony Troycy P. zapłácił Duſzą. *Solvit Animâ.* Zá weyrzenie, uſłuchanie perſwázyi czartowſkiey, ukuſzenie, powonienie, y dotkienie zákazanego Jabłká, zápłacił piacią zmyſłámi Ciałá ſwoiego P. *Solvit 5. Senſibus:* zá obnáženie ſię y wyniſzczenie z oryginalney ſpráwiedliwości, zápłacił Ciałem Swoim P: *Solvit Corpore.* Dźiś zá przewrotność ſerca Rodźicow náſzych y nás wſzyſtkich w nich, zá grzechy mowie całego świata ſzarpaiące Honor Bogu, BOG y Człowiek ſowiwicie y ſurowie przy Męce ſwoiey, Oycu P: płáci Sercem ſwoim P: *Pro peccatis totius Mundi rapientibus Honorem DEO, Homo Deus in Paſſione ſua ſolvit Corde:* y o tym dalſza mowa moia będźie. Drogo bo włáſnym Sercem, ſerdecznie, bo z miłości dźiś odkupuiący nas Zbawicielu, day z łáſki Twoiey, wálor y Cenę mowie moiey, o nieoſzacowaney nigdy Męce Twoiey, áby w ſercach pobożnego Słuchaczá, eſtyme z pożytkiem Duſzy miałá ku chwale Twoiey. *Ad M. D. G. B. V. M,*

Quæ non rapui, tunc exolvebam. Pſal: 68.

BOdayże takiego ná bańkiet zaproſić gościa: *Ipſe cibum potumq; tulit, gratiſſimus Hoſpes.* Rad był Dawid Habakukowi,

 wi,

wi *Dan*: 14. gdy zgotowánym do niego przyleciał obiadem. Nie mniey 3tij *Reg: cap:* 19. Eliasz Aniołowi, Paweł S. pierwszy Pustelnik, y Antoni krukowi, że ich z codziennemi porcyami náwiedzał. Toć nie mniey y dzień dźisieyszy szczęśliwy, kiedy KATARZYNA S. Wástanenská przy Uroczystości swoiey, z Swiętą y Seráficką Matką swoią, wás utráktowałá; á czymże? oto Ciałem y Krwią P. JEZUSOWĄ: Sám nawet Zbawiciel, dał się wám w pokármie. Swiadczył tę łáskę BOG Wszechmogący Rodźicom naszym *in statu innocentiæ*, kiedy Ich źiołkami y fruktami Ráyskiemi posiłał, iáko świadczy literá S. *Gen: cap.* 1: *Ecce dedi Vobis omnem herbam in escã. Gen:* 2do. znowu powiedźiał. *Ex omni ligno Paradisi comede*, okrom drzewa *Scientiæ boni & mali*: popopełnionym záś grzechu, chleb z potem czołá kondymentować kázał: lecz Pan wielkiego Miłosierdźia pełny, nam potomkom Rodźicow nászych, zá popełnione pierworodnego grzechu przestępstwo káry umieyszá, ba co większá, Łáską swoią nadgrádzá, kiedy zá przewrotność serca, Sercem hoynie częstuie, Sercem płaci. W Roku 1500. Krola iednego Syn, bałwochwalstwa odstąpiwszy Maurskiego, Chrzest S. przyiął: Ten widząc w Domu Oycowskim wielu Chrześcian w niewoli zostaiących y w mizeryi, zwykł ich był posiłać, y swemi rękámi potrawy im nośić. Co gdy doniesiono Oycu, zgromił go zá to, y zákazał, áby więcey tego nie bywało: ktory nie dbaiąc ná Oycowskie *monita*, á w Swiętym y pobożnym uczynku trwáiąc, czásu iednego gdy im niosł chleb w pole, dadzą znać Krolowi, pobieży czym prędzey, zpoyrzy, áż za sporządzeniem Boskim, roże zámiast chleba obaczył. *Et explicata veste, jucundissimas intuetur rosas.* Większy Monarcha, bo Pan Nieba y Ziemie Syn Oyca Przedwiecznego, widząc cały Swiat w niewoli zostaiący, ták wielką ściśniony nędzą, ktoremu iuż do ostatniey przychodźiło zguby, miłością wzruszony, z Nieba ná padoł ziemski do człowieká

wieká przyszedł, áby go przed surowością Oyca Przedwiecznego záſtawił, y od zguby wieczney wybawił: przyniosł mu pożytek zbawienny, nie tylko Ciała y Krwię swoiey P. ále też y Sercá swoiego ná ukontentowánie nie żałuie. *Venite prævaricatores ad Cor, & reficiam Vos; videte quoniam Ego sum DEUS.* Przewrotność sercá Rodźicow nászych, zguba byłá całego Swiatá: otoż z szczegulney Miłości swoiey Pan y Zbawiciel nász, przy Męce swoiey Sercem wypłacá Oycu Przedwiecznemu; iak surowie? przypatrzmy się dobrze: kiedy *Unus militum, lanceâ latus Ejus aperuit.* Ieden z Zołnierzow ná Imie *Longinus*, ślepy, lecz námowiony od żydow, áby włocznią uderzywszy w Bok JEZUSOW y w Serce tráfił, co się y stało. Ale coż ci winien Pan JEZUS Longinie? że się nád Nim po śmierci pastwisz: wierzyć mamy, że to kwoli záiuszonym Zydom uczynił. Uczony moy *Lyranus* przyczynę daie pisząc y z Innemi Doktorámi SS: lubo się żydom umarły Pan JEZUS na Krzyżu widźiał, áby się byli lepiey upewnili, czyli to nie zátaiona ále práwdziwdźiwa śmierć byłá, włocznią utopiona w Boku Iego, doświadczyć tego chcieli. *Unus militum lanceâ latus Ejus aperuit, ut certificaretur de morte Ejus.* Druga przyczynę daie Ambroży Swięty, czartowskiemu podusczeniu to przyznáiąc: bo czárt przeklęty dopiero Adama pokonał, gdy śpiącemu Stworzyciel świata, z boku kość wyiał, y z niey Ewę wystáwił: dlá tego suggierował Zydostwu, áby Panu JEZUSOWI iako drugiemu Adamowi, Bok włocznią przebodł, zkąd się spodźiewał obłowu, ná ktorym się zawiodł; gdy náprzod y samego Bok przebiiaiącego utracił Longina: *In costa Eum telo militis voluit vulnerare, reputans & hunc sicut & Adamum per costam posse prosterni &c. sed vulneratus in latere Dominus JESUS, vitam produxit è vulnere.* Małoś wskorał z swoiemi podnętami szatanie, albowiem żywot nam z Boku JEZUSOWEGO wyniknął na zbawienie, á tobie na licho. A że krew y woda

zBo-

z Boku Jezusowego wypłynęła, cudem śię to Boſkim ſtało, gdyż poſpolicie Medycy uczą: że w okrzepłym ciele, ſpieka śię krew wſzyſtká od zimna, y ſpoſobem naturalnym płynąć nie może. Sprawa to Boſka była, że prawdźiwa Krew, y woda prawdziwa, z Boku wypłynęła, y tak wierzyć mamy, gdyż to ieſt *definitum* od Innocencyuſza III. Papieza. Przyczynę daie *Tertulianus*: aby pokazał Zbawiciel naſz, iż nie tylko czyśćić miał ſwoich wiernych Chrztu S. wodą w Kośćiele ſwoim, ale też y napawać miał drogą Krwią ſwoią. *Richardus* zaś mowi: aby duſze naſze były wypolerowane według kſztałtu Zbawiciela. *Qui eſt Candidus & Rubicundus, ut Ei aſſimilemur, Sanguinem ad rubricandum, & aquam ad dealbandum dedit nobis.* Ambrozy S. racyą tę daie: woda wypłynęła na oczyſzczenie, Krew zaś na odkupienie naſze. *De latere Ejus aqua fluxit & Sanguis; aqua ut mundaret, Sanguis ut redimeret.* A komuſz ſerce nie zadrzy? kto ſtruchleć nie muśi? na takie wyświadczenie miłości Boga w ludzkim ciele tak ſurowie za nas płacącego: *Non rapui &c.* z Boku albowiem przebitego, y Serca Jezusowego, utwierdzenie Kośćioła S. w Sakramentalnych ku zbawieniu naſzemu remedyach, wypłynęło. *Effuſum eſt pectus, ut de injuria lateris Ejus, tota formaretur Eccleſia.* Tam do Serca Jezusowego, ze wſzyſtkiemi żądzami naſzemi, po remedyalne lekarſtwo uciekac śię mamy. Uderzył żołnierz w Serce Zbawiciela naſzego, abyśmy na ſercach naſzych, ryſowali rany Jego; o co prośił Bernard S. *Scribe Domine in corde meo Vulnera Tua, ut poſſim in Eis Tuum Amorem legere.* Zoſtaway że przez rozmyślanie okrutney Męki wſzelka duſzo w ſercu Jezusowym, affektem Serafickiey Matki Brygitty S. y dźiśieyſzey Niebieſkiey Tryumfantki Katarzyny S. Waſtmeńſkiey, nie oderwała tey Duſze S. od Serca Jezusowego żadna inkurſya, żadna pobudka ſzatańſka, tam ich ſpoczynek był wieczny, według Pſalmiſty. *Hæc requies mea in ſæculum ſæculi, hic*

habi-

habitabo, quoniam elegi eam. Tam ſobie KATARZYNA S. Waſtaneńſka, tam S. iey Matka w Sercu JEZUSOWYM habitacya obrały: za nic u tych SS. trudy, za nic prace, za nic poſty y mortyfikacye, ſpoczynek to iedyny, ſerce ſwoie z Sercem JEZUSOWYM ſtoſować. *Requies ea certa laborum fuit:* napiſał *Virgilius.* Mawiáłá nie raz S. KATARZYNA Waſteńſka, y z S. Matka ſwoia, ponawiaiąc ſłowa Miodopłynnego Doktora BERNARDA S. do Ukrzyżowanego Zbawiciela. *Ad hoc perforatum eſt Latus Tuum, ut nobis pateſiat introitus, ad hoc vulneratum eſt Cor Tuum, ut in Illo ab exterioribus perturbationibus abſoluti, habitare poſſimus. O quã bonum, & quàm jucundum! habitare in corde hoc.* Ná to ieſt przebity Bok Twoy Nayſłodſzy Zbawicielu; ábyśmy wſtęp łatwy mieli, ná to ieſt zranione Serce Twoie, abyśmy wolnemi będąc od powierzchownych turbacyi, w nim mieſzkać mogli: O iak dobrze! o iak miło! mieſzkac w Sercu JEZUSOWYM. W tym Nayſłodſzym Sercu dobrze nam zoſtawać, więc uczyńmy trzy przybytki, ieden pamięci, abyśmy rozpamiętywali niepoięte *munimenta* Miłości: wyſtawmy drugi przybytek rozumowi, eſtymuiac tak wielka Łaſkę nam wyświadczona: Trzeci woli náſzey, tak wielka Miłość kochaiac. Do tych Przybytkow wiele mieſc naznacza nam Seraficki moy Doktor BONAWENTURA S. mowiąc: *Bonum eſt nos hic eſſe, faciamus hìc tria tabernacula, unum in Pedibus, unum in Manibus, aliud continuum in Latere, ibi volo quièſcere, & vigilare, ibi loquar ad Cor Ejus, hìc erit requies mea in ſæculum ſæculi.* Dobrze nam tu zoſtawać, uczyńmy tu trzy przybytki, ieden w Nogach, drugi w Rękach, trzeci wieczny w Boku, y Sercu kochanego Zbawiciela naſzego; w Tym ſpoczywaymy, w Tym czuymy, do Tego Serca mowmy: w tym, w tym ſercu twoim Chryſte JEZU, wieczny ſpoczynek naſz. Elzearyuſz S., Hrabia, Trzeciego Zakonu Frańciſzka S. Delfinie S. Małżonce ſwoiey, bez bytności iego teſkniącey tak odpiſał. *Si me videre vis? in Latere Chri-*

ſti

ſti Crucifixi quære, ibi enim maneo, fruſtra alibi quæſitura. Jeżeli mię chceſz widźieć Oblubienico moia, ſzukayże mnię w Sercu P. Jezusa, tam, bowiem zoſtaię, tam mię ſzukay, tam mię znaydźieſz. O ſzczęśćie nad ſzczęśćiami! kto w Sercu Jezusowym zoſtaie, kto ſerce ſwoię ktore ieſt *Primum vivens, ultimum moriens*, iednemu Bogu chowa: Pogánin álbowiem to nie Chrześćianin, co w ſercu ſwoim iednę komorkę BOGU, á drugą ſzatanowi daie: iák owi Samarytani w Boga wierzyli, oraz y Báłwany czczili: *Cùm Dominū colerent, Dijs quoq; ſuis ſerviebant.* Iáko owi między żydami perekinczykowie, co ieden Ołtarz Bogu práwdźiwemu, á drugi Melchomowi Bogu fałſzywemu ſtawiali, ná obudwu przyſięgali: *Jurant in Domino, & jurant in Melchom.* S. Auguſtyn powiada; że nad ſerce nic uciekleyſzego. *Nihil corde fugacius.* Podpiſuie ſię ná to S: Grzegorz, gdy ták dyſzkuruie: *Quid vicinius nobis corde noſtro?* co bliſzſzego nas, nád ſerce naſze? co bliſzſzego nad rzecz tę, ktora w nas ieſt, *& tamen cum per parvas cogitationes ſparg-tur in nobis cor noſtrum, longius evagatur*, á przecie gdy to ſerce w myśli ladaiakie záchodźi, daleko od nas odchodźi. Dla czego oſtrzega Prowerbialiſta Páńſki 4. *Cap:* żeby ták dźikiego ſtworzenia mocno pilnować. *Omni cuſtodiâ ſerva cor tuum.* A *Syracydes* upomina, żeby go záwſze w gromadźie trzymać, *Congrega cor tuū in ſanctitate ejus.* *Syneſius* czyta; żeby mieć ná łancuchu, w pętach Prawá Boſkiego y Mądrości. *Divinæ Legis & Sapientiæ, cor alliga.* Umarł w Rzymie świątobliwy Kápłan (iako *Petrus Barrus* piſze) ciało exenterowano, ſerca nie znaleziono: dźiwuia ſię, pogladaia po ſobie, weyrza ná Crucifix, á oto ſerce u Nog Jezusowych wiſi. O Serce ſzczęśliwe! żeś tam záwieſzone, gdźie wſzyſtkie ſzczęśliwości zmierzone. Páńſki to tráktament, kiedy tym gości rácza, co Panu naymilſzego. Zbawicielowi naſzemu, w człowieku nic milſzego nie było, iáko ſerce, więc by ſię kożdemu należało, nie z Ręką Tomaſzowa,

tyl-

tylko z ſercem do Serca Pána JEZUSA, ktorego On prágnie *Proverb: 3. Fili præbe Mihi cor tuum*: Synu Moy przez Stworzenie, Synu Moy przez Odkupienie, dayże mi ſerce ſwoię, á ſerce czyſte, ſerce bez zmazy. *Fiat cor immaculatum.* Wołáło niegdy Serce świątobliwego Kapłána y Męczenniká Indyiſkiego ná pracy Apoſtolſkiey będącego Rocha Gonzagieſá; gdy go kámienia ni zabili, á Iego ciało Męczeńſkie ná ſtoſie drew do ſpalenia porzucono, iego ſerce z pierſi okrotnie przeciętych wyrwane, tę ſłowa wyrzekło: *Fili occidiſti Patrem*, Synu zábiłeś Oyca. Naymilſi w Bogu Kátolicy, nad ſtawmy ieno ucha duchownie do Serca Pána JEZUSOWEGO, ieżeli podobnego głoſu nie wydaie Serce Iego? Synu zábiłeś Oyca: ile rázy dopuściłeś ſię grzechu, tyle rázy zrániłeś Serce y zábiłeś Chryſtuſa; Ktory iak ciężko płáci przy Męce ſwoiey Oycu P: za ſerce przewrotne náſze, choć nic nie wydarł; *Non rapui.* A coż to zrániło Serce JEZUSOWE? Serce naprzod łákome. Upomina Prorok *Pſal: 61. Divitiæ ſi affluăt, nolite cor apponere*; á przecie tego nie ſłuchamy. Co Sám BOG powiedźiał o Małżeńſtwie, że człowiek Oyca y Matki odſtąpi, á wſzyſtek będźie przy żonie ſwoiey, *adhærebit uxori ſuæ;* to káżde łákome ſerce odſtąpiwſzy Boga y ludźi, y ſamego łákomcy, wſzyſtko przy mamonie. Umarł Bogacz z lichwy zpanoſzony; proſzono ná pogrzebowe Kázanie Antoniego S. Padewſkiego, powiedźiał że w tym trupie niemaſz ſerca, według ſłow JEZUSOWYCH: *Ubi theſaurus tuus, ibi & cor.* gdźie ſkarb twoy tam y ſerce twoie: ná dowod prawdy káże ſzukáć, rozpora umarłego, ſerca nie znayduią; á gdźieſz ieſt? oto w ſkrzyni: idą otwieráią, ſzukaią, a oto ſerce ná pieniądzach ſkacze. Tákie to ſerce zrániło Serce JEZUSOWE, ſerce nieſzczęśliwe do ćielſka, do kuſla przyległe *Adhærebit, &c:* to zrániło Serce JEZUSOWE: ſerce niewierne, *Dixit inſipiens in corde ſuo &c.* ſerce nieprawości pełne, *Cor ejꝰ*

 con-

congregavit iniquitatem ſibi: ſerce bezbożne, *Abominabile Domino cor parvum*: ſerce nieſzczere, *Cor machinans*: ſerce fantaſtyczne, *Cor tuum phantaſias patitur*: ſerce oboiętne, *Cor ingreditur duas vias*: Serce rozdźielone, *Cor diviſum*: takie każdego ſerce, zraniło, y rani záwſze wiele razy znáyduie ſię takie, Serce Nayſłodſzego JEZUSA. Proſił Dawid BOGA o ſerce. *Cor mundum crea in me DEUS*: Serce czyſte ſtworz we mnie Panie, iákoby rzekł: O Panie! nie godne ſerce moie tak ſię złośći napiło, tak wſkroś niecnotą przeſzło, ták w złym nałogu zbutwiáło, zprochniáło, zgniło, tak ſię wniwecz obróciło, że iuż na nic ſię dobrego nie zda, że go napráwić trudno, chyba przeformowáć ináczey, inſze ſtworzyć trzeba; *Cor mundum crea in me*. Nie było ieſzcze na ten czas Serca JEZUSOWEGO, trzeba było nowe ſerce Dawidowi ſtworzyć, *Crea DEUS*; teraz chwałá Bogu gotowe mamy, *paratum cor*; teraz z KATARZYNĄ Swiętą Seneńſką modlić ſię możemy: weź Pánie, wyrzuć ſerce moię, á day mi ſwoię: iakoż tá ſię ſzczęśliwa ſtała kommunicácya, kiedy zá ſerce ſwoię, ſerce odebralá JEZUSOWĘ, iáko iey rzekł Zbawiciel: *Accipe Dilecta Cor Meum, pro corde tuo*. Możemy o tę łaſkę konkurować, ktora miał Paweł S., że nie ſwoim, ale JEZUSOWYM żyl ſercem, iako ſam przyznaie, *ad Galatas 2do. Vivo ego, jam non ego, vivit in me Chriſtus*. Zyię ia, iuż nie ia, ále żyie we mnię Chryſtus. Wſpominá HIERONIM S. o Uráce Arágońſkiey Krolowey: Tę zacna Pánia, gdy w oboźie zabili Maurowie, z przebitego iey boku pokazáł rączkę ſynaczek, chcąc nieiáko ná świát wyniść, ktorego ieden Pan zacny wyrátowáł, u Chrztu S. nazwał Sankcyuſzem. Wſzyſcy wierni, z Boku Chryſtuſowego urodzeni, nazwáć ſię możemy; *Gens Sancta, Populus acquiſitionis*, Swiętym y wybránym potomſtwem, bo z cięſzką boleśćią nabytym: poſtępuymyż tedy *In Sanctitate & juſtitia coram Ipſo*. Oto pokázuie Pan JEZUS Serce w otwartym Boku ſwoim, nikomu bárźiey, iáko

tobie

tobie brácie grzesżniku, ábyś y ty miał dobre do Pana JE-ZUSA serce, y ono z grzechow oczyściwszy, ofiarował JE-ZUSOWEMU Sercu: obiaśnia się to Historya Jana Bronwarda. Jedná Matrona zákamiała w grzechu, ktorego dla wstydu nie chciała powiedźieć na Spowiedźi, y zawsze go taiłá, innych się spowiádaiąc: więc Chrystus Pan chcąc ia ratować, aby nie poszła na wieczne potępienie, tak z nia postąpił; pokazał się iey obecny te słowa mowiąc: widźisz ten moy Bok otwarty włocznia? włożże tam rękę, á Serce moie wyimi: to uczyniwszy co rozkazał Chrystus, alić potym każe mu się zewsząd przypatrzyć wyiętemu; w czym gdy go usłuchała, dopieroż iey powiedźiał Pan JEZUS: iakom ia się nie wstydźił pokazać ci Serca moiego, tak y ty nie wstydź się serca twoiego obiawić, w ktorym zataione masz grzechy. Czym zmiękczona grzesznica, wyspowiadáła się, serdecznie żałuiąc za on grzech zatáiony, y za wszystkie. Dusze pobożne słuchacze naymilsi, *Scindite corda vestra.* wyprzataycie z serc waszych wszelkie nieprawośći, z czystym sumnieniem umacniaycie się zawsze do Zbawiciela swoiego; *Quia benignus & misericors est*: od tego momentu czyń każdy rozbrat z złemi nałogami. *Et convertatur ad Dominum.* Potkało szczęśćie ślepego Longina, ktory gdy uderzył włocznia w Bok Pana JEZUSA, spłynęła kroplá krwię po włoczni na oko ślepego, aż zaraz y na oku, y na sercu oświecony został, y prawdźiwym bydź Bogiem Chrystusá wyznał: *Verè Filius Dei erat Iste*: nie tylko pod Krzyżem to ogłośił, ale porzuciwszy żołnierską Professya, od Apostołow SS. wiary nauczony, *in Cæsarea Cappadociæ*, dwadźieśćia lat y ośm Zakonniczy żywot prowádźił; przez opowiadanie prawdźiwego Zbawiciela, wiele Pogaństwa do Chrystusa nawrocił, y na potwierdzenie Wiary S. rożne cuda czyniac, z roskazu tamecznego Gubernatora, przez wybicie wszytkich zębow, y urznięcie ięzyka, wielką boleść cierpiał, iednak cu-

L2 dem

dem Boſkim mowy nie utraciwſzy, przez ucięcie głowy, życia dokonał, á Męczeńſką ſzczęśliwey wieczności Koronę odebrał. Y namci Náymilſi Kátolicy, na Ukrzyżowánego Pana JEZUSA zapatrować ſię trzebá, ieżeli chcemy ślepoty pozbyc duſzney: tak radźi Miodopłynny BERNARD S. *Quia ille, qui Deum videre debet ſicuti eſt, debet habere intellectum ab omni phantaſmate depuratum.* O iak nam te łuſzczki obłud świátowych ćmią oczy, do uznánia Ciebie wieczna światłości BOZE naſz miłościwy! bodayże nam przez zapatrowanie ſię na Bok Twoy przebity oraz ze łzami pokutnemi, iak Longinowi tá ślepota zeſzła z oczu. Doſtálá ſię kropla krwię z Boku Paná JEZUSOWEGO głowie abo czaſce Adamowey, gdyż według Doktorow SS. była pochowána na gorze Kalwaryi; bo *Mons Calvariæ, derivatur ab hominis cranio, hoc eſt Calvaria, quod Syriacè vocatur Golgota:* to ieſt od czaſzki głowy; gdyż tak piſze *Jacobus Edeſſenus, S. Efrema Magiſter:* y relacya czyni *Andreas Marius;* że Noe podczas potopu, kości Adamá z wielką uczciwośćią żá Relikwie do Arki wźiał, ktore po potopie między Syny podźielił; więc Synowi nazwanemu Sem, (ktory był w oſobliwym reſpekcie Oycowſkim) Głowę pierwſzego Rodźica dał, y oráz Judzka źiemię podał mu w Jurisdykcyą, znać ſpodźiewáiąc ſię, że ſię tam miał kiedyś Chryſtus Pan narodźić y umierać: tę tedy Kálwaryą, albo Głowę, pochował na gorze, od ktorey ſię po dźiś dźień zowie Kalwárya: ta ieſt opinia SS. Doktorow A: H: &c. O ſzczęśliwa głowo! doczekałaś ſię y z potomkámi Odkupicielá ſwego: dla tego mowi Ambroży S. że Chryſtus obrał śmierci ſwoiey mieyſce Kalwaryi, aby tam założone były żywota naſzego poczatki, gdzie były śmierci náſzey pierwiaſtki: *Quia congruebat ut ibi vitæ noſtræ locarentur primitiæ, ubi fuerunt mortis exordia.* Szczycił ſię niegdy Ezechiaſz bogáctwy ſwemi 22. *Cap. Non fuit, quod non monſtraret Ezechias in domo ſua:* tu ná gorze

Kál-

Kalwaryiſkiey bogátſzy Pan JEZUS w Miłoſierdźie: *Dives in miſericordia, pauper in ira.* Otworzył iako ſkarby iakie N. Rány ſwoie, Aurifodyny ná okup duſz náſzych, ná oſtatek y Serce ſwoie; ná co woła BERNARD S. *Patent arcana Cordis, per foramina Corporis, patent viſcera Miſericordiæ DEI noſtri.* Oddał nam Zbáwiciel náſz z otwartego ſercá ſwego drogie kleynoty; y o tymci to Nayſłodſzym Sercu, mowi dáley pomieniony Doktor. *Quia ſemel venimus ad Cor dulciſſimum JESU, & bonum eſt nos hìc eſſe, ne ſinamus nos facile avelli ab Eo; O quàm bonum, & quàm jucundum, habitare in Corde hoc; bonus Theſaurus, bona Margarita, Cor Tuum bone JESU, quam foſſo agro Corporis Tui invenimus.* Teraz przychodźiemy do Serca Nayſłodſzego JEZUSOWEGO, y dobrze nam tu bydź; niechcemyſz ſię łatwo oddalać od niego: o iak dobrze! o iák miło! mieſzkać w tym Sercu Náyświętſzym: dobry ſkarb, dobra y nieoſzacowáná Perla Serce Twoie Nayſłodſzy JEZU, ktorąśmy orząc Ciáłá Twoiego Nayśw: rolą znaleźli. Záchęca daley nas wſzyſtkich do Tego JEZUSOWEGO Serca, *Richardus à S. Victore* mowiąc: *Si Cor Chriſti attendimus, nihil Illo dulcius, nihil Illo beatius, nihil uſpiam creaturarum dulcius eſſe poterit Illo Corde.* Jeżeli dobrze zważymy Serce Ukrzyżowanego dla naſzego zbawienia Chryſtuſa, nic nie może bydź nad to Serce ſłodſzego, nic błogoſławieńſzego, nic nigdy między nayſłodſzemi kánárami milſzego: Serce JEZUSOWE, ámbrozya to ieſt Niebieſka. Franciſzek S. Sależy, takie ieſzcze zdánie ſwoie dáie o Sercu JEZUSOWYM mowiąc: *Cor Salvatoris, verus orientalis Unio, unicè unicus, & pretij inæſtimabilis, jactus in mare incomparabilium amaritudinum, diebus Ejus Paſſionis, Seipſum in Seipſo liquefecit & reſolvit in dolorem, vi & vehementia anguſtiarum mortalium undiq; præmentium.* Serce Náyſłodſzego JEZUSA Zbawicielá náſzego, prawdźiwą ieſt orientalna Perła, iedynie iedyna y eſtymy nieoſzacowaney, wrzucona w morze nieporownánych gorzkości w dni Męki ſwoiey okrutney, ſiebie

ſiebie ſamo w ſobie ſamym roztopiło, y w boleść zámieniło, mocą y wielkością śmiertelnych teſknośći zewſząd dolegaiących. Toć to Serce záchwaláła Oblubienicá Niebieſka. *Canticorum 1. Cap.* mowiąc: *Meliora ſunt Ubera Tua vino*; lepſze ſą Pierśi Twoie nad wino; to ieſt Serce Twoie: iáko twierdźi *S. Gregorius Niſſenus.* Dobrze iáko widzę powiedźiał Hipponeńſki Infułat. Auguſtyn S. *lib. 1. Confeſſ. cap. 1. Tu excitas ut laudare Te delectet, quia feciſti nos ad Te, & inquietum eſt Cor noſtrum, donec quieſcat in Te.* Ty wzbudzaſz Panie, abyśmy cię chwalili, boś nas ſtworzył do ſiebie y dla ſiebie, y nie może ſię uſpokoic ſerce náſze, poki nie odpocznie w Tobie: y dáley prozekwuie. *Quis mihi dabit requieſcere in Te? quis mihi dabit ut venias in cor meum, & inebries illud? ut obliviſcar mala mea, & unum bonum meuum ampleclar Te.* A ktożby mi dał? ábym ſpoczął w Tobie Nayſłodſze Serce JEZUSA moiego, ktoż mi to da, ábyś przyſzedł do Sercá moiego, y upoił go łáſką ſwoią, ábym zápomniáwſzy złośći moich; Ciebie ſię iedynie trzymáł, iedyne Dobro moie. Słuſznie powiedźiał *Con: 3tia Tomaſz S. à Kempis: Meliùs eſt, ut cor meum JESUS habet, quàm ego, quia cum Illo eſt in pace, mecum autem in inquiete.* Lepiey było żeby ſerce moie JEZUS miał, á niżeli ia, bo z nim ieſt w pokuiu, ze mną záś w niepokoiu. O ſzczęśliwe! y nader ſzczęśliwe te duſze S., ktore w Sercu JEZUSOWYM przebywáią ſzczęśliwie: ſzczęśliwe ktore z Bernardem S. Birgitta S. Klara *de Monte Falco*, w Sercu ſwoim Męke Zbáwiciela zápiſuią; á przecie wielu ſię niewdźięcznych znayduie, ktorzy nie chcą mieć kompaſſyi nad zmęczonym JEZUSEM, iáko mowi Hieronim S. *Solus homo non compatitur, pro quo DEUS patitur*; przecie iednák Bernard S. záchęca do kompaſſyi y zawdźięczenia ták wielkiego dobrodźieyſtwa wyświádczonego człowiekowi mowiąc: *Quis illud Cor tam vulneratum non diligat? quis tam amantem non redamet?* Ktożby tego Sercá ták zránionego nie kochał, ktoby ták kochaiącego wzaiemna

iemna nie kochał miłościa, ktore nic 'nie' wydarszy, żadnego długu nie záciągnawszy, ták sowicie płáciło. O Jezu Nayslodszy! przyznáiemy zá prawdę, żeś iest niewinny. *Non rapuisti:* á wypłacałeś, *& exolvebas.* My winowaycy, my dłuznicy: przewrotność sercá Rodźicow nászych y nas wszystkich w nich, wźięłá Honor Bogu, nie mogliśmy iednák wypłácić tego po wszystkie wieki, á to czemu? temu, bo nie mogł zapłácić tylko BOG, nie powinien był płacić, tylko człowiek; iáko mowi Anzelm S. *Non potuit solvere nisi DEUS, non debuit solvere nisi homo.* Y ták za grzechy cáłego świata szarpáiace Honor Bogu, BOG y Człowiek przy Męce swoiey, zapłácił Oycu Przedwiecznemu sowicie y surowie: zapłácił Bostwem, Dusza, piącia zmysłámi Ciałá Swego N: samym nawet Ciałem; dźiś zaś zá przewrotność serca naszego, zapłácił Sercem. *Pro peccatis totius Mundi rapientibus Honorem DEO, Homo DEUS, solvit in Passione sua rigorosè Corde.* O zapráwde! godźi się mowic.

Serce miłe, serca mego,
Przyim mię do affektu swego.
Niemasz końca Twey Miłosci,
Tysiąc śmierci dla mych złości
Prágnież podiać, o Boże!

Cordis mei Cor dilectum,
In Te mèum fer affectum,
Nullum modum das amori,
Mille mortes optas mori
Flammâ desiderij.

Witaiąc niegdy Tornak Fráncuskie Miasto, Ludwiká XI Krola swoiego, wypráwiło przeciwko niemu w gromadney ássystencyi Panow, urodźiwą, stroyna, y madra Pánnę, ktora wśrzod Rynku zástapiwszy Monarsze, złote mu ofiárowałá serce mowiac: prezentuieć Náyiaśnieyszy Pánie serce, lilią samą zásadzone, y reprezentuię, że to Miasto Pánna,
kto-

ktorey ieſzcze żaden nie ſprofanowáł nieprzyiaciel: w złotym miłości zápaloney ugruntowáne Sercu, Tobie ſamemu liliowemu Krolowi otwárte oto ſię ofiaruie, innym by naywiękſzym niedoſtępne Potentatom. Daleko więkſzy cię dźiś Archikonfráternio Anny, Fránciſzká, y Antoniego SS. potyká honor, bo nie z ręki źiemſkiey iakiey Damy, ále z ręki Goſpodarza Tey S. Bazyliki Ducha P. z ręki Naiaśnieyſzey, Nieba y Ziemie Krolowey, Niepokálanie Poczętey N. M. Pánny, Seráfickiego Zákonu Birgitty S. Protektorki, z ręki S. Katarzyny Wáſtaneńſkiey, kiedy przy Uroczyſtości Iey, złote y owſzem nad wſzyſtkie złota Naydroższe, Naysłodſze Jezusowe odbieráſz ſerce. Y ktoż ten kleynot porzuci? wrzućcie wſzyſtkie zámysły w Serce Jezusowe, á to wás utuczy. Jako iedna Duſzá pobożná, pokázawſzy ſię Zákonnicy iedney świątobliwey, Reguły S. Dominiká; po długich rozmowach o rzeczach Niebieſkich, żegnaiąc ſię z oną Panienką, oto iey też proſiłá, áby Bok włocznią przebity Paná JEZUSA Ukrzyżowánego, zá nię uſtami ſwemi pocałowałá nabożnie, upominaiąc ią, że to ieſt wielce przyiemno Zbawicielowi. Więc y my z práwdźiwym żalem zá grzechy náſze y zgłęboką pokorą, garnąc ſię do Boku y Serca Jezusowego mowmy:

Witay Boku przebodźiony,
Zkąd zdroy żywy wytoczony,
Ten niech náſze duſze pławi,
A ná żywot wieczny ſtawi.

Mowmy ná koniec z Giertrudą Swiętą: Panie JEZU Chryſte przez Twoie oſtrą włocznią przebodźione Serce, proſiemy Cie, przenikniyże też ſercę naſzę grotem Miłości Twoiey, áby nic światowego do ſiebie nie przypuſzczaiąc, ſzczegulnie Twoią Miłością pałało, iako uſtami y mową, ták prawdą y rzeczą ſamą Amen Co day Boże Amen. *Dixi Laus DEO & Matri Ejus gladio transfixæ.*

KA

KAZANIE SZOSTE.

Quæ non rapui, tunc exolvebam: Czegom niewydarł, na tenczas wypłácałem Psal: 68.

PAtrzyć ná utrapienie przyiacielskie á nie poruszyć się, patrzyć ná smutnego, á nie záſmucić się, widźieć płaczącego, á nie wzruszyć się do żalu, stoiąc przy umarłym á nie trwożyć się, iest to przeciw naturze. *Naturæ imperio gemimus.* mowi Pòéta NN. Azá nie widźicie zkatowanego Zbawicielá? oto iuż do ostatniey kropl'e Krew Iego P: wytoczoná, ná okup narodu ludzkiego, á kędysz kompassya? kędy *fructus redemptionis Ejus*? oto się iuż po szosty ráz prezentuie wam wtey S. Bazylice Naysłodszy moy JEZUS kochany, hoynie y surowie przy Męce Swoiey okrutney Oycu P: za nas płácący: iednak się y dźiś protestuie przez Psalmistę swego: *Quæ non rapui, tunc exolvebam*, czegom nie wydarł, ná ten czas wypłacáłem z szczegulney Miłości y Dobroci Swoiey. Już się wykonáły Jzàiaszu S. twoie wieści Prorockie, ktoreś niegdy opowiadał 40. *Cap:* Obywátelom Judzkiey źiemie: *Ecce Dominus Deus in fortitudine veniet, & sicut Pastor gregem suũ pascet: in brachio suo congregabit agnos, & in sinu suo levabit, fætas Ipse portabit.* Oto Pan przyidźie w wielkiey sile y mocy Swoiey, y iako Pasterz paść swoię trzodę będźie, y ná łonie unosić kotne. Przyiał ná siebie tę funkcya Wcielony BOG Chrystus JEZUS, y sam się dał słyszeć z tym w obecności nieprzyiaznych Fáryzeuszow, że iest Pasterzem dobrym. *Ego sum Pastor bonus:* iakoż wykonał co powiedźiał; dał albowiem zá słodki pokarm, Ciało swoim zemdlonym owieczkom Duszom naszym. *Carnem illis, Sanguinem pro illis,* Krew záś dał za nas Sprawiedliwości Boskiey: zá całość owieczek swoich kosztowna stał się Ofiara, iako mowi Paweł S. *ad Eph: cap. 5. Tradidit Semetipsum Hostiam & oblationem DEO;* daiac nie tylko Bostwo swoię za

Bostwo obrážonę, Duszę Swoię zá dusze nasze zránione. Płácił dług piącią Zmysłámi, zá złe y wyuzdane zmysły nasze, dał Ciało ná kátownie; zá przewrotność serca, zapłácił Sercem; ieszcze nie dosić, Krwią tu ieszcze potrzeba zápłacić. O Miłości nigdy nie wypowiedźiana Chrystusa JEZUSA! Dawno iest ogłoszona od Mędrca Pańskiego Sentencya: *Amicus in afflictione comprobatur*. w utrápieniu Przyiaciela poznać. Kochanych Uczniow swoich, á w ich osobie, nas wszystkich Zbawiciel Chrystus JEZUS nazywá Przyiacielami swoiemi, iako Naydroższą Krwią odkupionemi. *Vos Amici mei estis*, ále z tą kondycyą; ieżeli przykázania, y konsylia, rády w pilney obserwie chować będźiemy. *Si feceritis quæ præcipio Vobis*. Dał Chrystus rádę do snadnieyszego dostąpienia szczęśliwey Wieczności, y wiekuistey zápłaty u Mateusza S. záchęcaiąc nás do cierpliwie znoszenia wszelakich krzyżykow: *Qui vult venire post me, abneget semetipsum, & tollat crucem suam & sequatur me*. Grzegorz S. mowi: *Tantùm quisq; portat, quantùm amat*. nikt więcey znośić nie może, nad to, co mu siłá y miłość kaze. A że przyznáie Augustyn S. *Nihil æque amicum probat, quemadmodum oneris portatio*, nic záprawdę barziey wiernego przyiaciela wyrázić nie może, iako wzaiemna ciężaru pomoc; słuchaymyż co mowi Zbawiciel: *Quemadmodum Ego feci, ita & vos faciatis*. przynaymniey ubolewaymy przez kompassyą y záwdźięczenie ták wielkiey Miłości, z ktorą się daie słyszeć mowiąc *Joannis 3tio cap*: *Sic DEUS dilexit mundum, ut Filium suum Unigenitum daret*. Ták BOG Wszechmogący ukochał świat, że Syna swego Jednorodzonego dał ná okup ludzki: chcąc wyrázić affekt Swoy, y Oyca Przedwiecznego, że Smiercią włásnego Syna Swoiego nas wybawił z niewoli czartowskiey; przydaie Zbawiciel: *Sic DEUS &c.* Każde tu słowo ma taiemnicę: pytaymy się, kto kocha? y kogo kocha? kto kocha, nie iest człowiek prosty, nie Xiąże, nie Krol, nie Cesarz, ále

BOG

BOG: toć drożſza ieſt tego miłość, im kto barziey w więkſzym ieſt honorze. Naprzykłád, gdyby z nas ktorego Xiaże álbo Pan iaki kochał, więcey byśmy eſtymowali miłość iego, ániżeli gdy by nas iakiey proſtey kondycyi miłością ſwoią prozekwował człowiek. A iakoż barziey nie mamy mieć w w honorze Miłośći Boga náſzego, ktory ieſt nieſkończonego Majeſtatu y dobroci BOG; tedy ukochał, ále kogo? Swiat. O nigdy nie wyſłáwiona łáſkawośći Boga naſzego! y kogoż Miłośći ſwoiey partycypantem czyni? że Aniołow kochá, nie ieſt dźiwno, bo według Pſalmiſty *Pſal: 102.* ſą ſługami Iego, pełniacy wolą Iego. *Miniſtri Ejus, qui faciunt voluntatem Ejus.* Że ſpráwiedliwych ludźi kocha, y to nie ieſt dźiwna, bo y oni Iego kochaia, iáko mowi Oblubienica Niebieſka *Cant: imo cap: Recti diligunt Te.* Zeby nierozumne kreatury kochał, ieſzczeby y tu ſię nie trzebá dźiwowac, ponieważ wſzyſtkie podlegaia Iego rozkazowi, y ſłuża Iemu, iako Dawid S. *Pſal. 118.* mowi: *Quoniam omnia ſerviunt Tibi:* ále że Swiat Zdráyce, Rebellizanta, Prodytorá, Boſkiey woli przeciwniká, świat o ktorym Jan S. *1. cap: Et Mundus Eum non cognovit* ták ukochał, w wielkiey to ieſt admirácyi; tak dalece, że mowić muſze z Pſalmiſtą *Pſal: 142. Domine, quid eſt homo quia innotuiſti ei?* Panie, coż ieſt człowiek, żeś mu ſię obiawił, żeś go ták umiłował? Ze wſzyſtkiey ſtrony Miłość tá nieſkończoná ieſt, bo ten ktory nas kocha Nieſkończony ieſt. Nie kontentował ſię Oyciec Przedwieczny Niebo Stworzyć ná rezydencyą wieczną náſzę, Swiat ná używanie, Aniołow ná uſługę; lecz żeby nieſkończona Miłość Swoię pokázał, Iednorodzonego Syna Swego dał nam. O! niechże Cie chwalą Obywatele Niebieſcy zá nas, ktorzy zá tak wielkie Dobrodźieyſtwo zádoſyć uczynić nie możemy. Nieprzedałeś Jednorodzonego Syna Swoiego, áni my też nie mieli, za co byśmy go kupić mogli: gdybyś go był dał nám ná to tylko, żebyśmy go oczyma

M2 widźię

widźieli, y to by było siłá ná nás, ponieważ się Dawid S. kontentował Twarzą Iego, iako mowi *Psal. 79. Ostende Faciē Tuā & salvi erimus.* Twárzą Oyca Syn iest, ponieważ przez Niego Ociec P: iest obiawiony Swiatu. Więcey by było, gdyby był przysłał ná to Syná swoiego, żeby nás náwiedził, iako Jakob Jozefa posłał *Gen: 34. Cap. Vade & vide, si cuncta prospera sint erga fratres tuos.* Ale to się mało zdało Oycu P, y dla tego dał go nám ná wszystko, iakoby mowił: weście go sobie, używaycie go we wszystkich potrzebach. *Ignorantiā nostram videns, Magistrum nobis Illum dedit, videns militiam hominis super terram, Ducem dedit Illum, captivitatem nostram videns, Redemptorem nobis dedit, imbecillitatē nostram videns, cibum dedit nobis, infirmitatem nostram videns, Medicum dedit.* Niewiadomość naszę widząc, Mistrza nam dał, widząc woynę człowieka na ziemi, Hetmana dał, widząc niewolą naszę, Odkupiciela dał, widząc słábość naszę, pokárm áboli posiłek dał, widzac słabość nászę, Lekárza dał: y coż więcey powiem? widżąc nas w przepaśći zbrodni leżacych, Przepaść dobroci nam darował, áby nas ze złego wyrwał; iako mowi Apostoł *ad Rom. 8: Qui proprio Filio suo non pepercit, sed pro nobis omnibus tradidit Illum.* Ktory właśnemu Synowi nie przepuścił, ále zá nas go dał: otoż też z szczegulney Miłości Zbawiciel Oycu P. płaci zá nas sowicie. Ale że się protestuie. *Quæ non rapui &c.* więc ia dalszą czynie inkwizycyą. Wszystkie żyły, junktury, arterie N: Ciáłá JEZUSOWEGO, w ktorychkolwiek znaydowáć się może Krew Iego P: czy niemaszże tam w was co cudzego? Krwi mowie Sáma JEZUSOWA, nie záwarłażeś czego w swoiey miniáturze? nic á nic, *non rapui.* Patrzcie dobrze wszyscy grzesznicy y przypatrzcie się, *non rapui:* nie wydarłem nic nikomu, y owszem Zbawienie wam Krew moia przyniosłá, *& exolvebam,* á wypłácałem aż do ostatniey krople Krwie moiey. A ktoż winowayca? Wydaię ná sztych złoczyńce:

czyńce: oto zá owo, że Adam ſtał ſię *Vir Sanguinũ*, bo przez przeſtępſtwo Mandatu Bożego, zabił cały narod ludzki, Bog y Człowiek przy Męće Swoiey Oycu P. płáci ſowicie y ſurowie Krwią ſwoią P. *Pro peccatis totius Mundi rapientibus Horem DEO, Homo DEUS in Paſſione ſua Æterno Patri rigorosè ſolvit Sanguine.* y o tym dalſza mowá moiá będźie. Lekce ważony y okrutnie zkátowany, lecz drogo, bo właſna Krwią P. nas odkupuiący Zbawicielu, day eſtymę łáſki Swoiey mowie moiey, o okrutney Męce Twoiey, áby walor y ſzacunek w ſercach Słuchacza mego miała z pożytkiem duſzy. *Ad M. D. G. B. V. M. H.*

Quæ non rapui, tunc exolvebam. *Pſal: 68.*

NIe ták nie, obſzerne Egyptu gránice, obfite Nilu opływaią wody, iako drogi Jerozolimſkie Krwią Zbáwiciela naſzego zálane zoſtaią. Rzućcie pilnym okiem, *Spectentur tepido maculatæ Sanguine arenæ*; á obaczycie przy kontemplácyi, iż to potop krwawy, po ktorym Arka Pańſkiego Ciáłá do portu Kalwáryiſkiego płynie: Obaczycie iż to nowy Moyżeſz, przez czerwone Morze duſze naſze do źiemię obiecaney prowadzący: obaczycie iż to wiezdzaiącemu do *Capitolium* Solimſkiego Jezusowi, Miłośc ſzkarłatem uſłáłá drogę. Zle ſię pocił Adam, lubo *in ſudore vultûs* prácował; *in abundantia* potrzeba było potow, áby ten iád ná wierzch wyſzedł: otoż Chryſtus zá Adáma krwáwo ſię poci w Ogroycu, chcąc przez poty, wypędźić truciznę z Adámá; iako mowi *Marcus Matiſionenſis: De morſu lethali virulentius humor hominem totum pervaſerat, ſed hujus morbi reliquias terſit Chriſtus Sanguine madens.* Grzech Adámá pierworodny, do ták ciężkiego potu przywiodł Jezusa, że krew nie tylko zoczu, ále ze wſzyſtkich członkow lać ſię muſiáłá: áby Chryſtus obmył z brudu grzechowego duſzę naſzę, dyſtylowál krew nie tylko oczymá, ale wſzyſtkiemi

imo. S[...] Sangvi[...] in H[...]

mi

mi członkámi krwawo płaczący: *Quasi membris omnibus flevisse visus est, ut totum corpus meum totius lacrymis Corporis purgaretur*, mowi Bernard S. kiedy ták hoynie Krew Jezus wylewa. Pisze *Maldonatus*: iż człowiek pewny ná śmierć dekretowány, usłyszawszy straszną sentencyą ferowáną ná siebie, z boiázni wielkiey wszystek Krwią spłynał. JEZUS niewinny, usłyszawszy Dekret zelżywey Smierci ná siebie, iak skoro obaczył owe stryczki, káydany, rozgi, ciernie, gozdźie, szubienicę, krwáwym uznoił się potem. *Hugo Carth:* powiáda; że w Ogroycu z JEZUSOWEGO Ciáłá, 97305. dźiewięcdźiesiat y siedm tysięcy, trzystá y pięć kropli krwawych wypłynęło. Strászny pot, á raczey potop, w ktorym niecnoty świata cáłego utonąć miáły. Pot barzo máły szkodliwy iest ciáłu: *Stillicidia perexigua, mala*, naucza *Hippocrates*. Pot Krwáwy Nayslodszego JEZUSA, wiem że nie będźie szkodliwy ciáłu y duszy nászey, bo go aż názbyt. Ukąśił waż Adama, y nápełnił go iadem po wszystkich członkach; siliłá się náturá iego, aby to złe potem wyszło, lecz darmo: stał się *Vir Sanguinum*, nie mogł nádgrodźić, nie mogł długu záciągnionego zápłácić: á to czemo? temu, bo nie mogł był zápłácić tylko BOG, nie powinien był płácic tylko człowiek, iako mowi Anzelm S. *Non debuit solvere nisi homo, non potuit solvere nisi DEUS*: więc Bog y Człowiek, płaci zá to sowicicie y surowie Oycu Przedwiecznemu własną Krwią P. Násze to częstokroć pragnienia ná krople niewinney Krwie ludzkiey, násze to chciwośći ná krwáwa praca ludzka, Krew z Nayslodszego Zbawiciela wytoczyły. Swiadczy żywot S. Fráncifzká *de Paula*: że Krol Sycyliyski y Neapolitański Ferdynand, máiac u siebie tego S. Męża, z miłośći przeciwko niemu y Zakonowi iego, kázał wymierzyć plac w Neapolim ná Klasztor dla Zakonnikow iego: y zaraz temu S. Mężowi, nie máłą summę pieniędzy wyliczyć kazał, żądaiąc po nim, aby się koło Fábryki nowego Klasztoru

ſztoru zakrzatnać raczył; aż on S. Ociec, rezolutnie te słowa rzecze: Miłośćiwy Krolu, *Satius eſt tibi ut aliena reſtituas, quàm ſi adeò magnificè per malè parta ædifices.* Lepiey że te pieniądze oddáſz komu należą, á niżeli ták wſpániałą Fabrykę wyſtáwiać za zle nábytą ſummę. Obráźiła Páná wielce tá rezolucya, iednák Franciſzek S. ná potwierdzenie rády ſwoiey, weznie ieden dukát z owych pieniędzy y ná dwoie złamie, aż krew z niego pluſzczeć poczęłá, y rzecze: widźiſz Miłośćiwy Panie, że te pieniądze nieſłuſznie ſię do ſkarbu twego doſtáły. *Sanguine rubent.* O gdyby przyſzło luſtrowáć po wſzyſtkim świecie! ále co mowię po świecie, doſyć w iednym mieśćie, iakby ſię wiełu znaláżło tákich, ktorzy przez zle nabyte ſummy zpanoſzywſzy ſię, z krwawey ludzkiey prácy więcey żyią, á niżeli z ſwoiey. Tácy y podobni, kátuią y morduią Zbawiciela, y teraz Krew Iego P. do oſtatniey krople wytáczáiąc. Gdy *Antonius* ſzukał, ktoby mu ięzyk Cyceroná przynioſł, obrał ſię nieiaki *Panpilius Sangviſuga,* to ieſt Piiawká názwany, ktory był nayukocháńſzy Uczeń Cycerona: ten zdrayca Miſtrzowi Głowę uciąwſzy, ięzyk wywlokł y Antoniuſzowi przynioſł. Słuchácze pobożni, káżdy grzeſznik názwáć ſię może *Sangviſuga,* kiedy iako piiawká przypiąwſzy ſię do N. Ciałá Jezusowego przez zbrodnie ſwoie, wyſyſa Naydroſzſzą Krew Iego, *Tradens Sangvinem Juſtum* z Judáſzem. Smucił ſię Dawid umieraiący, że żadney pociechy z rodźiny ſwoiey nie miał, gdy mowił Pſal 39. *Quæ utilitas in Sanguine meo? dum deſcendo in corruptionem:* tak y Chryſtus wielki ſmutek bierze, że Krew Iego wylana máły pożytek uczynić miáła; Oto wzdycha z ćięſzkośćia: Já ná śmierć idę, Ja Krwię moiey nie żałuię, coż potym? kiedy ią grzeſznicy lekko ſzácowáć będą. *Quæ utilitas in Sanguine meo?* Ja ták wiele cierpiał, iako żaden winowaycá nie ucierpiał, Ja idę ná tákie tortury, ná iákich ieſzcze żaden nie był, Krew moiá rynſztokami Jerozolimſkiemi po-

pły-

płynie na obmycie ſproſnych nieprawośći, á oni iako ślepi po niey deptać będą. *Quæ utilitas in Sangvine meo?* Krew moiá będźie to *pretium* uwolnienia świata cáłego z pod tyrannij ſzatańſkiey, Krew moiá będźie to miniaturá oſzpeczonego ſumnienia, z tey Krwie wypłynie otwártym Bokiem niby obſzernym Nilem ſiedm Sákramentow, á oni *per abuſum* gardźić niemi będą. *Quæ utilitas in Sanguine meo?* Toćby należáło y nam wdźięczność wdźięcznośćia nadgradzáć, ſłyſząc ták wielkie lamentá JEZUSOWE. Płacił Krwią P. Chryſtus naprzod w Ogroycu, kiedy ſię pocił krwáwo, pokutuiąc zá grzechy naſze, dáleyże y my do dyſcypliny, do paſkow żeláznych, do mortyfikacyi, grzbiet naſz krwią niech płynie na ziemi, áby ná wieki w piekle nie pokutował. Ale nie tu ieſzcze koniec Miłośći JEZUSOWEY; płáci ſurowie y obficie ieſzcze krwią ſwoią P. przy biczowaniu zá Człowieka grzeſznego, iak ciężko, iak okrutnie, uważmy y zważmy dobrze. Powiadaią Náturaliſtowie o dwoch rzekach, *Gangies* y *Pactolus* nazwánych; z ktorych iedna złotem, á druga perłami płynie. Widzę ia Niewinnego Zbawiciela, że do Iego okrutney Męki iáko do morza dwie zbiegáły ſię rzeki; płynęłá krwawego Potu rzęſiſtemi kroplámi iák drogiemi perłámi w Ogroycu, przy biczowaniu záś, płynęłá druga rzeká krwawa z Ciałá Iego N. bo mowi Auguſtyn S. że Krew JEZUSOWA ieſt złoto y drogie perły, na odkupienie y obmycie grzechowych zbrodni naſzych znakomite. *Aurum Sangvis Chriſti, dtves ad pretium, proficuus ad lavandum omne peccatum.* O iaka obfitość z tego N. Ciała JEZUSOWEGO płynęła! nie tak ſtrumieniem, iáko rzekámi, gdy do biczowania Zbawiciela naſzego 60. katow przyſtępowało. A tu iuż nieſtytyſz duſzy moiey, iuż ſłyſzę ſzeleſt łancuchow, iuż ſłyſzę cięgi y plagi JEZUSA moiego: ratuycie, ratuycie, pobożne duſze Oyca y Dobrodźieia ſwego, á ieżeli ratować niechcecie, podźcieſz á zápatruycie ſię ná tę

[margin: ...olvit ...ine ...gella... ...e.]

tyrá-

tyrannia. Roziuszeni Zydźi idą parami do bicia, odmieniaiąc co raz y śiły y dyscypliny. Ach bezbozności! ach okrucieństwo nád Zbawicielem naszym! ktoż kiedy widźiał podobne tyrannie? przypátruycie się Aniołowie, przypatruycie się ludźie, co się z JEZUSEM dźieie. Woła *Rupertus* Opát. *O spectaculum grande, Mundo Angelis & hominibus! à servis peccati, Princeps libertatis servilibus cæditur nodis.* Xiążę wolnośći, iák niewolnik okrutnie u słupá zkátowány. Przystępowaćby trzebá nabożnym rozmyślániem do tego pręgirza, cierpiącego ratuiąc JEZUSA, tę Krew P. z Ciała iego płynącą, y ná gradusy pręgirza zpływaiącą, gorżkiemi łzami obmywaćby potrzeba, ponieważ z naszey przyczyny, z naszey winy cierpiał JEZUS niewinny. Námci się to nam Naysłodszy JEZU miáło dostać na wieki, co ty cierpisz przy słupie, myc to złośćiami naszemi Ciało N. Twoie biczuiemy y rąbiemy; iako iest pokázano Kolecie S. Zakonu moiego, ktora czasu iednego do P. MARRYI Panny modląc się za grzesznikámi, áby się zá námi do Sędźiego Sprá wiedliwego Syna swoiego stawiła y przyczyniła, áliśći iey N. MARYA Panna iednę misę wielką z sztukami Ciała maleńkiego dźieciątka w drobne sztuki porąbanego nałożoną pokaże mowiąc: *Quo pacto Ego deprecabor Filium meum pro his, qui quotidie suis sceleribus, etiam in minores eum discindunt particulas*: iako prawi mam się przyczynić zá grzesznikámi do Syna moiego, ktorzy mi go codźiennie cięszkiemi swoiemi tyrannizuią grzechámi, y ná drobnieysze ieszcze niżeli te co widźisz, rozcináią kawałki. Ach bezbożnośći násza! iak tyránizuiemy Zbáwiciela. A czemuż nie wydźieracie pobożne dusze tych instrumentow kátowskich okrutnym Zydom? tyś zgrzeszył, JEZUS pokutuie, tyś winien, JEZUS Krwią płáci, dla mnie bezbożnego, Pobożność biczuią, dla mnie głupiego, z Mądrośći się náśmiewaią, dla mnie szalbierza, Prawdę w kluby wźięli, dla mnie niesprawiedliwego, Sprawiedli-

wość potępiono, dla mnie okrutnego, Miłosierdźie ubiczowano. *Ecce pro impio Pietas flagellatur, pro stulto Sapientia illuditur, pro mendace Veritas necatur, damnatur Justitia pro iniquo, Misericordia affligitur pro crudeli*.. Przestańcie, przestańcie okrutni kátowie, łotrowie, JEZUSA moiego kátowáć, mnie biycie, mnie biczuycie, bom ia złośćią swoią nie raz zádráśnał JEZUSA, bilmem mi niech zachodzą oczy, abym iuż więcey nie pátrzał ná hańbę Zbawicielá moiego, spuść ná mnie Niebo surowe plagi, dopuść bicze, powrozy, kaydany, niech więcey JEZUS nie cierpi. Wynidźieno teraz wynidź Abrábámie S. z Przybytku swoiego, iák niegdy wyprowádzony (*in visione Gen. 5. cap.*] od BOGA Wszechmocnego. *Suspice Cælum*, weyrzyi ná mistyczne Niebo Ciáła Nayslodszego JEZUSA moiego, á ieżeli możesz policzyć Rany, iák świecące się gwiazdy? *Numera Stellas si potes*? ale wątpię, ponieważ deszc rzęsisty y krwawy zalewał one Rany, że sám cierpiący Zbáwiciel ledwie nie po kostki stał we krwi włásney. Ze Adam y my wszyscy w nim stali się *Viri Sangvinum*, Sangwisugowie, żeśmy częstokroc nie chcieli umiátáć Duszę naszey z prochu grzechowego, otoż za to obmiataią grzbiet JEZUSOWI miotłami. Kto z pod Chorągwie Zołnierskiey pierwszy ráz uciecze, na prászczęta pość musi woyskową karą. Uciekaliśmy nie raz po drogach niepráwośći, nie chcac bydź żołnierzámi Chrystusowemi, otoż JEZUS za nas na prászczęta idźie, abyśmy wolnemi byli od konfuzyi. Teresa S. w swoich rewelacyách widźiałá, że tak ciężko był zkatowány Pan JEZUS przy kolumnie, iż mięso odpadáło od kośći z plecow. Ey dusze pobożne! stańcie tu affektem na widowisko; płynie we krwi JEZUS, wszystęk czerwony iák rubin, podźcie wszyscy na ratusz Jerozolimski, á przeyrzycie się w P. Ciele JEZUSOWYM. *Venite & videte prodigia super terram* zwoływa Koronat Izraela *Psal*: 49. Podźcie á obaczycie nowe cuda, cudowne widoki, niewidźiane

rzżczy.

rzeczy. *Venite,* podźcie wſzyſtkie ſtworzenia, przypatruiąc ſię temu widzeniu; podźcie á obaczycie, iuż nie Niebo zatámowane w biegu ſwer ſwoich, iuż nie ſłońce uſtaiące w cyrkulacyi ſwoiey, ale Słowo Przedwieczne, zatamowane przy iedney kolumnie. *Venite & videte* Podźcie á obaczycie iuż nie gwiazdy zapalone od waporow, iuż nie Xiężyc zarumieniony na wietrzna alteracya, ale JEZUSA zápálonego Miłością, w ogniu ſamym zoſtaiącego. *Venite & videte* Podźcie, á obaczycie, iuż nie krwáwe deſzcze z obłokow ſpádaiące, ale krwawe krople z Ciała P. wynikaiące. *Venite & videte.* Podźcie á obaczcie, nie ſzumieiące wody z impetem wielkim wſpániałe fabryki obálaiace, ále, Ciało JEZUSOWE, od impetu biczow, od wielkiego ſzumu łancuchow, na źiemie upadaiace. *Venite.* Podźcie á obaczycie nowe cuda, iedyne *Compendium* wſzyſtkich cudow Syn Boſki, umęczony, oſieczony, zkatowany, zbity, zkrwawiony, dla grzechow náſzych. *Videte nunc opera Domini, quæ poſuit prodigia ſuper terram, Deus flagellis cæſus eſt:* mowi BERNARD S. Zaprawde, cudo y dźiw wielki, że Pana Zbawiciela ták cięſzko zmęczyli; á zá kogo? za nas grzeſznych: człowiek zgrzeſzył, człowiek BOGA obráźił, ſtał ſię *Vir Sangvinum, Sangviſuga,* á BOG y Człowiek z ſzczegulney Miłośći ku Národowi ludzkiemu, Krwią właſną nie z cudzego ále z ſwego, wypłaca Oycu Przedwiecznemu przy biczowaniu *Solvit Sangvine.* Ale y tu ieſzcze nie koniec Męki Nayſłodſzego JEZUSA moiego: płáci ieſzcze ſowicie, hoynie, y ſurowie oraz, Oycu P. za grzechy naſze przy Koronacyi Krwią ſwoią Przenayświętſzą, ponieważ po takowey łaźni y okrucieńſtwie, doſyć ſię nakátowáli y nadokazowali przy kamiennym ſłupie, gdy ná oſtatek nie Ciało N. ſiekli, ále Rány rozdźierali; iako mowi Cypryan S. *Torquebantur in Eo non membra ſed Vulnera.* Lecz nie naſycili ſię Krwią Nayſłodſzego Zbáwiciela przy biczowaniu, ſmákuie im Krew P. Zbawiciela w Gło-

3tio Solvit Sangvine in Coronatione.

w Głowie Iego N., zaczym przez wtłoczenie Cierniowey Korony, wyciſkaią krew N. oraz z mozgem zmieſzáną. Wołáli Oycowie SS. w otchłániách zemdleni, z tego zrzodła o ochłody: *Rorate Cæli deſuper, & nubes pluant Juſtum;* y zpłynęło ſzczęśliwie zrzodło z łona BOGA Oyca P. to ieſt Syn Boſki, ochłoda Oycow SS., y wſzyſtek Narod ludzki pokrzepiła do żywota wiecznego; y owſzem płynie zrzodło ná opłokanie grzechow náſzych z tey Nayświętſzey Głowy, to ieſt Krew Iego P. z mozgem pomieſzana dlá kolcow cierniowych, ktore cálą N. przeniknęły Głowę, á zá tym lałá ſię Krew rzęſiſto iák z zrzodłá iákiego z Głowy N. JEZUSOWEY ; o tym świadczy Birgitta S. *lib. 2do Rev. Cap. 25:* że Uſzy, Oczy, Uſtá N., Krwią napełnione były, ktora y po pierſiach rzęſiſto na źiemie ſpádałá. Meltydá S. z obiawienia Pana JEZUSOWEGO, narachowała kropel od Korony cierniowey wytłoczonych, trzy tyſiące. Jeżeli cięſzka byłá boleść Pana JEZUSOWA przy biczowaniu, tu ieſzcze barźiey, bo ile było kolcow mozg przenikaiących, tyle Ran śmiertelnych. Mowiła niegdy Oblubienicá Niebieſka *Cant: 4. cap. Caput Tuum plenum eſt rore,* Głowa Twoia pełna eſt roſy; á teraz pełna ciernia y kropel krwawey roſy: y to przyznáwáła, że ią iednym włoſem zranił głowy ſwoiey. *Vulneraſti me in uno crine colli tui:* teraz ile punktur w Głowie JEZUSOWEY, tyle rán w Sercu N. MARYI Panny. Uczony Author *Artemidorus* świadczy *lib. 1. cap. 18:* iż ktoby widźiał przez ſen *Capitis magnitudinem inſolitam,* głowy wielkość abo napuchnienie wielkie, znaczy to *divitiarum acceſſionem.* Znacznych bogactw y fortuny przymnożenie widźiemy y my iuż nie *per nocturnum imaginem,* nie we śnie ále ná iawie, Głowę nad zwyczay Zbáwiciela naſzego w cierniowey Koronie, Twarz nabrzmiała, poſiniałą; á coż mu z tąd obiecowáć y omninowáć mamy? tylko ſromotney dekret śmierci. Toć to ſprawiło, że Adam ſtał ſię *Vir*

San-

Sangvinum, Sangvisuga, á ktoż za to płaci? Zbawiciel; gdy nie-wdzięczne Zydoſtwo, iako niegdy Semejowie na Potomka Dawidowego wołali *2di Reg: cap. 4. Egredere Vir Belial, Vir Sangvinum &c: Præmunt te mala tua, quoniam Vir Sangvinis es.* Wychodź gwałcicielu prawá Moyżeſzowego, burzycielu ludu poſpolitego, mężu pełny krwię, odbierz w krotce zapłátę oſzukania twoiego. Nowy Kommentator y znamienity Expoſytor *in Pſalm: Thomas Blanc S. JESU, in Pſal: 48. Serm: 10.* piſząc námienia: iż w Prowincyi Biſnegenſkiey, pewna każdego roku odpráwowałá ſię ceremonia, gdźie Ceſarz, Xiążęta, y inni Panowie, do iednego drzewa puſzczali ſtrzały wrożąc ſobie, ieżeli drzewo biała puści kroplę, to w ſzczęście, w pokoy obfitować mieli; ieżeli zaś czerwona, to zápewny prognoſtyk, krwawey woyny poczytali. Słuchacze pobożni, płyna krwáwe krople po drzewie Krzyżowym, z Głowy niewinnego Nayſłodſzego JEZUSA Moiego, cierniowa korona iak oſtremi ſtrzałámi ſkłotey, z czego, nie rozlánia krwię, ále pokoiu y pociechy rośnie nam nadźieia, byleśmy pokutnemi łzami wybielili ſumnienia náſze, maiąc zá pewne *præſagiū*; ieżeli przez rozmyślanie w tym doczeſnym życiu, gorzkiey Męki Paná JEZUSA uczeſtnikámi będźiemy, toć tez y wieczney nábędziemy pociechy. Swiadczy *Lipſius:* że ieden Komedyant miał barzo prętka ſkłonność do płáczu, ták, że innych ſwoim ſzlochaniem do wylánia łez pobudzał; á to iedna ſztuka ktorá go do tego poburzała: Miał obráz iedney oſoby, w ktorey ſię niezmiernie kochał, ſkrycie poſtawiony, aby go nikt nie widźiał tylko on, ktory to rytrakt był ſrodze zrániony, zkrwáwiony, y pokáliczony; więc ile rázy poyrzał ná Onę figurę, zaraz z żalu ſrogiego nie mogac ſię utaić, y kompaſſyi nie mogac utulić, płakać ſrodze muſiał. Słuchacze pobożni, oto widziemy prawdźiwy Obráz, y owſzem Samego Zbawiciela náſzego zkátowanego, cierniowa korona

Głowe

Głowę N. zránioną maiącego, wszystkiego zkrwáwionego: więc ieżeli cokolwiek miłości mamy z politowánia, poruszmy się do płaczu y żalu serdecznego zá grzechy násze, zá ktore iak obficie! iak hoynie! oráz surowie płáci Zbawiciel Krwią Swoią P. zá nás Oycu P: przy Koronacyi Swoiey. Ale ieszcze nie ugasłá zápalczywość żydowská, dobywá krwie z Rán zádanych Panu Jezusowi, iuż go ná mieyscu ukrzyżowánia przywlokszy y obskoczywszy, z właśney sukienki odarli, á dla szarpania wielkiego, korona z Głowy Iego Nayświętszey cierniowa zpadła, y wszystkie się odnowiły rány, y krew znich się lałá dla obdarcia nagłego sukienki, ktorá byłá przywrzałá do Ciałá N. Miałá to w obiawieniu swoim Birgitta S. *Libr: 2do Revel: cap: 15:* Ktorá to przyznałá: *Ad Montem Calvariæ dum essem mæstissima plorans*, widźiałam Zbawiciela moiego obnażonego, prowádzonego przez wielką kupę żydow ná ukrzyżowanie, gdźie go ukrzyżowáli okrutnie, potym znowu koronę cierniową ná Swiętą wtłoczyli Głowę, że Twárzy N. nie znać było bynaymniey dla krwię, ktorá ią byłá oblałá. Tu tedy uważaymy pilno, iako Zbawiciel przy ukrzyżowániu płaci zá nas Krwią swoią P. Oycu Przedwiecznemu. *Joan: 11. cap.* w dźisieyszey Ewángelyi ná ferya czytałem, że gdy przyszedł Zbawiciel do Bethanij, á dowiedźiawszy się o śmierci Łazárza iuż pogrzebionego, postrzegłszy siostrę iego płáczącą, rozrzewnił się w duchu, y wzruszył sam Siebie. *Infremuit Spiritu, & turbavit Seipsum:* y gdy umarłego z wielkim głosem miał záwołać z grobu, weyrzał do Boga Oycá Przedwiecznego w Niebo, á nie bez serdecznego zácżętego płáczu, ktory miał pochodźić z miłości Łázarza umarłego; bo poyrzawszy po sobie żydźi przytomni, przyznawáli to mowiąc. *Ecce quomodo dilexit illum*, patrzyć iako go umiłował, łzy Iego są tego świadkiem: ále barziey to wzdychanie y z płáczem pochodźiło z użalenia się nieszczęścia naszego, iżeśmy

Solvit vinc- ucifi- ne.

my dla upadku Rodźicow náſzych, ták ciężkim zoſtawáli przyciśnieni dekretem, gdy dla grzechu popełnionego śmiercią umierać nam było potrzeba. Patrzy Niewinny JEZUS przybity do krzyża w Niebo, nie tylko płácze, ále płáci Bogu Oycu Przedwiecznemu od nás przez grzech záciągnione długi, liczy ná ſtole Krzyżowym obfitą Krwie ſwoiey Naydroſzſzey ſumme, nie tylko zá ſamego Adama, ále zá cały narod ludzki po Adamie naſtępuiacy, y zá kazdego człowieká ktorykolwiek ſię aż do ſkończenia świata národźi. O Iák w cięſzkie y niezliczone długi grzechowe każdy z nas zábrznął! ktore nie inaczey tylko śmierćią grzechową wypłácać nam było potrzeba, á JEZUS Nayſłodſzy záſtępuie nas, śmierć ſwoię zá nas kłádźie; iako mowi Chryzoſtom S. *Homil: 1. ad Nep: Venit Chriſtus, & invenit noſtrum paternum Chirographum, quod conſcripſit Adam, ille initium contraxit debiti nos fenus auximus poſterioribus peccatis.* Wcięſzki dług zábrnął Rodźic naſz, y dał cyrograf ná ſiebie wiecznego więzienia y śmierci, y ná nás dźiatki iego, my grzeſzni, iak w wielkie po nim záſzliśmy długi! á co więkſza, że co moment to ich ieſzcze co ráz przybywa więcey; rozum ſtworzony w to potráfić nie mogł, iako by ſię ſtać mogło, ábyśmy znich wyniść mogli, nie mogło plemie ludzkie ſobie rádźić, áni takiego ná świecie znaleść, ktoryby taki dług był zapłácił. *Non eſt qui faciat bonū, non eſt usq; ad unum.* otoż ſam Chryſtus BOG y Człowiek, wźiął to ná ſiebie; *Damna ligni ut ſolveret*: Otoż płáci zá nás długi, y Cyrográfy rozciągniony prezentuie ná Krzyżu, iako mowi Ambroży S. *ſuper Pſalm 118. Aſcendens illud patibulum Dominus noſter JESUS Chriſtus, peccatorum Chirographum Cruci affixit, & totius orbis peccatum ſuo ſanguine mundavit.* Płácac długi náſze y cały Swiat Krwią ſwoią z grzechowych obmywaiąc brudow, leżac na wznák przybity do krzyża, do Boga Oyca P. mowił; iako świadczy Seráficki moy Doktor Bonawentura

wenturá S. *in Vita Christi.* O Nayłaskawszy Oycze! weyrzyi ná mnię syna Twoiego, á przyim mię zá niepokalaną ofiarę, dla zbawienia rodzaiu ludzkiego, ábyś im iuż grzechy odpuścił: wszak! Dobrotliwy Oycze żydom odpuszczałeś złości, gdy ci Woły, Owce, &c: ofiarowali; otoż Já iuż Tobie Zákonnych ofiar nie ofiaruie, ále Ciało moię niewinne ná Krzyżu okrutnie przybite, Krew Moię Naydroższą, w nadgrodę ná ofiare kłádę y daię. O szczęśliwa ofiaro! o szczęśliwá zapłato! żeś cáły národ ludzki uwolniłá y wybawiłá z niewoli wieczney. Jeszcze trochę Krwie zostało w Boku JEZUSOWYM, więc tędy Zbawiciel áby do ostatniey krople Krew swoię P: wylał dla człowieká, pokázawszy Ránie mieysce, oddał Oycu P. w ręce Ducha Swoiego. *Et inclinato Capite emisit Spiritum:* y ták zá grzechy cáłego Swiata, szarpiące Honor Bogu, BOG y Człowiek z szczegulney Miłości swoiey zápłacił Krwią Swiąią P: że Adam y my wszyscy stali się w nim *Viri Sangvinũ*, otoż dla tego, *Pro peccatis totius Mundi, rapientibus Honorem DEO, Homo DEUS in Passione sua, solvit rigorosè Æterno Patri Sangvine,* zápłacił Krwią. A tu iuż do Ciebie Konfraternio Anny, Franciszka, y Antoniego SS, mowę moię obracam, do was mowię wszystkich pobożni Słuchacze z Krżyżem Zbawiciela moiego y Krwią Iego Przenayświętszą obrácam się, ktorą pamięc y miłość przy rozpamiętywaniu Męki Iego w sercach wászych wzbudzaiąc, ostremi dyscyplinami na ciele swoim ponáwiaycie. Niech w sercach y sumnieniach waszych, má spoczynek Krwią splyniony Nayslodszy moy JEZUS kochany, przyimuycie go wszyscy, Krzyż Iego y Krew P: niech będźie w świeżey pamięci u was; Ktory lubo nic nie wydarł, á iáko ciężko wypłacał. JEZU! Nayslodszy okrutnie dla Zbawienia naszego zámordowany, przyznaiemy że *non rapuisti;* nic nikomu nie wydarłeś; my winowaycy, my dłużnicy, my *Viri sangvinum,* y owszem sangwisugo wie

ſugowie; iako piiawki iakie nieraz przez grzechy naſze przypięliśmy ſię do N: Ciała Twoiego, y niegodnie ſsali Krew P: á ty *exolvebas*, wypłácałeś á ciężko, bo áż do oſtatniey kroplę Krwi Twoiey P. Dorádzono było Konſtantynowi Ceſarzowi, áby był kazáł ſobie ſpráwić kąpiel ze krwię maleykich dźiatek, y dopiero miał bydź wolnym od tradu ktorym był zárázony, lecz przez SS. Apoſtołow Piotrá y Pawłá we śnie upomniony áby tego zániechał; od Leona S. Papieża Chrzeſt S. przyiawſzy, wolnym zoſtał od tradu. Mamy my daleko hoynicyſzą łáznią áboli kąpiel z niewinney y Nayśw: Krwię Twoiey JEZU Nayſł; przyſtępuiemy tedy z wielką pokorą y ſkruchą ſerdeczną, y tam ſię zánurzámy z tradami grzechow y zbrodni náſzych, zbierámy z iak naywiękſzą uczciwością Krwew Twoię P, tą ſerca y ſumnienia náſze iako náydroższym kordyałem, y uleczáiacym nacierámy balſamem; tylko oto pokornie ſupplikuiemy do Ciebie Chryſte JEZU, ábyś nam był miłościw, ktorycheś Naydroższą Krwią Swoią ráczył odkupić: *Tibi laus, Tibi gloria, Tibi gratiarü actio, o Amantiſſime, Benigniſſime, Dulciſſime Domine JESU Chriſte, pro omnibus Sanctiſſimis guttis Tuis, quas fudiſti pro nobis, miſerrimis peccatoribus, in Circumciſione, Sangvineo ſudore, Flagellatione, ſpinarum coronatione, de Sanctiſſimis Manibus ac Pedibus Tuis, de Amantiſſimo ac Deifico Tuo Corde, & Tuo toto Nobiliſſimo Corpore eſto propitius, quos redemiſti Tuo Pretioſiſſimo Sangvine.* Niechże ta Krew Twoia P. nie ná potępienie, ale ná duſzne kazdemu z nas Zbawienie będźie Amen. *Fiat, Dixi Laus DEO, & Matri Ejus gladio tranſfixæ*

KAZANIE SIODME.

Quæ non rapui, tunc exolvebam: Czegom nie wydarł, na ten czas wypłacałem. *Pſal: 68.*

CZyli konkludowáć mam? czyli zaczynáć mowić o Męce Nayſłodſzego JEZUSA moiego? niewiem NN. Konkludowac

dować śię nie godźi, bo záwſze w pamięci naſzey powinna zoſtawać Męká Zbawiciela: zaczynáć też iuż niepodobna, bo powiecie, wſzakże to konkluzya. Ale niech będźie konkluzya Męki Chryſtuſa Paná przez grzechy naſze, niech będźie początek bez końca, kompaſſyi nád Zbawicielem kochanym, ktory y dźiś na tey oſtatniey Paſſyi prezentuie śię wam z proteſtacyą przez Pſalmiſte ſwoiego przed całym Niebem y ziemią: *Quæ non rapui &c:* czegom nie wydarł, na ten czas wypłácałem. Tu śię zyściły one Ekklezyaſtyka słowa: *Pro animabus filiorum colligabit Vulnera ſua, & turbabuntur viſcera Ejus. Cap. 3tio:* za duſze Synow y Elektow ſwoich, będźie odwięzował Rány ſwoie, y ztrwożą śię, zmieſzaią śię, y ſtrząſną wnętrzności Iego. Terázby mi przy konkluzyi trzebá przypatrzywſzy śię do Krzyża przybitemu y wyſoko podnieſionemu Panu JEZUSOWI wołać z Prorokiem, nie tylko do przytomnego Audytorá, ále do całego plemienia ludzkiego *Habacuc 1. cap. Aſpicite in gentibus & videte, & admiramini, obſtupeſcite, quia opus quod factum eſt in diebus noſtris, quod nemo credet cum narrabitur.* Przypatrzcie śię rożnych narodow ludźie á obaczycie, y zadźiwuycie śię, zdumiewaycie śię ná taką robotę, ktorá śię w te dni ſtałá, o ktorey gdy kto powiadać będźie, nie uwierza mu. Oto ſtał śię ſrogi exces, okrutny wyſtępek, niewypowiedźianá złość, niesłychane morderſtwo, niewidane okrucieńſtwo, nieczytane zaboyſtwo w Jeruzalem Mieście Zydowſkim Stołecznym, w Mieśćie Pokoiu, ná iaſnym widoku Nieba, y przed obecnością Słońcá y Mieśiaca, przy bytności wſzyſtkich żywiołow. *Aſpicite & videte.* Oto Chryſtuſa JEZUSA Syna Bożego, Syna MARYI Panny y Matki ſrodze dźiś boleiacey niewinnego, práwem nieprzekonanego, bez dania naymnieyſzey przyczyny, y owſzem zá wielkie dobrodźieyſtwa zdradźiecko od Ucznia poymanego y zaprzedanego, niezbożni żydowie, narod przewrotny, nie litościwy,

tościwy, niepohamowány, ná gorze Kalwaryi okrutnie ná Krzyzu rozbiwszy, między łotry postawili. *Aspicite in gentibus & videte.* Oto Bog według ciała cierpi, Stworca wszystkiego Swiata ná Krzyżowym drzewie sromotnie rozpięty, Baránek niewinny wiszi; *Ecce Agnus DEI* życię swoię kładźie na drzewie Krzyżowym, życiem zá nas płáci Oycu Przedwiecznemu. Ták uraczony Niebieski Krol, Pan Chwały od złośliwey Synagogi Zydowskiey Chrystus Jezus, zelzywie ná drzewie krzyżowym záwieszony, Roku od Stworzenia Swiata, czterechtysiącznego ośmdźiesiątego szostego, Panstwa Rzymskiego, ośmdźiesiątego pierwszego, Tyberyusza Cesarza, dwudźiestego. N. MARYI Matki Bożey Roku 49. w Olimpiadźie 203: Messyasz prawdźiwy, Bog w śmiertelnym ciele nieśmiertelny, Sędźia żywych y umarłych, niesprawiedliwie osadzony, okrutnie zábity, umarł za narod ludzki, życiem zapłácił,nie winny w dźień, tylko w Piątkowy, bo też w ten dźień stworzony został pierwszy Rodźic nász Adám, w ten dzień zgrzeszył z Rodźicielką nászą przestępstwem Mandatu Boskiego, á toż w ten dźień z niewoli czartowskiey odkupiony od Nayśłodszego JEZUSA z szczegulney Miłości został: O godźinie trzeciey Pan JEZUS onym wołániem żydowskim *Tolle Crucifige*, był ukrzyżowány, gdy też w tey godźinie czart rozmawiał o zgubie y przestępstwie przykazánia Bożego z Ewą. Godźiny szostey Pan JEZUS był podwyższony z Krzyżem, ktorey godźiny Rodźic nász pierwszy iabłka urwanego skosztował. Godźiny dźiewiątey Pan JEZUS ná Krzyżu umierał, bo też teyże godźiny Adám śmierć połknawszy, z Ráiu y z Ewą wygnany został; według Pisma S. *Gen: 30. Cap. Cum audisset Adam vocem Domini deambulantis in Paradiso ad aurā post meridiē.* Teyże godźiny Pan Jezus wstąpił do Otchłani, uwolnił Oycow SS. y udarował Bostwá swoiego widzeniem. A na iákiesz się dźiękczynienie ma zdobywáć ięzyk nász ludzki

zá' tákie dobrodźieystwa Bogu? że dla nikczemności nászey ták wielką wyświadczył łáskę, Ten ktory iest Swięty, y Swięte Imie Iego. Ale choć by się złote słowá z ust, y z sercá uprzeymości dyamentowe sypały, wyświadczoney dobroci Zbawicielowi świata, nigdy nie zawdźięcza. Choćby się iako paiąk od affektu wysilił człowiek, wdźięczności iednak dostatecznie nie wyświadczy. O cięszká narodu ludzkiego wino! o smutná nowino! Syn Boży dla mizernego człowieka Duszę położył swoię. Umarł Bog w ludzkim ciele; áby człowiek żył wiecznie, Bog y Człowiek życię swoię łożył ná to, życiem zápłácił. *Et inclinato Capite emisit Spiritum.* Ale że się y dźiś z tym daie słyszeć, *non rapui* nie wydarłem, *& exolvebam* á wypłacałem; więc ia przy konkluzyi, ostatnią czynię inkwizycyą; áby tym lepiey niewinność Nayslodszego JEZUSA moiego całemu Niebu y źiemi pokázałá się, naypierwszy y naynięgodnieyszy grzesznik, lustruię całe życie Zbawiciela. JEZU Nayslodszy, á nie wydarłżeś komu czego przez życię swoię niech mi się godźi spytać? Słuchayćiesz dobrze co mowi Chrystus; *Non rapui,* nic á nic nie wydarłem, y owszem mowi, *Ego veni ut vitã habeant, & abundantiùs habeant,* Ja ná to przyszedłem áby życie mieli, y lepiey się mieli. Patrz dobrze grzeszniku, lustruy, nie znaydźiesz nic iak mowi Psalmista; *Quæretur peccatum illius & non invenietur:* y owszem dodaie. *Feno jacere pertulit, præsepe non abhorruit, & lacte modico pastus est, per Quē, nec ales esurit.* Swiat przezemnie stworzony nie poznał mię, nie przyiał mię, od lat dwunastu nauczałem iawnie y publicznie wszystkich; niech wyświadczy Judzká źiemia, Egypt, Nazáreth, Galilea, Cappadocya, Tyry, y Sydony, Miasta, y Miasteczká, iak cięszko prácowałem około duszy zbawienia przez lat 33. Niech wyświadczą y sami náwet czarci; *Quid nobis & Tibi JESU Fili DEI.* Niech wyświadczą umarli wskrzeszeni, chorzy uzdrowieni, głuszy, niemi, ślepi, trędowaci uleczeni, grzesnicy y publi-

publikáni nawroceni. A coż mowicie wszyscy o życiu JEZUSOWYM? *Bene omnia fecit, & surdos fecit audire, & mutos loqui*; dobrze wszystko uczynił, y głuchym słuch przywrocił, y niemym mowę. Powiedz y ty ieszcze zdráyco Judaszu, iakie zdanie twoie o Niewinnym życiu JEZUSOWYM? *Peccavi tradens Sãgvinem justum*: zgrzeszyłem wydaiac Krew spráwidliwa. Widźicie niewinność JEZUSOWĘ, że *non rapuit*, nic nikomu nie wydarł, á cięszko wypłácał *& exolvebat*: zá kogo? kto dłużnik? kto winowayca? Wydaię ná sztych złoczyńcę; oto pierwszy Rodźie nasz Adám záciagnał dług wieczny ná siebie y na cáły narod ludzki, á mogłże go zápłacić? nie mogł; ginać nam nam było potrzeba: á czemuż nie mogł zapłácić? temu, bo mowi Anzelm S. *Non potuit solvere nisi DEUS, non debuit solvere nisi homo*: nie mogł zapłácić tylko BOG, nie powinien był płacić tylko człowiek: á toż BOG y Człowiek z szczegulney Miłości, dobroci, y łáskawości swoiey, płaci długi nasze. Zapłacił iuż iakom probował w przeszłych sześciu Kazaniach zá obrażone Bostwo, Bostwē *solvit Deitate*: zá obráz zeszpecony Troycy P. to iest duszę zrániona zapłácił Duszą *solvit animâ*: za złe y niepomiarkowane zmysły Rodźicow naszych y nas wszystkich, zapłácił piacia Zmysłámi Ciałá Swoiego P. *Solvit 5. Sensibus*: Za obnażenię się z oryginalney spráwiedliwości, záplacił Ciałem Swoim P. *Solvit Corpere*: Zá przewrotność sercá, zapłácił Sercem *Solvit Corde*. Zá owo że się Adam stał *Vir Sangvinum*, bo cáły národ ludzki zábił w sobie, záplacił Chrystus P. Krwia swoia P. &c: *Solvit Sangvine*. Dźiś zá to, że Adam zciagnał śmierć przez grzech, *Mors per peccatum intravit*, zápłacil życiem, śmiercia zapieczętował: za grzechy mowie całego Swiata szarpaiace Honr Bogu, BOG y Człowiek hoynie, sowicie, y surowie, przy Męce swoiey okrutney Oycu P. płáci za nas życiem swoim, życiem konkluduie; *Pro peccatis totius Mundi rapientibus Honorem DEO, Homo DEUS in Passione sua Æterno Patri*·

tri ſolvit vitâ ſuâ. y otym dalſza mowa moia będźie. Drogo y owſzem naydrożey, bo włáſnym życiem zá nas płácący y konkluduiący Zbawicielu, day błogosłáwieńſtwa twoiego walor, y cenę mowie moiey o Męce Twoiey, áby w cáłym życiu P. Słuchacza, Cenę bez ſzácunku z pożytkiem Duſzy miałá. *Ad M. D. G. B. V. M. O. SS.*

Quæ non rapui, tunc exolvebam. Pſal: 68.

NIe może bydź pewnieyſzy znak miłośći, iako gdy kto dla przyiaciela ſwoiego życia własnego odſtrada y nie żałuie. Pewna to ieſt, że śmierć przez grzech przyſzla na świat. *Mors per peccatũ intravit.* Wſzyſtkim nam wiecznie umierać potrzeba było, ale Miłość Zbawiciela naſzego tey zguby nie dopuśćiłá człowiekowi; iako czytam w Kośćielney Prefacyi: *Ut unde mors oriebatur, inde vita reſurgeret, & qui in ligno vincebat, in ligno quoq; vinceretur per Chriſtum Dominum noſtrum.* A zkądże ſię śmierć wźięłá? oto ią z zakazanego drzewa zciagnał Adam: toć ieżeli z drzewa zakazanego poczatek ſwoy wźięłá śmierć, zkad ona przyſzła, ztad y nam życie wyniknęło: na drzewie zwyciężył y pokonał wąż Adama piekielny, otoż też na drzewie przez Chryſtuſa Paná ieſt zwyciężony, kiedy nas życiem własnym odkupuie, życiem konkluduie, życiem płaci za nas Oycu P.: ale iak ciężko, zważmy y uważmy pilnie. Rzecz pamięci godną opiſuie *Joannes Marianus*, w Alfonſie Krolu Hiſzpańſkim pokazaną. Obległ był *Marcorius* Krol Maurow, tegoż Alfonſa w Mieśćie Tartalij; że to było Miaſto murámi, wáłámi, prowiantami, y wſzelką amunicyą opatrzone, nie kuſił ſię Krol Maurytańſki *aperto Marte* dobywać go, ale raczey induſtryą. Był tam w owym oblężeniu Syn Krola Hiſzpańſkiego, ktory chcac onę ſwywolną rozgromić kupę, zawołáwſzy na ochotnika wypadł z Miaſta; coż ſię ſtało? nie posłużyła mu fortuna, bo wpadł w ręce onego Markoryuſzá. Dopieroż ſobie nieprzyiaciel o doſtaniu Miaſta poczał ſtroić

fanta-

fantazya, tak ſobie poſtąpiwſzy: kázał wyſtawić przed Mieyſką Brama Theatrum, y nań zwiazanego onego wprowadźic Krolewica, aby na niego nie tylko Ociec, ale y całe patrzyło Miaſto. Poſyła przy tym Ablegata ſwoiego do ſamego Krola z takową deklaracyą: *Aut Urbem tradas, aut Filium perdas.* Krolu, iuż ſię tu na iedno rezolwować potrzeba, abo Miaſta odſtradać, abo Syna odżałować. Co tu miał utrapiony Ociec w tak cięſzkim terminie czynic? tu mu żal w ręce nieprzyiacielſkie podać tak pięknego Miaſta, tu go zaś ſerce bolało iedynego ſtracić Syna; á toli iednak rezolwował ſię odważny Ociec: iuż to prożno, lubomci ze krwię moiey naſtępuiącego po mnię życzył ná Pańſtwo Sukceſſora, ale nic to, niech Syn moy ginie, wolę że na krwię rozlanie Syna mego patrzyć będę, niżeli na zgubę tak licznego ludu; *Moriatur filius m us, Cives vivant:* á co więkſza, na taki ſię Ociec załoſny zdobył akt heroiczny, że miecza ſwego dobywſzy, poſłał go przez Ablegata, aby nim Synowi iego przerzeczony Tyran uciać ſzyię kazáł. *Meo gladio Filium meum jugalate.* Poſtrzegłá to była *Juſtitia vindicativa*, że BOG Ociec Przedwieczny, miał z gornych Pałacow Syna ſwoiego do Zywota Przenayświętſzey MARYI Panny iáko do obozu (gdyż ſię tak nazywa *Cant: 6. cap. Acies caſtrorum ordinata,*) iákiego wyſłác, aby wziawſzy na ſiebie naturę ludzką, mogł z wieczney obſydyi wybawić wſzyſtko plemię ludzkie, więc go na gorę Kalwáryi iáko na iákie *Theatrum* wyſtáwuie, iakoby mowiac: Oycze Przedwieczny, iedno tu trzeba obierać; ieżeli chceſz abym ia narod ludzki na wieczne dekretowany więźienie, *ex objecto infinitè offenſo*, z oblężenia wypuśćiła, iuż tu trzeba Iedynego Syná odżałować, abo mi *captivam captivitatem* tych więźniow, to ieſt narod ludzki w wieczą puśćić poſſeſſyą y niewola. *Aut Filium perdas, aut civitatem tradas.* Nieſkończoney Miłośći BOG Ociec naſzą mizeryą poruſzony, odżałował Iedynaka ſwoiego:

go:

go: *Moriatur Filius meus, modo regnet captivus populus:* iáko przyznaie Doktor Narodow Paweł S. *ad Rom: 8. cap. Proprio Filio suo non pepercit, sed pro nobis omnibus tradidit Illum*; właſnemu Synowi ſwemu nie przepuścił, ale go za nas wydáł na śmierć okrutną. Dla czego ſłuſznie ſię to może Miłośći nieprzebraney BGU Oycu Wſzechmogacemu alludować *Epigramma.*

O Amor! o diffuſa mei dilectio Patris!
Qui redimens populum, viſcera pandit amans.
O nigni nieprzebraná, o Boſka Miłośći!
BOG na okup náſz, Syna wydáł ze wnętrznośći.

Y ták Jednorodzony Syn Boſki zapłácił dług za narod ludzki Oycu Przedwiecznemu śmiercią właſną, kiedy życiem zápieczętowáł, życiem zkonkludował, á ciężko, á okrutnie, bo *cum valido clamore*; ſkłoniwſzy Głowę do ziemię, znák iey nie iáko daiac pokoiu, że iuż wolna, iuz dług wypłácony, iuż ſię zadoſyć ſtało Spráwiedliwości Boſkiey. *Inclinato Cupite emiſit Spiritum.* Oddáł Ducha Oycu P. w ręce, gdy życiem właſnym zapłacił, *ſolvit vitâ. 3tij Reg: Cap. 20.* Kiedy Krol Jzraelſki poimánego na woynie Monarchę Syryiſkiego *Banadat* nazwanego zdrowiem y wolnośćią niepotrzebnie darował, ſtanawſzy przed nim Prorok Imieniem Bożym mowi: *Quia dimiſiſti Virum dignum morte de manu tua, erit anima tua pro anima ejꝰ*: żeś wypuścil Męża godnego śmierći z ręku twoich, będźie duſza twoia za duſzę iego. Słuchacze pobożni, wſádźiła była Sprawiedliwość Boſká Męża pierwſzego Rodźica náſzego y z nami do wiecznego táráſu; á że go Syn Boſki wypuśćił, więc życiem ſwoim właſnym zá niego płacić muſi: ponieważ miała Spráwiedliwość w więźieniu ſwoim wieczney śmierci Adama y iego narod, Syn Boży zakacháwſzy ſię w tym niewolniku, z taraſu go wypuśćił, á Sprawiedliwość Boża táki ná niego Dekret feruie: *Quia dimiſiſti Virum dignum morte de manu Tua, erit &c. Salianus* czy Hiſtoryą, czy parabołkę powiada *lib.*

5. de

f. de timore. Do Miasta pewnego gość przyiachawszy, gdy ruszać się z gospody chce, dáią znać że brámy zamknięte, wartami potężnemi ulice armuia, wpoł Miásta Theatrum stáwiaią okryte żáłobą, pień z siekierą y z katem: zádumiáły pytaiąc się stanie, kogo justyfikowáć będą? áż dekret obwoływaia, że Xiążę tego Miasta zagniewany, Dźiecię Iedynaka Naymilszego na śmierć skazał: dla czego? że się użaliwszy nad iednym więzniem na śmierć o rebellią potępionym, sám więźienie odbił, więźnia wypuśćił; oco Ociec rozgniewany, na śmierć Iedynaká potępił. JEZU Nayslodszy, Iedynaku Boży, ná Ciebie to gas, Jerozolima w tumulcie, wystawiono ferálne Theatrum ná Kolwáryi, smutna záłoba, bo zaćmieniem słońcá, okropna wpoł południa nocą okryte, wystawiony pień Krzyżowy, y okrutney śmierci katowskie instrumenta; zadrzała na to źiemiá, *Petræ scissæ sunt*; z grobow umarli, z nieba Aniołowie wychodzą pytáiąc, kogo tak strászliwie justyfikowáć będą? strách odpowiedzieć, strách y wymowić, Bog Ociec iedyna Dobroć, Iedynáká swego ná śmierć dekretuie: o co? oto, że Adáma śmierci wieczney godnego z tárásu y otchłáni wypuśćił. O Sprawiedliwy BOŻE! schną od strachu we mnie kośći moie, co czynić będźie z drapieżnemi wilkami Sprawiedliwość Boża? ieżeli ná táką rzeź wydáie Baranká: iákimi dekretem cudzołożnikow, Sodomitow, Epikureyskie wszeteczności karać będźie? kiedy Czystośc niewinna ták kátuią. *2di Reg. cap. 12.* gdy Dawid wyznał grzech swoy przed Náthánem Prorokiem, *Peccavi*, deklarował mu Prorok; *Dominus quoq; à te transtulit peccatum:* nie odpuśćił, *non dimisit*, ale *transtulit*, przeniosł: á na kogoż? tylko na tego, *Peccata multorum Ipse portavit*, iako mowi Izáiász *53. cap.* Wszakże prawo tak każe: *Qui succedit in bona, succedit in onera.* Wleźie kto w kámienicę gdźie długow więcey niż cegieł, wnidźie w Máiętność gdźie więcey kłopotow niż chłopow, musi wypła-

P cać

ćáć wszystkie długi. Oto y Nayśłodszy moy JEZUS kocháńy, Syn Boży mowię, wszedł w naturę nászę, długow ciężkich pełną lepiankę; po pierwszym Adama dłużku, przyczyniło się nieporachowanych długow, długow więcey niż włosow na głowie. *Iniquitates meæ multiplicatæ sunt super capillos capitis mei*, iako mowi Ukoronowany Prorok *Psam: 39*. Theologia S. náuczá, że za ieden grzeszek choćby wszystko stworzenie wiecznie w piekle gorzáło, wypłácić się dosyć Godnośći Bożey nie może: coz czyni Syn Boży z Sprawiedliwośćią Iego? z majetnośći záwiedźionych, przenosi długi *In bona munda*. Ach prawdźiwie *munde! Dominus transtulit à te peccatum*; ná kogosz? ná niewinne Ciało JEZUSOWE: *Debita carnis*: y ztad u Psalmisty żáluie się; *Quæ non rapui, tunc exolvebam*: nikomu nic niewinny, zá wszystkich płacić musiał na ostatek życiem swoim. *Math: 18. cap*: Gdy dłużnik Ewangeliczny nie miał czymby zapłácił był dług Panu swemu, *Non haberet unde redderet*, Pan Sprawiedliwy (mowi Ewangelia) *Tradidit eum tortoribus*, oddał go katom w ręce. Syn Boży miał czym innym zapłácić, á przećie Sprawiedliwość Boża *Tradidit Eum tortoribus*; oddał go okrucieństwu, zawziętośći, y niesprawiedliwośći ludzkiey, że musiał surowie wypłacáć Oycu Przedwiecznemu długi nasze. Już zá Bostwo obrażone zápłácił Bostwem zá duszę zraniona duszą, zá niepohamowáne zmysły nasze, záplácił piacią zmysłámi Ciała P. &c. Naostátek już za śćiągnienie śmierci ná cały narod ludzki, nie z cudzego ale z własnego, bo własnym zápłácił, zapieczętował y zkonkludował życiē *Solvit vitâ. S. Vincentiꝰ* takowa pisze Historya: W Medyolanie czterech Młodźianow przedniey Familij przekosterowawszy fortunę, Bandytami zostali; wstydzac się iednak Oyczyzny swoiey, poiachali do Ankonu aby tam kraść y rozbiiać iako nie znaiomi beśpieczniey mogli: wiezdzaiac w Miasto, aż obaczą na szubienicy pozłocistey w drogich sukniach wiszącego młodźiana,

dźiana: pytaią ktoby to y oco wiſział? aż uſłyſzą że Gubernator Syna ſwego tak ſromotnie dekretował o to, iż Panięcia tego ſługa naywiernieyſzy y nayukochańſzy, pokradł y wielu porozbiiał w Mieśćie, á gdy go Gubernator do więźienia wźiąć kazał, zaſtawił ſię za ſługę ſwego Syn iego naymilſzy, y wźiął go na poręką abo na parol, y przyiął to Ociec; w tym uciekł winowayca, że go tenże Syn kryiomo wypuścił, Sprawiedliwy Ociec na Syna taki dekret ferował, na ktory patrzycie. Stanąwſzy oni bandyci pod ſzubienica rzekli do ſiebie: uchoćmy ztąd, ſtraſzny to ieſt ten iakiś Sędźia, ieżeli Synowi właſnemu nie przepuśćił, dalekoſz barźiey nam ma przepuśćić? Sługa Syna BOZEGO Adam, dopuśćił ſię kradzieży w Raiu, wźiął go na poręką Syn Boży y wypuśćił z terminu, á Sprawiedliwość Oyca Przedwiecznego na Iedynaka ſwoiego feruie dekret *ſuſpendatur*; niech Krzyżową śmiercią umrze, niech życiem zapłaci, *Solvat vitâ*, że wypuśćił Męża godnego śmierci, z taraſu wieczney smierci. Naymilſi w BOGU ſłuchacze, ſtańmy albo pod Krzyżową ſzubienicą, albo przynaymniey patrzmy na zamordowanego okrutnie, ná łonie Naymiłoſierniey ſzey Panny, Boleiacey Matki złożonego Chryſtuſa, y pomyślmy o ſurowośći Sprawiedliwośći BOZEY, co z nami grzeſznikámi dźiać ſię będźie, ponieważ niewinność tak karzą, że *Quæ non rapuit, tunc exolvebat*, czego nie wydarł ná ten czas wypłacał: nie śćiągnal śmierci przez grzech, bo bez wſzelkiego grzechu, *Sanctus Sanctorum*, á cięſzko zapłacił, bo właſnę życię położył na drzewie Krzyżowym. Piſze *Delrio lib. 2do cap. 12.* że w Padwi gdzie więcey lekarzow niż pacyentow, tráfiłá ſię taka affekcya. Roku Pańſkiego 1277, człowieka w Mieśćie przedniego, czy czarami nienáwiść, czy też zepſowana nátura, niewidanemi obſypáła wrzodami; ſtrupiała głowa, ſparſzało czoło, oczy wyropiały, nos ognił, gdźie iagody wdźięczne były, tam ſzyſzki poroſły, ſkwinancya garlo, ſzkor-

P2 but

but dźiała pożarł, hektyka wnętrzności poiatrzyła, wszystko ciało zkancerowane wrzodámi, tyle ropy wystarczyć nie mogło, ile robactwo w ścierwie owym zalęgłe potrzebowało do sytości; á nad to ieszcze gangrena abo ogień piekielny przystąpił. Zawołáno wszystkich Medykow Akademij, ktora nad trupem owym niedotkliwym stanawszy, gdy áni oczy tak szkaradnego widoku, áni nozdrza fetoru znieść nie mogły, ták konkludowała: że z owego człowieka korrupcyi, cięszkie záwiązać się miało powietrze; dla czego co prędzey albo go żywo zakopać, abo precz z Miástá wywieść psom y krukom na pastwę. Ledwo się ktoś z hyclikow obrał, że ow żywy ścierw zá Miásto wywiosłszy aby àéryi fetorem swoim nie zarazał, w doł głęboki y wybita od deszczow jamę nędznego człowieka wrzucił y odszedł. Trafiło się, że Jedynak pierwszego Senátora, znáć sobie poluiac, na ow padoł tráfił; á usłyszawszy głos ięczacego człowieka, iák ow Ewangeliczny Samárytan skoczy z konia y poda nędznemu rękę: coż się stáło? wywindowałci go z padołu owego, ale sam wpadł w toż nieszczęście, nieuleczona owa áffekcya, ná delikatnego przeniosłá się młodziana: zaczną go bole wspierać, skoczy do Miasta, y stanie przed Oycem swoim już wpoł zropiały, żywy obráz nędznika owego; ktorego gdy wyratował sam życiem musiał mizernie zapieczętować. Piekny zaprawde miłosierdźia uczynek; áby bliźniego wyratowac, samemu poddać się w niebeśpieczeństwo. Dáleko y nierownie większe miłosierdźie; nie mowię Syna pierwszego Senatora, ale pierwszey Osoby Troycy Przenayświętszey, Syna mowię Boskiego: bo támten lubo życiem swoim zapłacił Syn Senatora, iednak mizernego owego nie mogł uzdrowić człowieka; Syn zaś Boski przez śmierć Krzyżowa, od śmierci nas wieczney wybawił: że życiem zapłácił za nás, życie nasze pewne. *Mors & vita duello conflixere mirando, Dux vitæ mortuus regnat vivus.* Adam, Adam nieszczęśliwy

śliwy człowiek czy oczarowany? to prawda że otruty, cięſzkiego doſtał ſzkorbutu, po ſkoſztowaniu iabłka, wſzyſtkiemi na duſzy y ná ciele zkancerowany affekcyami; á nad to y ná duſzy paſſyami żadła *Venenoſi ſerpentis*, ábo żądze w myśli y w ſerce wpadły, á dla tey nieuleczoney choroby, nędzniká z Rayſkiego wyrzucono Miaſtá. Jęczy Adam y z innemi tymże powietrzem zarażonemi, doſłyſzał Syn Boży iego lamentow, ſtanał nad przepaścia, y rękę naturze ludzkiey podał; ach Miłoſierdźie dobroczynnego Boga! wywindowałeś wywindował Synu Boży, aleś temi mizeryami y nędzámi śliczna zaráźił urodę ſwoię; więcey rzekę, żeby był człowiek tak ſrodźe záráżony wiecznie nie umárł, BOG y Człowiek życie ſwoię za niego daie. *Joan: 5. cap.* W Bethſaidźie znaydował ſię ſzpital 5. *porticus habens*: y mowi Ewangelia, że *In his jacebat multitudo magna langventium &c.* Między pacyentami ſzpitala tamtecznego, *Erat quidam homo ibi 38. annos habens in infirmitate ſua*; á co nayopłakańſza, y człowieka do uſług nie ma, *Hominem non habeo*. Abrys to ſłabośći natury y mizeryi naſzey ludzkiey, przez kila tyſięcy lat zachorzałá natura ludzka, ruſzyć ſie ſiłami właſnemi nie mogła, bo z łaſką Bożą wſzyſtka moc od niey odeſzła. Ale przyſzła ſzczęśliwie godźina, że ſię do poſługi zmizerowanego człowieka nagodził Bog y Człowiek, y uzdrowił go, y owſzem iuż umarłego w łaſce Boſkiey ożywił y wſkrzeſił śmiercia ſwoia, kiedy życiem zapłacił. *Solvit vitâ. Luc: 10. cap.* Człowiek niektory napadł na łotrow, ktorzy go nie tylko odarli ze wſzyſtkiego, ale też zbili y ledwie w poł żywego zoſtawiwſzy poſzli od niego: *Homo quidam incidit in latrones, qui deſpoliaverunt eum, & plagis impoſitis abierunt ſemivivo relicto.* Coż ow mizerak daley czynić będźie, miia Kapłan, żadnego nie daie ratunku; miia Lewitá, y ten iakoby nie znał bliźniego, miiaia inſi iakby nie widźieli; przecie iednak ow nędznik miał to ſzczęśćie, że go natráfiwſzy Samáry-

marytan, *Misericordiâ motus, alligavit vulnera ejus infundens vinum & oleum*: miłosierdźiem wzruszony, związał rany iego naláwszy wina y Oleiu, wźiął z sobą, y dalsze miał staranie o nim. A ktoż się lepiey wyraźić może przez tego człowieka, ieżeli nie natura nasza ludzka, nápadł był pierwszy człowiek y w nim wszyscy, to iest Adam na Ewę, Ewa na łotra piekielnego czuwaiącego na zabicie dusz naszych, ktory go odarł z łáski Pana BOGA, odárł z oryginálney Sprawiędliwośći, zranił wiecznie duszę; y iuż nie w poł żywego, ále cále umarłego odstąpił: leżał w tym letargu przez lát 486 Adam, miiali Kápłáni, miiali Lewitowie, y tak wiele ludźi, á pomogliż mu co? nic á nic, á to dla czego? dla tego bo wszyscy. *Ex eadem massa corruptionis* byli. Wszyscy bándytowie wszyscy zranieni, wszyscy na iednę affekcyą chorowali, aż szczęśliwie natrafił się prawdźiwy Samarytan BOG w ludkim Ciele, *Misericordiâ motus, alligavit vulnera Ejus infundens vinum & oleum*, z szczegulnego miłosierdźia, dobroci, y łaskawości swoiey, związał rany iego swoiemi ranami okrutnie zádanemi, nalał wina y oleiu w rany iego, to iest Krew swoię P. iako náydroższy y do uleczenią dusz pewny oleiek. Mało to, więcey nád owego Samarytana, ach nierownie więcey wyświadczył, kiedy iuż nie w poł umárłego, ale cale na wieczną śmierć zkazanego ożywił śmiercią swoią, życiem zapłáciwszy, *Solvit vitâ*. Pisze *Xenophon*: gdy *Cyrus* zwoiował Tygranesa Krolą Ormiáńskiego, y Zonę iego w niewolą zabrał; spytál go Cyrus, coby też chciał dać ná okup Zony swoiey? odpowiedźiał: *libenter vitam dabo*: wypuśćił obudwu wolno; ale Tygranes spytał też Zony swoiey, coby się też iey upodobałá uroda Cyrusa? odpowiedźiała, *Ignoro, non enim ad Cyrum oculos meos converti, sed ad illum, qui amore mei vitam impendit*: niewiem gdyż nie ná Cyrusa, ále ná tegom oczy obracáłá, ktory z miłośći moiey zycie za mnie chciał dać. A my co odpowiemy? to mnieysza, że stworzenie zá

stwo-

ſtworzenie, przyiáciel za przyiaciela chciał dać życie ſwoie; to więkſza, dáleko y nierownie więkſza, że Stworca zá ſtworzenie, za nieprzyiacioł ow dał życie ſwoie. Miarkuycieſz Miłość Zbawiciela náſzego, ktory nie mogł więcey dać zá Narod ludzki, za Synow śmierci, iako gdy życię ſwoię wláſnę dał. Otoż maſz Archikonfraternio Anny, Franciſzka y Antoniego SS. macie mowię wſzyſcy pobożni ſłuchacze prawdźiwy Obraz Miłośći Boſkiey, przypátrowáliście ſię dobrze, y teraz widźicie BOGA w ludzkim ciele z ſzczegulney Miłośći, nie z cudzego, ále z ſwego długi ludźkie wypłacaiacego; lubo nie wydarł nic nikomu, iednak iák cięſzko Oycu P. przy Męce ſwoiey za nas wypłaca. *Quæ non rapui tunc exolvebam.* Zapłaciłem naprzod iákom powiedźiał w pierwſzym Kázániu, za owo że dam chciał ſię pobratać z Bogiem. *Eritis ſicut Dÿ:* cięſzki dług przez to zaciągnął ná ſiebie przez przeſtępſtwo mandatu Bożego, á mogł że go wypłacić? nie mogł y z cáłym Narodem ludzkim, á to czemu? temu, bo mowi Anzelm S. *Non potuit ſolvere niſi DEUS, non debuit ſolveri niſi homo.* Otoż BOG y Człowiek za obrazone Boſtwo záplacił Boſtwem, *Solvit Deitate.* Za zeſzpecony obraz Troycy P. to ieſt duſzę zranioną Iſtotny Obraz Oyca Przedwiecznego, *Imago DEI Patris,,* Jednorodzony SYN BOSKI zapłacił duſzą ſwoią, iakom probował w drugim Kazaniu. *Solvit animâ.* Zá weyrzenie, uſłuchanie perſwazyi czartowſkiey, ſmakowanie, powonienie, y dotknienie ſię zákazánego Jabłká, zapłacił piącią Zmyſłámi Ciałá Swoiego P. iakom probował w trzecim Kazaniu. *Solvit 5. Senſibus.* Zá owo *Timui quòd nudus eſſe.* zá obnażenie ſię z pierworodney ſpráwiedliwości. *Exinanivit Semetipſum.* BOG *formam ſervi accipiens.* y zapłácił Ciałem ſwoim P. iakoście w czwartym ſłyſzeli Kazaniu *Solvit Corpore.* Zá przewrotność ſercá Rodzicow náſzych y nás wſzyſtkich BOG y Człowiek zapłácił Sercem, iákom probował w piatym Kázaniu

niu *Solvit Corde.* Zá owo że Adam ſtał ſię *Vir Sangvinum*, bo przez przeſtępſtwo Mandatu Bożego zábił cały narod ludzki, BOG y Człowiek zapłacił Krwią Swoią P. iakom w ſzoſtym probował Kazániu *Solvit Sangvine.* Zá ściągnienie śmierci przez grzech *Mors per peccatū intravit*, zápłacił życiem, iakoście w tym oſtatnim ſłyſzeli Kazániu. *Solvit vitâ*, Smiercią ſwoią zápieczętował, życiem włáſnym z konklundował. Więc y iá czynię konkluzyą Kazaniu y mowie moiey wſzytkiey Quadragezymalney: dźiękczynieniem náprzod Bogu y Audytorowi. Dźiękuięć Przeświętna, Szláchetna, y Sławetna Archikonfráternio Anny, Fránciſzka, y Antoniego SS Imieniem Nayſłodſzego JEZUSA moiego, żeś dopomogłá kompaſſyi, Miłość miłością, wdźięczność wdźięcznością nadgradzaiac: dźiękuię wam wſzyſtkim pobożni ſłuchacze, żeście mieli politowanie nád zmęczonym dla Zbawienia naſzego Chryſtuſem, iedni dyſcyplinami ciało ſwoie martwiac y duchowi podbiiaiac innemi mortyfikacyiami nadgradzaiac, drudzy przez Modlitwy y ſłuchanie ſłowa Bożego, przez affekta y pobożne Medytacye ubolewaiac: widźcieſz o tym wſzyſcy y bądźcie tego pewni, że ieżeliście to wſzyſtko z Miłości JEZUSOWEY czynili, przy dalſzym dobrym życiu waſzym, że was zá to nie minie Niebo; ále iakoście byli towarzyſzami Męki JEZUSOWEY, ták będźiecie towárzyſzami y uczeſtnikámi pociechy y rádości Niebieſkiey. Nic albowiem nie ieſt milſzego Chryſtuſowi Panu, iáko bydź wdźięcznym dobrodźieyſtwa iego, rozpamiętywaiac Mękę iego, ktory tak nas umiłował, że życie ſwoie zá nás położył. Znak wielkiego affektu ieſt, gdy kto obaczywſzy kochanká (iak Ociec Ewangeliczny zdaleká zoczywſzy marnotrawnego Syna) wyciagnowſzy ręce do niego bieży. Wątpić niepotrzeba Archikonfraternio naymilſi Słuchacze, że nás niezmiernie Pan JEZUS kochá. *Caput habet inclinatum ad oſculandum, manus expanſas ad amplectendum, Cor apertum*

tum ad diligendū. Oto ma Głowe ſkłonioną, áby nás mile pocałował, oto má Ręce rozciągnione, áby nás obłapił y do ſiebie przytulił, Serçę otwarte áby nás kochał. Iuż śmierć ięzyk Słowa wcielonego umorzyłá była, iuż ſtrętwiały uſta obumarłe, iuż śmierć przegrawſzy z piekłem z placu uſzła, á miłość wſzyſtkiemi Ranámi do ludźi gadałá. O niezmierna Miłości y Dobroci Boga náſzego! my zgrzeſzyli, my Boga obrazili, Tyś Jezu Nayſłodſzy nic nikomu nie wydarł, Tyś Boże w ludzkim ciele, zá nás mizernych wypłácał, więc w nadgrode prác y trudow y Męki Twoiey podiętey dla Zbawienia naſzego, przyimiy Chryſte JEZU Sercá naſze, przyimiy Anny, Franciſzká, y Antoniego SS. Konfráterniy uſługę, ktora ci przez tę S. Kwadrágezymę świadczyła, czyli to w dyſcyplinach, mortyfikacyach, czyli w innych nabożeńſtwach. Day pomoc wielowładna przyczyna Twoia Boleiąca Matko do Syna ſwoiego zá ubolewaiącymi nad Męka iego. Matko Boleſna, Sercu Twemu grotem, y mieczem okrutney Męki Syna Twoiego zránionemu, Serca wſzyſtkich ludźi ofiaruię, dedykuię oráz y tę moię niegodną prácą, y rzucam pod ſtopy twoie Krolowa Niebieſka, wſzak że ſtoiac przy Krzyżu uproſiłaś Zbawienie łotrowi y wſzyſtkim grzeſznikom: więc Chryſte Jezu nie ieſtem lepſzy nad łotrá, toć przynaymniey oto ſuplikuię. *Memento mei, timeo enim, ne, cum aliis prædicavero, ipſe reprobus efficiar.* Schna we mnie y w káżdym człowieku kości, gdy ſobie wſpomne ná tak cięſzkie wypłacenie długow náſzych zá grzechy náſze przy Męce Twoiey Zbawicielu. Dla tego Słuchacze pobożni ábyśmy wdźięczność pokázali zá tak wielkie Dobrodźieyſtwo wyświadczone, oto was ſzczegulnie proſzę gdy záczna w proceſſyi na dźiękczynienie Bogu *Te Deum laudamus*, wſzyſcy uſty y ſercem, zawołáycie do Boga dźiękuiąc mu zá wybawienie, uwolnienie, y wykupienie z niewoli czartowſkiey. Já zaś nim w proceſſyi

záczną dźiękować ci Panie Hymnem Augustyna y Ambrożego S. Káznodźieyską perorą koncząc y konkluduiac Kázanie dźiękuię: Já usty y sercem, wy sercem y áffektami padłszy ná kolana y twárzy swoię Przed Maiestatem Boskim dźiękuycie Bogu w Troycy iedynemu y każdey z osobna Personie. Nie innym dźiękczynieniem dźiękuiemyć Panie tylko Kościoła S. y iuż mowiemy. *Tè Deum laudamus, Te Dominum confitemur.* Ciebie Boże chalemy, Ciebie Panem bydź wyznawámy, żeś nas z niewoli czartowskiey wykupić ráczył. *Te Æternum Patrem omnis terra veneratur.* Ciebie Oycá Przedwiecznego wszelká czci źiemia, żeś tak ukochał Swiat, iżeś Iednorodzonego Syna Swoiego zesłał ná okup iego. *Tibi omnes Angeli, Tibi Cæli & universæ potestates, Tibi Herubim & Seraphim incessabili voce proclamant, Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus Deus Sabaoth.* Tobie wszyscy Anieli, Tobie Niebiosa y wszelkie Mocarstwa, Tobie Herubinowie y Seráfinowie nie ustaiacym śpiewaią głosem Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog zástępow, żeś ruinę restaurował Anielską; bo iako *3tiam partem Stellarum*, pociągnał zá sobą Lucyper, Chrystus Pan przez Mękę Swoię napełnił niezliczonymi Aniołámi potym w ludzkim ciele. *Angeli eorum semper vident faciem Patris. Pleni sunt cæli & terra Majestatis gloriæ Tuæ.* Pełne są teráz Niebiosa y źiemiá náwet Majestatu Chwáły Twoiey, bo przez Krzyż S. Twoy, otworzone nam iest Niebo, iakoś Sám powiedział Zbawicielu. *Nonne oportuit Christum pati & sic intrare in gloriam suã*, Ucierpiałeś dla Zbawienia nászego Chryste JEZU, á tak wszedłeś do Chwáły Swoiey utorowáwszy nam drogę. *Tè gloriosus Apostolorum Chorus, Tè Prophetarum laudabilis numerus, Te Martirũ, Candidatus, laudat exercicus.* Ciebie chwalebny Chor Apostolski, Ciebie czci godna Prorokow liczba, Ciebie Męczennikow Swiętych wybráne czci, wielbi, y chwali Woysko, bo ktorego Prorocy w Figurach głosili, Tego Apostołowie SS:

widząc

widząc opowiadali, opowiadaiac z Męczennikámi SS: ochotnie Ciáłá ſwoie ná tortury y kátownie dawali dla Imienia Twoiego Zbawicielu, ponieważeś Ty pierwey ták nas ukochał aż do śmierci ſwoiey. *Te per orbem terrarum S. Confitetur Eccleſia, Patrem immenſæ Majeſtatis. Venerandum Tuum verum & unicũ Filium, Sanctum quoq; paraclitum Spiritum.* Ciebie po wſzyſtkim Swiecie, po wſzyſtkiey źiemi czci S. Kośćioł, Oyca niezmiernego Majeſtatu, żeś nás ſtworzył, czci godnego Twego práwdźiwego y Iednorodzonego Syna że nas odkupił, Pocieſzyciela Ducha P. że nas oświecił. *Tu Rex gloriæ Chriſte, Tu Patris ſempiternus es Filius, Tu ad liberandum ſuſcepturus hominem, nõ horruiſti Virginis uterum.* Tyś ieſt Krol Chwały Chryſte JEZU Oyca Wieczny Syn, przyiąwſzy ná wybawienie mizernego człowieká, nie wzdrygnałeś ſię Panieńſkiego żywota. *Tu devicto Mortis aculeo, aperuiſti credentibus Regna Cælorũ, Tu ad dexterã DEI ſedes in Gloria Patris.* Ty zwyciężywſzy potęgę Smierci, otworzyłeś wiernym Kroleſtwo Niebieſkie, y ſam ſiedźiſz ná práwicy Boſkiey w Chwale Oyca. *Judex crederis eſſe venturus. Te ergo quæſumus Tuis famulis ſubveni quos pretioſo Sangvine redemiſti. Æterna fac cũ Sanctis Tuis in Gloria munerari.* Wierzymy że przyidźieſz nas ſądźić Spráwiedliwy Sędźio, więc prosiemy cię, dopomoż ſługom Twoim, ktoryches odkupił Boſtwem &c: Krwia P. y życiem zápłacił, ábyśmy byli policzeni w chwale SS. Twoich. *Salvum fac populum Tuum Domine, & benedic hæreditati Tuæ, & rege eos, & extolle illos usq; in æternum.* Zbaw lud Twoy Panie y pobłogosław dźiedźictwu Twemu, rządź nim wywyſz go aż ná wieki. *Per ſingulos dies benedicimus Te, & laudamus Nomen Tuum in ſæculum & in ſæculum ſæculi.* Po wſzyſtkie dni błogosłáwiemy Cie &:. *Dignare D. nocte iſta ſine peccato nos cuſtodire.* Brońże nas reraz &c: *Miſerere noſtri Domine, miſerere noſtri. Fiat Miſericordia Tua Domine ſuper nos, quemadmodum ſperavimus in Te, in Te Domine ſperavi, non confundar in æternum*

ternum. Zmiłuy ſię: w tobie naſza nádźieia &c. *Per Te ſalvati ſumus, Per Te liberati ſumus, Per Te vivamus in æternum.* Przez Chryſtuſa ieſteśmy zbawieni, Przez Chryſtuſa ieſteśmy odkupieni, Chryſtus nas odkupił, Chryſtus nas zápłacił. Więc Oycze Niebieſki przez Chryſtuſa niech kroluiemy, przez Chryſtuſa dałeś nám odkupienie, dayże nám y przez Chryſtuſa zbawienie wieczne w kroleſtwie Niebieſkim. *Per Chriſtum Dominum noſtrum Amen. Dixi Laus DEO & Matri Ejus gladio transfixæ.*

Qui paſſus es pro nobis, JESU Chriſte miſerere nobis.

